

WIADOMOŚCI UNIwersYTECKIE

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

WRZESIEŃ 2001

7 (84)



PL ISSN 1233-216X

Rok 11 Egzemplarz bezpłatny

festiwal NAUKI

Projekt: Jarosław Janowski

Organizator Festiwalu Nauki • Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin 4 • 5 • 6 października 2001 uczestniczą UMCS • KUL • AM • AR

PROGRAM FESTIWALU
na stronach 13 – 15

KRONIKA REKTORSKA

4 VI odbywało się w Kazimierzu X Jubileuszowe Międzynarodowe Sympozjum Banków Europy Środkowo-Wschodniej, władze uczelni na uroczystym otwarciu reprezentował prorektor Zbigniew Krupa. **5 VI** rektor Marian Harasimiuk brał udział w gmachu Sejmu w posiedzeniu Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, poświęconym projektowi Ustawy o powołaniu Uniwersytetu w Rzeszowie. **6-7 VI** prorektor Krzysztof Stępnik uczestniczył w obradach Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Wyższych. **6 VI** Rektor odbył spotkanie z dziekanami Wydziałów naszej uczelni, które dotyczyło tegorocznej rekrutacji. **11 VI** władze naszego Uniwersytetu, przedstawiciele uczelni lubelskich, współpracownicy, przyjaciele pożegnali zmarłego profesora Zbigniewa Lorkiewicza, byłego rektora UMCS, członka rzeczywistego PAN. Po południu tego



Rektor żegna śp. Profesora Zbigniewa Lorkiewicza

dnia Rektor spotkał się z Ambasadorem Portugalii, a później z grupą lubelskich postów. **12 VI** rektor Harasimiuk i prorektor Krupa wyjechali do Tartu, gdzie **13-16** brali udział w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Bałtyckich. Podczas obrad omówione zostały problemy i propozycje związane z rozszerzeniem współpracy naukowej, wydawniczej, wymiany pracowników i grup studenckich. **17 VI** w sali Kolumnowej Sejmu RP w uroczystościach poświęconych jubileuszowi Ruchów Komitetów Obywatelskich uczestniczył prorektor Pomorski. **18 VI** w ramach cyklu „Spotkania Europejskie” wykład „Rola Rzecznika Praw Obywatelskich w integracji europejskiej” wygłosił prof. dr hab. Andrzej Zoll, Rzecznik Praw Obywatelskich. **19 VI** Rektor brał udział w posiedze-



Wykład prof. Andrzeja Zolla

niu Rady Wydawniczej, a 20 przewodniczył ostatniemu przed wakacjami posiedzeniu Senatu, które odbywało się w Kolegium UMCS w Biłgoraju. **23 VI** rektor Harasimiuk gościł w dęblńskiej Szkole Orłąt, gdzie uczestniczył w uroczystej promocji tegorocznych absolwentów. **28 VI** w Sali Senatu odbywały się posiedzenia władz uniwersytetu z dziekanami wszystkich Wydziałów, poświęcone sprawom etatowo-kadrowym; przewodniczył Rektor. **3 VII** Rektor został zaproszony na

obchody Święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które odbyło się w warszawskiej siedzibie Ambasady USA. **4 VII** rektor Harasimiuk odbył spotkanie w Ministerstwie Edukacji Narodowej, później uczestniczył w uroczystym podpisaniu przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Ustawy o powołaniu Uniwersytetu w Rzeszowie. W uroczystości brali udział prorektor ds. Filii UMCS w Rzeszowie prof. dr hab. Zbigniew Sobolewski oraz b. rektor UMCS prof. dr hab. Kazimierz Goebel. Po południu brał udział w inauguracji zajęć Studium Folklorystycznego, zorganizowanego w ramach imprezy LATO POLONIJNE przez Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców. **6 VII** obecne i były władze rektorskie UMCS pożegnały odchodzącego na emeryturę wieloletniego dyrektora Akademickiego Centrum Kultury Romana Kruczkowskiego. Podczas pożegnania zorganizowana została wystawa portretów Romana Kruczkowskiego, którą oglądał on z nale-



Podczas pożegnania zorganizowano wystawę portretów Romana Kruczkowskiego, którą oglądał on z należytą uwagą

żyta uwagą. **8 VII** podpisana została na pięć lat ramowa umowa o współpracy między UMCS a University of Newcastle z Callghan (Australia). Postanowienia umowy mówią o prowadzeniu wspólnych prac badawczych, wymianie informacji i publikacji naukowych, o wizytach władz obu uczelni służących wymianie doświadczeń w zarządzaniu szkołami wyższymi, organizowaniu procesu badawczego i dydaktycznego w obu jednostkach. Umowę, zainicjowaną przez b. rektora UMCS prof. dr hab. Kazimierza Goebela, podpisali rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk i prof. dr Brailey Sims, specjalny wysłannik rektora australijskiej uczelni. **10 VII** Rektor z rzecznik prasową UMCS w redakcji „Kurier Lubelskiego” złożyli podziękowania długoletniemu



Podpisanie umowy z University of Newcastle w Callghan w Australii

redaktorowi naczelnemu Kazimierzowi Pawełkowi oraz gratulacje nowemu naczelnemu popularnego lubelskiego dziennika Arturowi Borkowskiemu. Spotkanie było okazją do rozmów na

temat zacieśnienia współpracy Redakcji z uczelnią. **16 VII** Rektor brał udział w posiedzeniu Środkowiskowego Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Lublina w dworcu Akademii Rolniczej na Felinie. **3 VIII** Rektor z dyrektorem administracyjnym UMCS oraz prorektorem Krupą wyjechali do Rzeszowa na spotkanie z władzami Filii UMCS, która współtworzy nowy uniwersytet w tym mieście; uczestniczyli dziekani Wydziału Prawa i Administracji Leszek Leszczyński, Wydziału Ekonomicznego Jerzy Węclawski oraz kwestor Henryk Kot. Do **20 VIII** rektor Harasimiuk wyjechał na urlop, w bieżących sprawach uniwersyteckich zastępowali go prorektorzy Jan Pomorski i Zbigniew Krupa. **23 VIII** rektor Harasimiuk podpisał w Radomiu umowę o przyjęciu dla potrzeb dydaktycznych Kolegium UMCS w Radomiu kompleksu szkolnego Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa, internatu na potrzeby studentów oraz tamtejszego dworku, gdzie znajduje siedzibę administracja Kolegium. **29 VIII** w gabinecie Rektora odbyło się spotkanie z władzami nowo tworzonego Uniwersytetu w Rzeszowie, które dotyczyło spraw kończenia studiów w Filii przez naszych studentów oraz kwestii finansowych, wynikających z włączenia naszej Filii do nowej uczelni. Od **29 VIII** do **1 IX** rektor Harasimiuk i prorektor Stępnik brali udział w spotkaniu z Ojcem Świętym, zorganizowanym przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Obu Panom Rektorom towarzyszyły Małżonki. Rektorzy uczestniczyli w audiencji papieskiej, brali także udział w światowej premierze filmu *Quo vadis*, która odbyła się w Auli Pawła VI w Watykanie z udziałem Jana Pawła II. **4 IX** po posiedzeniu Kolegium rektorskiego Rektor i prorektor Stępnik wyjechali do Białej Podlaskiej w sprawach związanych z funkcjonowaniem tamtejszego kolegium uniwersyteckiego. **6 IX** rektor Harasimiuk i prorektor Pomorski odbywali rozmowy z rektorem KUL ks. prof. dr hab. Andrzejem Szostkiem, poświęcone przygotowaniom do inauguracji pierwszego roku akademickiego Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. **10 IX** dziennikarzy zgromadziła konferencja prasowa przed organizowanym po raz pierwszy przez UMCS Festiwałem nauki. Uczelnię reprezentowali: Rektor, prorektor Pomorski oraz główny koordynator organizacyjny Festiwalu Dobrosław Bagiński. Licznie przybyli przedstawiciele lokalnych i ogólnopolskich mediów otrzymali specjalne festiwalowe wydanie „Wiadomości Uniwersyteckich” wraz ze szczegółowym programem imprez. Organizatorzy Festiwalu zaapelowali o pomoc w promocji, o bliską współpracę i obsługę medialną wszystkich imprez wpisanych w program. Po południu tego dnia rektor Harasimiuk i prorektor Pomorski brali udział w uroczystościach jubileuszowych 10-lecia Lubelskiej Fundacji Rozwoju. **14 IX** rektor Harasimiuk, prorektor Pomorski (tym razem także jako sekretarz Kapituły przyznającej Nagrodę im. Giedroycia) oraz prof. dr hab. Jerzy Święch poinformowali zaproszonych dziennikarzy o nominacjach do tej ustanowionej 24 stycznia br. przez nasz Senat, Nagrody. Specjalny komunikat zamieszczamy w bieżącym numerze „Wiadomości”.

EMP

Fot. Maciej Przysucha

GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

Prof. dr. hab. **Andrzejowi Kowowskiemu**, doc. dr. **Janowi Gurbie** i dr. **Andrzejowi Rozwałce** z Katedry Archeologii UMCS, którzy znaleźli się w gronie 15 archeologów, wybranych spośród kandydatów z całej Polski, powołanych 11 lipca br. na rzeczoznawców Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie ochrony zabytków archeologicznych.

*

Działowi Spraw Studenckich – jego kierownictwu i zatrudnionym tam paniom: **Krystynie Tarkowskiej**, **Marzenie Widomskiej**, **Małgorzatom: Jarudze** oraz **Bolibok** – uruchomienia na początku czerwca punktu informacyjnego dla kandydatów na studia w naszej uczelni. Według najbardziej pobieżnych danych informacji zasięgało dziennie kilkaset osób, nie tylko kandydatów. Z reguły mieli do dyżurujących pań nie tylko jedno pytanie związane z rekrutacją.



*

Zarządowi Uczelnianemu Samorządu Studentów UMCS oraz **Radzie Osiedla Akademickiego**, którzy od 13 do 26 sierpnia zor-

ganizowali kolonie dla około 100 dzieci z terenów dotkniętych tegoroczną powodzią. Dla dzieci z gmin: Łaziska, Osiek i Rytwiany studenci UMCS przygotowali ciekawy program pobytu w naszej uczelni i mieście. Udostępniono im obiekty sportowe Akademickiego Ośrodka Sportu, przygotowano warsztaty i zajęcia w Akademickim Centrum Kultury, wycieczki po Lublinie i najbliższych okolicach. Dzięki życzliwości sponsorów – w tym naszego uniwersytetu – na zakończenie uczestnicy kolonii otrzymali zestawy upominków i pamiątek.

*

Panu Piotrowi Kotowskiemu, który już po raz drugi w Zwierzyńcu zorganizował Letnią Akademię Filmową. W programie tegorocznej Akademii znalazły się cykle tematyczne: „Misterium kuchni i stołu”, „Ulicami Marka Hłaski”, „Blżej natury”, „Belgijski kalejdoskop” i „Klubowy karnet”. Szczególnie interesujący był przegląd filmów znakomitej belgijskiej reżyserki Marion Hansel oraz połączona ze spotkaniem projekcja filmów czeskiego duetu Jana Hrebajka i Petra Jarchovskiego, nominowanych w tym roku do Oscara. Słuchacze czy raczej widzowie mieli okazję porozmawiać z Markiem Piwowskim na temat jego ostatniego filmu „Reguła Martina” oraz obchodzić wspólnie z Alicją Jachiewicz organizowany w Zwierzyńcu jej jubileusz aktorski.

Zdaniem Blondynki



Podczas słonecznego wakacyjnego weekendu jechałam z jednym z naszych profesorów do

Kazimierza. Było to tuż po przedstawieniu informacji na temat katastrofalnej sytuacji budżetu naszego państwa i po przedstawieniu pierwszych propozycji, jak temu zaradzić, m.in. poprzez zamrożenie płac w sferze budżetowej. Użalając się głośno nad tym rozwiązaniem, towarzyszący mi profesor (także blondyn) stwierdził, iż od dawna nie czyta zestawień na temat płac, ma bowiem wrażenie, że nasze pensje są już od kilku lat mocno zamrożone.

Nagroda im. Jerzego Giedroycia ustanowiona przez Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w dniu 24 stycznia 2001 roku

1. Nagroda w wysokości 20 tys. zł przyznawana jest dorocznie za badania nad dziedzictwem paryskiej „KULTURY” lub/i twórczą kontynuację w obszarze nauki pozostawionego nam przez Redaktora *Prześlania* – wizji Polski i jej miejsca w Europie, o których realizację zabiegał całe życie.

2. Ciałem uprawnionym do przyznawania Nagrody, jej promocji i zarządzania sprawami z tym związanymi, jest 15-osobowa Kapituła Nagrody, której przewodniczy prof. Krzysztof Pomian, wybitny historyk i filozof kultury, w ostatnich latach najbliższy współpracownik Redaktora, a sekretarzuje prof. Jan Pomorski z UMCS, promotor ostatniego doktoratu honorowego Jerzego Giedroycia.

3. Kapitułę tworzą ponadto: urzędujący Rektor UMCS w Lublinie oraz Henryk Giedroyc (Instytut Literacki – Maisons-Laffitte), Michał Głowiński (Instytut Badań Literackich PAN), Zofia Hertz (Instytut Literacki – Maisons-Laffitte), Jerzy Kłoczowski (KUL), Janusz Kryszak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Andrzej Mencwel (Uniwersytet Warszawski), Bohdan Osadczyk (Wolny Uniwersytet w Berlinie), Henryk Ratajczak (Uniwersytet Wrocławski/Dyrektor Stacji PAN w Paryżu), Jerzy Święch (UMCS), Roman Szporluk (Harvard University), Jan Winięcki (UJ) i Jerzy Zdrada (UJ).

4. Nominowane do Nagrody mogą być monografie i wydawnictwa zwarte, opublikowane w okresie do dwóch lat poprzedzających rok jej przyznania. Prawo zgłaszania kandydatur przysługuje każdemu z członków Kapituły, instytucjom i osobom prawnym, z kraju i emigracji. W roku bieżącym zgłoszono kilkadziesiąt książek, które ukazały się w latach 1998-2000. Ostatecznie Kapituła postanowiła nominować do Nagrody 5 pozycji.

5. Sekretarz Kapituły, prof. Jan Pomorski, przedstawił listę nominowanych do Nagrody w 2001 roku książek, wraz z krótkim uzasadnieniem wyboru:

- Hanna Bajor: *Mniejszości społeczne w państwie i społeczeństwie III RP*, Monografie Fundacji Nauki Polskiej, Wrocław 2000

„za naukową rzetelność w podejmowaniu spraw społecznie nieojobojnych i skuteczne przeciwstawianie się zastanym stereotypom”

- *Druga Wielka Emigracja 1945-1990*. Tom I: Andrzej Friszke *Życie polityczne emigracji*, tom II: Paweł Machcewicz *Emigracja w polityce międzynarodowej*, tom III: Rafał Habielski *Życie społeczne i kulturalne emigracji*. Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1999

„za znakomite odczytanie przesłania *Drugiej Wielkiej Emigracji*, jej miejsca i znaczenia w dziejach narodowych, które – zdaniem członków Kapituły – na długie lata wyznaczy punkt odniesienia i kierunki dla przyszłych badań nad naszym powojennym wychodźstwem”

- Grzegorz Hryciuk: *Polacy we Lwowie. Życie codzienne 1939-45*. KiW, Warszawa 2000

„za ocalenie dla świadomości historycznej Polaków obrazu życia codziennego miasta, którego już nie ma, a które na przekór historii wciąż ma swe »życie po życiu« w sercach tysięcy rodaków”

- Tomasz Szarota: *U progu zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*. Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000

„za odbudowanie wiary w metodę komparatystyczną i udowodnienie w praktyce, iż w badaniach nad genezą Holocaustu możliwe jest przekroczenie obiegowych formuł i ograniczeń, wynikających z perspektywy narodowej”

- Elżbieta Tarkowska (red.): *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*. Typografia, Warszawa 2000

„za trafną konceptualizację przedmiotu badania, interdyscyplinarności podejścia i umiejętność przystępnego pisania o rzeczach wcale nie prostych w czasach, gdy uwaga środowisk akademickich skupia się raczej na rozmaitych analizach „pogody dla bogaczy” niż na zrozumieniu fenomenu biedy”.

6. Laureata na rok 2001 Kapituła wyłoni na swym posiedzeniu w dniu 5 października, zaś sama Nagroda zostanie wręczona dzień później, w obecności Prezydentów Polski i Ukrainy, podczas inauguracji w Lublinie pierwszego roku akademickiego w Kolegium Europejskim Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, która to uczelnia powstała z inspiracji Redaktora i do Jego dziedzictwa bezpośrednio się odwołuje.



Z POSIEDZENIA SENATU

Ostatnie, wyjazdowe, posiedzenie Senatu Akademickiego odbyło się 20 czerwca w budynku Kolegium UMCS w Biłgoraju. W posiedzeniu uczestniczyli także członkowie **Spolecznej Rady Patronackiej Kolegium UMCS w Biłgoraju** na zaproszenie Jego Magnificencji. Było to chyba pierwsze w historii Uniwersytetu posiedzenie poza Lublinem.

Na wstępie Senat uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłego prof. dr. **Zbigniewa Lorkiewicza** – byłego rektora UMCS, doctora honoris causa UMCS, członka rzeczywistego PAN.

Obrazy zdominowały sprawy związane z Maturą 2002 oraz dotyczące Kolegium w Biłgoraju.

Uchwała w sprawie egzaminu dojrzałości, jaki Ministerstwo Edukacji Narodowej chce wprowadzić w 2002 roku, była już przedmiotem wstępnych obrad Senatu. Zwrócono wówczas uwagę na pewne niezgodności projektu z obowiązującymi przepisami i z uchwałami Rad Wydziałów podjętymi w tej kwestii. Załącznik do uchwały został przerehabilitowany we wszystkich punktach, które budziły wątpliwości interpretacyjne. Niezwykle ważne jest, by uchwała Senatu nie budziła żadnych wątpliwości, bowiem jest ona skierowana do młodzieży ostatnich klas gimnazjów, która będzie ubiegała się o przyjęcie na studia po przystąpieniu do matury w nowym kształcie. Podkreślić należy, iż uchwała ta ma charakter wstępny, sygnalizuje tylko ogólne wymogi, jakie będą stawiane w zakresie uznawalności wyników nowej matury. Szczegółową uchwałę rekrutacyjną, określającą punkty, sposób przyjmowania, Senat podejmie we właściwym terminie, zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym, tj. w grudniu br.

Po wnikliwej dyskusji Senat przyjął uchwałę wraz z załącznikiem określającym wymogi stawiane przyszłym kandydatom na studia.

Po raz kolejny na posiedzeniu Senatu pojawiła się kwestia dalszego funkcjonowania Filii UMCS w Rzeszowie. W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o utworzeniu Uniwersytetu w Rzeszowie Filia naszego Uniwersytetu ma być przekazana

nowo tworzonej szkole wyższej. Dzięki staraniom władz rektorskich i licznym rozmowom z lubelskimi parlamentarzystami, a w szczególności wielkiemu zaangażowaniu w sprawę Uniwersytetu p. poseł Sierakowskiej, w ustawie znalazł się zapis przewidujący przekazanie dla UMCS słusznego odszkodowania za wywłaszczone mienie w Rzeszowie. W ustawie nie znalazł się, niestety, zapis mówiący o wprowadzeniu okresu przejściowego, który umożliwiłby rozwiązanie bardzo wielu problemów związanych z właściwym tokiem studiów, zdawaniem egzaminów magisterskich i funkcjonowaniem nowej jednostki. Rektor podkreślił raz jeszcze, że UMCS gorąco popiera utworzenie nowego uniwersytetu w Rzeszowie, jednakże w normalnym trybie, na ogólnie przyjętych w środowisku akademickim zasadach.

Senat jednogłośnie przyjął uchwałę w sprawie upamiętnienia pomordowanych profesorów lwowskich, wyrażając swą zgodę na umieszczenie na skwerze obok budynku Biblioteki Głównej stosownego pomnika wraz z okolicznościowym napisem.

Senat wyraził poparcie dla wniosków Rad Wydziałów w zakresie powołania na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS: dr hab. **Elżbiety Dyni** i dr hab. **Mirosława Granata** z Wydziału Prawa i Administracji, dr hab. **Jerzego Kutnika** i dr hab. **Barbary Myrdzik** z Wydziału Humanistycznego, dr hab. **Jana Sarana** z Wydziału Pedagogiki i Psychologii oraz dr hab. **Bogumiły Truchlińskiej** i dr hab. **Janusza Jusiaka** z Wydziału Filozofii i Socjologii. Senat wyraził ponadto poparcie dla wniosku o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr hab. **Mariany Ochmańskiego**, dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Po zakończeniu obrad nad merytorycznymi sprawami dotyczącymi całego Uniwersytetu Senat wysłuchał dyr. Zygmunta Dechnika i przewodniczącego Rady Patronackiej Kolegium w Biłgoraju, którzy przedstawili sprawę tej jednostki UMCS. Przewodniczącym Rady jest pan dr hab. **Jerzy Markiewicz**, adwokat, absolwent UMCS. Pozostałymi członkami Rady Patronackiej są: p. **Lucyna**

Czyrw – dyrektor Banku PKO S.A. I/O Biłgoraj, p. **Julian Bazan** – dyrektor MOSTOSTAL-MET S.A., p. **Józef Biały** – wójt Gminy Aleksandrów, p. **Zygmunt Dechnik** – przewodniczący Rady Powiatu w Biłgoraju, dyrektor Kolegium UMCS w Biłgoraju, p. prof. dr hab. **Stanisław Grabias** – dziekan Wydziału Humanistycznego, ks. dziekan **Jan Maksim** – proboszcz parafii w Biłgoraju, p. **Marian Klecha** – dyrektor LO im. ONZ, p. **Czesław Małyżek** – starosta biłgorajski, p. **Andrzej Miazga** – właściciel firmy „Black-Red-White”, p. **Józef Nieścior** – właściciel masarni w Księżopolu, p. **Stefan Oleszczak** – burmistrz Miasta Biłgoraja, p. **Janusz Palikot** – prezes AMBRA S.A., p. **Stefan Szmidt** – aktor, malarz, zarządca Fundacji Kresy 2000, p. **Tadeusz Strzęciwilk** – prezes MONTEX S.A. Lublin, p. **Jan Sulżyk** – prezes POL-SKONE Lublin.

Przewodniczący Rady podkreślił w swoim wystąpieniu, iż Kolegium powstało w bardzo krótkim czasie, a jego utworzenie istotnie wspierali przedstawiciele samorządu lokalnego oraz lokalni przedsiębiorcy. Ponadto wskazał na kontynuowanie prac zmierzających do poprawy wyglądu budynku Kolegium oraz rozbudowy programu dydaktycznego i kulturalnego tej jednostki. Zwrócił się przy tym do Wysokiego Senatu o przychylność w sprawie uruchomienia nowych kierunków studiów oraz studiów stacjonarnych w Kolegium.

Również Rektor UMCS podkreślił wielką ofiarność członków Rady i podziękował za wspieranie tworzenia Kolegium oraz współpracę z Samorządem miasta i powiatu. Podkreślił, iż jest to współpraca modelowa, którą recypować należy do innych jednostek tworzonych przez Uniwersytet.

Członkowie Senatu zapoznali się z obiektem Kolegium w Biłgoraju, jego wyposażeniem, po czym udali się na nieoficjalną część spotkania do siedziby Fundacji Kresy 2000 – Domu Służebnego Polskiej Sztuce Słowa, Muzyki i Obrazu w Nadrzeczcu k. Biłgoraja.

Paweł Sadowski

LUBELSKA młodzież archeologiczna w świetle

Właśnie zakończyły się w Kerczu obrady II Kongresu Archeologii Bizantyjskiej. Referat głosiła tam mgr **Barbara Niezabitowska** z Katedry Archeologii UMCS, będąca *nota bene* jedyną reprezentantką Polski i zarazem najmłodszym uczestnikiem. Przybyłym wręczono efektywnie wydane materiały pierwszego Kongresu, gdzie znajduje się również obszerny tekst tej autorki (B. Niezabitovskaja, *Kollekcija vėščej iz Kerči i Kavkaza v sobranii Archeologičeskogo Muzeja vo Vroclave*, [w:] V. N. Zin'ko (red.) *Bosporskie Issledovanija* (Bospors Studies), t. 1:2001, Simferopol', s. 250-267). Jest on o tyle ważny, że po raz pierwszy prezentuje wyniki analiz metalograficznych kerczańskich zabytków, wykonanych dzięki grantowi Nr 5:2000 Prorektora UMCS do spraw Badań Naukowych i równoległemu grantowi KBN, kierowanemu przez prof. dr hab. A. Kokowskiego. Przyjęty do druku referat tegoroczny wnosi między innymi szczegółową analizę tych ustaleń w odniesieniu do dorobku archeologii zachodnioeuropejskiej i jest pierwszą w dziejach archeologii próbą prezentacji zagadnienia recepcji wzorów antycznych na gruncie „bosporańskim”. Dla archeologów z Rosji i Ukrainy otworzyły się za pośrednictwem Katedry Archeologii UMCS nieznane i niedoceniane dotąd obszary badawcze, również za sprawą daleko mniejszych możliwości dostępu do literatury europejskiej, radykalnie zmieniające wyobrażenie o rytmie rozwoju kulturowego wschodniej Europy. Tym samym Katedra Archeologii ustanowiła nowy, stabilny punkt odniesienia dla wielu projektów badawczych w taki sposób, że bez lubelskiej koordynacji skazane byłyby one po prostu na niepowodzenie.

Pozycja ta będzie teraz wzrastała w imponującym tempie za sprawą serii monografii „Monumenta Studia Gothica et Sarmatica”, rocznika „Folia Numismatica” i rocznika „Studia Sarmatica”.

Szanowni, Drodzy Państwo

Witamy po wakacjach. Numer, który polecamy Państwa uwadze, jest obszerny, bo nie ukazywaliśmy się przez dwa miesiące. Każdy znajdzie dla siebie interesujący materiał, artykuł, przynajmniej mamy taką nadzieję.

Polecamy bardzo aktualne, krótkie, a jednocześnie refleksyjne wystąpienie Rektora, materiały z Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, informacje i program Festiwalu Nauki, organizowanego przez naszą uczelnię.

Zachęcamy jak zwykle do współpracy. Oczekujemy uwag na temat zamieszczanych artykułów, chętnie przyjmujemy krytykę, jeśli się coś Państwu nie podoba, czy chcielibyście coś zmienić.

Zapraszamy do wspólnej redakcji kolejnych numerów naszego uniwersyteckiego miesięcznika.

Redaktor Naczelna

INAUGURACJA 2001/2002

Rozpoczynamy 58. rok akademicki na naszym uniwersytecie – pierwszy pełny rok akademicki w XXI wieku. Mówi się powszechnie, że będzie to wiek uczelni wyższych, bo one są przecież podstawowym, najbardziej powszechnym źródłem wiedzy. Uniwersytety jako elita szkolnictwa wyższego mają i będą miały do spełnienia szczególną rolę w budowie państwa i społeczeństwa opartego na wiedzy.

Prowadząc badania naukowe, otwierając przed nami nowe horyzonty, stwarzając zupełnie nowe możliwości, musimy, przekazując wiedzę naszym studentom i społeczeństwu, dążyć do kształtowania młodzieży w duchu zachowania i rozwijania najwyższych wartości humanistycznych.

Z wiedzy trzeba umieć i chcieć korzystać, w przeciwnym razie może ona się obrócić przeciwko szczytnym ideałom człowieczeństwa.

Mówił o tym przed kilkunastoma dniami Ojciec Święty na spotkaniu z rektorami akademickich szkół polskich w Castel Gandolfo. Przemówienie Papieża drukowane jest w całości w tym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich” i do uważnego przeczytania tej wypowiedzi gorąco zachęcam studentów i pracowników. Słowa zawarte w tym wystąpieniu Jana Pawła II mają szczególną wymowę wobec tego, co się wydarzyło 11 września w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Mamy do czynienia z bezprecedensowym aktem barbarzyństwa, atakiem na naszą cywilizację przy wykorzystaniu najnowszych zdobyczy tejże cywilizacji, obrośnięciem wiedzy przeciwko człowiekowi.

W tak drastyczny i przerażający sposób postawione zostało przed każdym z nas pytanie: *Quo vadis* – dokąd idziesz cywilizacja?, dokąd idziesz człowieku myślący?, czy jesteśmy w stanie postawić nieprzekraczalną barierę złu i przemocy?, czy zdołamy w zaczynającym się wieku stworzyć nowy, lepszy obraz świata?

Jako pracownicy Uniwersytetu musimy zdać sobie sprawę z tego, jak wielką odpowiedzialność na nas ciąży. To studenci, którzy dziś studiują na uniwersytecie, których światopogląd kształtujemy, będą tworzyć obraz Polski, Europy i Świata za lat 5, ale także i za lat 50.

Zadania, jakie przed nami stoją, przychodzi nam realizować w bardzo trudnych warunkach. Ogromne kłopoty finansowe budżetu państwa, z którego w znaczącej mierze wciąż jest finansowane państwowe szkolnictwo wyższe, zmuszają nas

do poszukiwania oszczędności, do racjonalnego i najbardziej efektywnego wykorzystywania naszych zasobów i możliwości. Zrozumienia tej sytuacji oczekujemy od każdego studenta i pracownika. Tylko w ten sposób możemy przezwyciężyć kłopoty, nie obniżając jakości kształcenia ani nie ograniczając dostępu do kształcenia poprzez zmniejszenie liczby miejsc na studiach. Pamiętajmy o tym, że wciąż jesteśmy w tyle grupy państw europejskich pod względem odsetka

Szczególną uwagę zwróciliśmy na jakość kształcenia poprzez realizację akredytacji kolejnych kierunków studiów, wdrożenie systemu oceny jakości kształcenia i ocenę jakości pracy pracowników.

Dokonywane były zmiany w strukturze uczelni, mające na celu lepsze wykorzystanie naszych możliwości do realizacji zadań badawczych i dydaktycznych.

Mimo ogromu zadań organizacyjnych i trudności finansowych nie zaniedbaliśmy też jednej z naszych

w sensie technicznym, ale jak na razie także finansowym, wzięt na siebie nasz Uniwersytet. Jest to inicjatywa, która może być porównywana z tworzeniem na naszej zachodniej granicy polsko-niemieckiej uczelni wyższej – Viadriny.

Cele Kolegium są dalekosiężne i jeśli wszystkie nasze zamierzenia – wspólne z uczelniami ukraińskimi – uda nam się zrealizować, rola Kolegium dla rozwoju naszej części Europy powinna być ogromna.

Warto podkreślić, że realizujemy

RAZEM MOŻEMY WIELE

ludzi z wyższym wykształceniem w stosunku do ogółu ludności.

W toku trwającej kampanii wyborczej wszystkie partie i ugrupowania polityczne stawiają edukację na czołowych miejscach w swych programach.

Chcemy wierzyć, że nie są to puste obietnice wyborcze. Mam nadzieję, że nowo wybrany Sejm, nowy rząd, ale przede wszystkim całe społeczeństwo nie zapomną o tym, że tylko poprzez edukację szerokich rzesz naszej młodzieży możemy dążyć do racjonalnej przebudowy naszego państwa, a musimy sobie zdawać sprawę, że jesteśmy dopiero na początku tego jakże trudnego procesu.

Tylko odpowiedni poziom wykształcenia społeczeństwa zapewni nam w grupie państw Unii Europejskiej miejsce odpowiadające naszym aspiracjom.

Drodzy studenci – Szanowni pracownicy!

W minionym roku akademickim, mimo wielu trudności, tworzyliśmy podstawy dalszego rozwoju naszego Uniwersytetu, jego transformacji, tak byśmy mogli sprostać wymaganiom nowego wieku.

Przygotowywane były nowe inwestycje, prowadzone liczne remonty, mające na celu poprawę warunków pracy i studiowania. Wprowadziliśmy nowe kierunki studiów i przygotowaliśmy kolejne propozycje w tym względzie na najbliższe lata. Rozwijaliśmy nasze kolegia licencjacie, ułatwiając w ten sposób dostęp do studiów wszystkim, którzy swą przyszłość chcą opierać na dobrym wykształceniu.



ważnych funkcji – jesteśmy przecież ważnym ośrodkiem kulturotwórczym w naszym regionie, a poprzez szereg przedsięwzięć jesteśmy zauważani w skali kraju.

Przy okazji nowego roku akademickiego warto też przypomnieć, że nasz Uniwersytet jest inicjatorem i koordynatorem wielu przedsię-

wzięć podjętych przez wszystkie polskie Uniwersytety. Niewątpliwie jedną z najważniejszych naszych inicjatyw jest Polski Uniwersytet Wirtualny, który rozpocznie w tym roku akademickim realizację pierwszych programów edukacyjnych w najnowszej technologii z wykorzystaniem Internetu.

Tu chciałbym podziękować całej grupie entuzjastów – pracowników i studentów, którzy pod kierunkiem dr. Andrzeja Wodeckiego i opieką prorektora prof. Jana Pomorskiego wykonali w ciągu kilku ostatnich miesięcy ogromną pracę, dzięki której zdalne nauczanie (*distance learnig*) staje się na naszym Uniwersytecie faktem.

Jeszcze o jednej naszej inicjatywie warto wspomnieć. Przez miniony rok, wspólnie z innymi uczelniami lubelskimi, a zwłaszcza z Katolickim Uniwersytem Lubelskim, pracowaliśmy nad utworzeniem Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. 6 października z udziałem prezydentów Polski i Ukrainy Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kuczmy odbędzie się inauguracja pracy tego Kolegium. Główny ciężar organizacji Kolegium, przynajmniej

w ten sposób testament Wielkiego Autorytetu – Jerzego Giedroycia, doktora honoris causa naszego Uniwersytetu, który odszedł od nas przed rokiem.

Inauguracja roku akademickiego jest zawsze bardzo ważnym wydarzeniem w życiu Uniwersytetu. W tym roku pierwsze dni października będą się wyróżniały imprezami związanymi z Festiwałem Nauki, który organizujemy po raz pierwszy. Chcemy w ten sposób przybliżyć uczelnię społeczeństwu; traktujemy też Festiwal jako ważny element promocji naszego Uniwersytetu.

Zachęcam do udziału w kilkudziesięciu imprezach naukowych, popularnonaukowych i kulturalnych wszystkich, szczególnie serdecznie zapraszam studentów rozpoczynających studia.

Uniwersytet to instytucja oparta na kilkusetletniej tradycji, dostojna i majestatyczna w chwilach uroczystych, ale też tętniąca życiem na co dzień, oferująca wam, studentom, wiedzę, ale także prawdziwie wesołe studenckie życie, do którego z rozrzwaniem we wspomnieniach wracają nasi absolwenci po latach.

Do studentów i pracowników z początkiem roku akademickiego zwracam się z gorącym apelem. Bądźmy współgospodarzami Naszej Uczelni. To od nas wszystkich zależy, jak nam się będzie tu pracowało. Oczekuję od wszystkich zrozumienia problemów, które będziemy musieli rozwiązywać, działać wobec trudności, które będziemy musieli pokonać.

Wierzę, że wspólnie uda nam się przeprowadzić uczelnię przez trudny okres, który nas czeka, i że będziemy dla społeczeństwa przykładem właściwych postaw, ważnym ośrodkiem kulturotwórczym i opiniotwórczym.

Rektor

Prof. dr hab. Marian Harasimiuk

Wystąpienie Przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich

prof. Jerzego Woźnickiego na spotkaniu rektorów z Papieżem
w Castel Gandolfo 30 sierpnia 2001 roku

WSPÓLNA DROGA*

*Wasza Świątobliwość,
Umilowany Ojciec Święty,*

Przed rokiem, w czasie naszej pielgrzymki do Ziemi Świętej my, rektorzy polskich uczelni akademickich, zwracaliśmy się w wystosowanym do Waszej Świątobliwości liście pisanym z Jerozolimy tymi słowami: – *Tu, w ziemskiej Ojczyźnie Jezusa, rozważając Misterium Incarnations stajemy u progu trzeciego tysiąclecia, uświadamiając sobie, że nasze uczelnie mają być zawsze otwarte naprawdę. Wspominając nasze spotkania z Waszą Świątobliwością w Rzymie i w Ojczyźnie, ufamy, że będzie nam dane spotkać się kolejny raz w przyszłości.*

I oto nasze wielkie pragnienie zostaje dzisiaj zrealizowane.

Tu, w Castel Gandolfo, stając dziś przed polskim Papieżem rektorzy – członkowie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Nasze dobrowolne zrzeszenie zostało założone w przeddzień pamiętnego spotkania z Ojcem Świętym w Kolegiacie Św. Anny w Krakowie w 1997 roku. Aktualnie do KRASP należy 96 rektorów reprezentujących wszystkie akademickie – a więc mające prawo do doktryzowania – uczelnie polskie.

KRASP stoi na straży tradycyjnych wartości akademickich, a w tym konstytucyjnej zasady autonomii szkół wyższych, gwarantującej im samorządność i prawo do określania własnego stanowiska we wszystkich sprawach, którymi społeczność akademicka jest zainteresowana.

Ojciec Święty,

Misja Kościoła w jej humanistycznym przesłaniu adresowana jest do wszystkich. Kościół jest bowiem wielką wspólnotą ludzi, którzy pragną być lepsi. I czynią to razem, pomagając sobie wzajemnie w tym dziele.

Uniwersytety w swym wielowiekowym rozwoju czerpały siłę z pierwiastków duchowych. Wszystkie uczelnie akademickie odwołują się w swych działaniach do określonej przez siebie misji, w wymiarze społecznym mającej jednak uniwersalny charakter. Uczelnia – zgodnie z tradycją uniwersytecką – jest współ-



Fot. Marian Harasimiuk

notą uczących i nauczanych, działającą dla dobra publicznego oraz zbiorowego i indywidualnego doskonalenia się. Następuje to poprzez poszerzenie i szerzenie wiedzy, poprzez kształcenie umiejętności zawodowych, poprzez rozwijanie zdolności do działania dla dobra wspólnego. Ale następuje to także poprzez kształtowanie charakterów i sumień, poprzez rozwijanie wrażliwości na sprawy ludzkie i zdolności do utrzymywania wspólnoty akademickiej. Nietrudno zauważyć, jak bardzo powiązane są humanistyczne fundamenty misji Kościoła i misji uniwersytetu w ich edukacyjnym wymiarze.

Wasza Świątobliwość,

*„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie jego samego, aby człowiek poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie” – tak rozpoczyna się encyklika papieska *Fides et ratio*.*

Wielu z nas odczuwa głęboką wewnętrzną potrzebę intelektualnego nawiązywania do tej encykliki, która najżywiej nas dotyczy. U ludzi nauki jej treść przywołuje refleksję o filozoficznych skutkach słynnych twierdzeń Kurta Gödla z 1931 r. Przypomnijmy ich ogólniejszy sens. Chociaż teoria mnogości mogłaby

być odpowiednim środkiem do sformułowania ogólnego układu aksjomatów matematyki klasycznej, to jednak taki program aksjomatyzacji nie może być zupełny. Nie ma bowiem podstaw do nadziei na to, że kiedykolwiek uzyska się dostatecznie mocne narzędzie, pozwalające ustalić wszystkie prawdy matematyki klasycznej, a nawet chociażby samej arytmetyki, z jednoczesnym wykluczeniem wszystkiego co jest nieprawdziwe. Tak oto na gruncie matematyki nauka pozostawia miejsce dla wiary.

Encyklika papieska i twierdzenia Gödla mówią o strukturalnej konieczności pozalogicznych rozstrzygnięć w globalnym logosie „rozumu”. Ta permanentna otwartość logosu kreuje jako bezsprzecznie dowiedzione miejsce dla człowieka z jego „boską” głębią, z jego poszukiwaniem drogi nie pomiędzy wiarą a rozumem, ale jednej wspólnej drogi rozumu natchnionego wiarą i wiary wzmocnionej rozumem. Jak to wynika z treści encykliki *Fides et ratio*, na gruncie nauki nie ma bowiem sprzeczności pomiędzy wiedzą i wiarą.

Ojciec Święty,

Jest to czwarte już spotkanie rektorów polskich uczelni akademickich z Waszą Świątobliwością. Jak każde poprzednie, tak i to jest dla nas źródłem wielkich przeżyć.

Wyrażając przed kilku miesiącami radość z zapowiedzi tego spotkania, wsłuchując się w nauczanie Ojca Świętego – rektorzy kierowali się pragnieniem uczestniczenia w dziele przeobrażania świata w duchu odwiecznych i wciąż aktualnych ideałów prawdy, dobra i piękna. Nasze spotkanie uskrzydla nas w działaniach na rzecz tych największych celów, jakie wyznacza sobie ludzkość.

Ojciec Święty, w imieniu rektorów składam najserdeczniejsze podziękowanie za tę audiencję.

* Tytuły od Redakcji

Szanowni Państwo

1.

Witam i pozdrawiam serdecznie. Cieszę się, że ponownie mogą gościć u siebie dostojnych rektorów wyższych uczelni polskich. Dziękuję panu profesorowi Woźnickiemu, przewodniczącemu Kolegium Rektorów Akademickich Szkół Polskich, za wprowadzenie i za życziwe słowa skierowane pod moim adresem.

Nasze spotkania należą do tradycji i są niejako znakiem dialogu, jaki toczy się pomiędzy światem nauki i wiary – fides et ratio. Wydaje się, że bezpowrotnie minął już czas, kiedy usiłowano te dwa światy sobie przeciwstawić. Dzięki wysiłkom wielu środowisk intelektualistów i teologów, wspieranym łaską Ducha Świętego, coraz bardziej narasta świadomość, że nauka i wiara nie są sobie obce, że nawzajem się potrzebują i nawzajem się uzupełniają. Sadzę, że dobre przyjęcie encykliki *Fides et ratio* było podyktowane właśnie tą pogłębiającą się świadomością konieczności dialogu pomiędzy poznaniem rozumowym i doświadczeniem religijnym. Bogu dzięki za wszelkie natchnienia, którymi prowadzi nas w tym kierunku.

2.

Podczas naszych spotkań podejmowaliśmy już wiele tematów odnoszących się do uniwersytetu, wyższej szkoły czy instytutu naukowego, jako środowiska, które w wielkim stopniu wpływa na kształt doczesnej egzystencji człowieka, społeczności i całej ludzkości. Świadomość tej niezwyklej roli uniwersytetu i szkoły wyższej jest we mnie zawsze żywa i dlatego tak bardzo leży mi na sercu troska o taki ich kształt, by wpływ, jaki wywiera na świat i na życie każdego człowieka, oznaczał zawsze dobro – możliwe największe dobro, w każdej dziedzinie. Tylko wtedy bowiem uniwersytet i szkoła wyższa jest nośnikiem prawdziwego postępu, a nie zagrożenia dla człowieka.

Pamiętam, że kiedy przed z górą dwudziestu laty pisałem swoją pierwszą encyklikę *Redemptor hominis*, mojej refleksji towarzyszyło pytanie o tajemnicę lęku, jaki przeżywa współczesny człowiek. Spośród wielu jego źródeł wydawało mi się wtedy słuszne podkreślić jedno: **pożucie stałego zagrożenia ze strony tego, co jest własnym wytworem człowieka**, owocem pracy jego rąk, a zwłaszcza pracy jego umysłu i dążeń woli. Wydaje się, że dziś, na początku nowego tysiąclecia, to poczucie jeszcze bardziej narasta. Zbyt często zdarza się bowiem, że to, co człowiekowi udaje się wytworzyć dzięki wciąż nowym możliwościom myśli i techniki, podlega swoistej „alienacji” – jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w jakiejś mierze wymyka się spod kontroli twórcy i skierowuje się przeciw niemu (por. *Redemptor hominis*, 15). Przykładów takiej sytuacji jest wiele. Dość wspomnieć osiągnięcia w dziedzinie fizyki, zwłaszcza fizyki nuklearnej, dokonania w zakresie przekazywania informacji, działania związane z eksploatacją dóbr naturalnych ziemi czy w końcu eksperymenty na polu genetyki i biologii. Dotyczy to niestety również tych dziedzin nauki, które bardziej niż ze środkami technicznymi są związane z rozwojem myśli. Wiemy, jakie zagrożenia zrodziły się w minionym stuleciu z filozofii wprzęgniętej w służbę ideologii. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak łatwo przeciw człowiekowi, przeciw jego wolności i integralności osobistej można wykorzystać osiągnięcia w dziedzinie psychologii. Coraz częściej przekonujemy się, jak wielkich zniszczeń w osobowości – szczególnie młodych – może dokonać literatura, sztuka czy mu-

WARTOŚĆ DŁUGOMYŚLNOŚCI

Wystąpienie Ojca Świętego Jana Pawła II podczas spotkania z rektorami
– członkami Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich
w Castel Gandolfo 30 sierpnia 2001 roku

zyka, gdy w ich formę wpisana jest treść wroga człowiekowi.

Doświadczając skutków tej „alienacji” dzieła wobec twórcy, zarówno w wymiarze osobistym jak i społecznym, ludzkość staje niejako na rozdrożu. Z jednej strony jest jasne, że człowiek został przez Stwórcę wezwany i wyposażony do tego, aby tworzyć, aby czynić sobie ziemię poddaną. Wiadomo też, że wypełnianie tego wezwania stało się w ciągu wieków motorem postępu w wielu dziedzinach życia – postępu, który powinien być podtrzymywany dla wspólnego dobra. Z drugiej jednak strony ludzkość dostaje lęku, że owoce tego twórczego wysiłku mogą zostać skierowane przeciw niej, a nawet stać się narzędziami zagłady.

3.

W kontekście tego napięcia wszyscy zdajemy sobie sprawę, że uniwersytet i każda szkoła wyższa, jako środowisko bezpośrednio kreujące postęp w różnych sferach życia, odgrywają kluczową rolę. Wobec tego trzeba pytać, jaki powinien być wewnętrzny kształt tych instytucji, aby nieustanny proces tworzenia tak się w nich dokonywał, by jego owoce nie podlegały „alienacji”, by nie były obracane przeciw samemu twórcy, przeciw człowiekowi.

Wydaje się, że u podstaw dążenia do takiego ukierunkowania uniwersytetu jest troska o człowieka, o jego człowieczeństwo. Jakakolwiek byłaby dziedzina badań, pracy naukowej czy twórczej, każdy, kto angażuje w nie swoją wiedzę, talent i trud, powinien stawiać sobie pytanie, w jakiej mierze jego dzieło kształtuje w pierw jego własne człowieczeństwo, a z kolei, czy czyni ono życie ludzkie pod każdym względem bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka; i wreszcie, czy w kontekście postępu, którego jest autorem, człowiek „staje się lepszy, duchowo dojrzałszy, bardziej świadomy godności swojego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty na drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim?” (*Redemptor hominis*, 15).

Takie podejście do szeroko rozumianej nauki uwypukla jej służebny charakter. Nauka bowiem, jeśli nie jest uprawiana w poczuciu służby człowiekowi, łatwo może stać się elementem ekonomicznych przetargów, z pominięciem dobra wspólnego, albo co gorsza może być wykorzystana w celu panowania nad innymi, wprzęgnięta w dążenia totalitarne jednostek i grup społecznych. Dlatego zarówno dojrzały naukowiec, jak i początkujący studenci winni mieć na względzie to, czy ich słuszne dążenie do zgłębienia tajemnic wiedzy wpisuje się w podstawowe wymogi sprawiedliwości, solidarności, miłości społecznej, poszanowania praw pojedynczego człowieka, ludu czy narodu.

Służebność nauki obowiązuje nie tylko w stosunku do człowieka czy społeczeństwa, ale również, a może nade wszystko, w stosunku do samej prawdy. Naukowiec nie jest twórcą prawdy, ale jej odkrywcą. Im bardziej pozostaje jej wierny, tym bardziej ona się przed nim odsłania. Szacunek dla prawdy wymaga od badacza czy myśliciela dołożenia wszelkich starań, aby ją zgłębiać i możliwie najciszej zaprezentować innym. Trzeba jednak pamiętać, iż mimo że – jak mówi Sobór – „rzeczy stworzone i społeczności cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować” i w związku z tym trzeba uznać właściwe metody poszczególnych nauk czy



Fot. Marian Harasimiuk

sztuk (*Gaudium et spes*, 36), to jednak jedynie słuszne jest dochodzenie do prawdy w oparciu o badanie metodyczne, prowadzone w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych. Słuszne dążenie do poznania prawdy nie może nigdy przesłaniać tego, co należy do samej istoty prawdy: rozeznawania dobra i zła.

Dotykamy tu kwestii autonomii nauki. Dziś często jest podnoszony postulat nieograniczonej wolności badań naukowych. O ile – jak powiedziałem – trzeba uznać prawo nauk do stosowania właściwych im metod badawczych, o tyle nie można się zgodzić z twierdzeniem, że zakres samych badań nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom. Ich granice wyznacza właśnie podstawowe rozróżnienie dobra od zła. To zaś rozróżnienie dokonuje się w sumieniu człowieka. Można zatem powiedzieć, że autonomia nauk kończy się tam, gdzie prawe sumienie badacza rozeznaje zło – zło metody, celu czy skutku. Dlatego tak ważne jest, aby uniwersytet i wyższa szkoła nie ograniczały się do przekazywania wiedzy, ale by były miejscem kształtowania prawe-

go sumienia. Tu bowiem, a nie w samej wiedzy, tkwi tajemnica mądrości. A „epoka nasza – jak mówi Sobór – bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje takiej mądrości, która by rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi” (*Gaudium et spes*, 15).

4.

Dziś bardzo wiele mówi się o globalizacji. Wydaje się, że ten proces dotyka również nauki i nie zawsze ma na nią pozytywny wpływ. Jednym z zagrożeń związanych z globalizacją jest niezdrowa rywalizacja. Badaczom, a nawet całemu środowiskom naukowym, może się wydawać, że aby się utrzymać na światowym rynku, dociekania, badania i eksperymenty nie mogą być prowadzone jedynie z zastosowaniem uczciwych metod, ale powinny być one dostosowane do z góry wyznaczonych celów i oczekiwań jak najszerzego grona odbiorców, nawet za cenę wykroczenia przeciw niezbywalnym prawom ludzkim. W tym ujęciu wymagania prawdy ustępują tak zwany prawom rynku. Takie podejście łatwo może

prowadzić do przemilczania pewnych aspektów prawdy lub wręcz do manipulowania nią, nie tylko po to, aby mogła być zaakceptowana przez tak zwaną szeroką opinię publiczną. Taka zaś akceptacja niejednokrotnie wydaje się wystarczającym uzasadnieniem słuszności tychże fałszywych metod. Trudno wtedy o zachowanie nawet podstawowych reguł etyki. Jeżeli zatem słuszna i pożądana jest rywalizacja ośrodków naukowych, to nie może ona dokonywać się kosztem prawdy, dobra i piękna, kosztem takich wartości, jak życie ludzkie, od poczucia do naturalnej śmierci, czy też bogactwa środowiska naturalnego. Uniwersytet zatem i każdy inny ośrodek naukowy, obok przekazywania wiedzy, powinien uczyć jasnego rozeznania uczciwości metod badawczych i odwagi rezygnacji z tego co metodologicznie możliwe, ale etycznie naganne.

Ten wymóg nie może być zrealizowany inaczej, jak tylko w oparciu o długomyślność, to znaczy o umiejętności przewidywania skutków czynów ludzkich i poczucie odpowiedzialności za sytuację człowieka nie tylko tu i teraz, ale również w dalekim zakątku świata w nieokreślonej przyszłości. Zarówno naukowiec, jak i student wciąż musi uczyć się przewidywania kierunków rozwoju i skutków dla ludzkości, jakie mogą wynikać z jego naukowych dociekań.

5.

To tylko niektóre refleksje, niektóre sugestie, jakie rodzą się z troski o ludzki kształt szkół o charakterze uniwersyteckim. Wydaje się, że spełnienie tych postulatów może okazać się łatwiejsze, gdy zostanie podjęta ścisła współpraca i wymiana doświadczeń pomiędzy przedstawicielami nauk technicznych i humanistycznych, z teologią wyłącznie. Jest wiele możliwości kontaktów w ramach już istniejących struktur uczelniowych. Myślę, że takie spotkania jak dzisiejsze otwierają nowe perspektywy współdziałania dla rozwoju nauki oraz dla dobra człowieka i całych społeczeństw.

Jeżeli dziś o tym mówię, to dlatego, że „Kościół, który jest ożywiony wiarą eschatologiczną, uważa równocześnie tę troskę o człowieka, o jego człowieczeństwo, o przyszłość ludzi na tej ziemi, a więc o kierunek całego rozwoju i postępu – za istotny dla swego posłannictwa, za nierozdzielnie z nim związany. Początek tej troski Kościół znajduje w samym Jezusie Chrystusie [...], w Nim też pragnie ją rozwijać, odczytując sytuację człowieka w świecie współczesnym wedle najważniejszych znaków naszego czasu” (*Redemptor hominis*, 15).

Szanowni Państwo, dziękuję za waszą obecność i za waszą wolę szerokiej współpracy dla rozwoju nauki polskiej i światowej, którą manifestujecie nie tylko przy tak uroczystych okazjach, ale również w waszej uniwersyteckiej codzienności. Tworzycie szczególnie środowisko, które – mam nadzieję – znajdzie swój odpowiednik również w strukturach jednoczącej się Europie.

Przeżycie, proszę, waszym współpracownikom, profesorom, pracownikom naukowym, pracownikom administracyjnym i całej rzeszy studentów moje serdeczne pozdrowienie i zapewnienie o stałej pamięci w modlitwie. Niech światło Ducha Świętego towarzyszy całemu środowisku naukowców, intelektualistów i ludzi kultury w Polsce! Niech zawsze Bóg was wspiera i Boże błogosławieństwo!

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

KONFERENCJA METODYCZNA

26-28 września br. odbędzie się w Lublinie Ogólnopolska Konferencja Metodyczna nt. „Problematyka pomiarów i opracowań elementów meteorologicznych”, której organizatorami są Zakład Meteorologii i Klimatologii UMCS, Katedra Agrometeorologii AR, Polskie Towarzystwo Geofizyczne – Oddział Lubelski i Wydział V Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. W trakcie konferencji wygłoszonych zostanie 16 referatów i przedstawionych ponad 40 posterów, poruszających bardzo szerokie spektrum tematyczne. Zagadnienia programowe obejmują m.in.: problemy pomiarów elementów meteorologicznych za pomocą stacji automatycznych i wizualnej oceny zjawisk meteorologicznych, problemy jednorodności i homogenizacji długich serii obserwacyjnych, typologie pogody i cyrkulacji atmosferycznej, wykorzystanie danych satelitarnych jako źródła informacji meteorologicznej, pojęcie *normy*, *anomalii* i *standardu* w meteorologii, agrometeorologii i klimatologii, regionalizacje klimatyczne. 28 września planowana jest sesja terenowa na Roztoczu, program której obejmuje m.in. zwiedzanie Roztoczańskiego Parku Narodowego i Roztoczańskiej Stacji Naukowej UMCS w Guciowie.

Wszystkich zainteresowanych przedstawioną problematyką serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w obradach. Szczególne zaproszenie kierujemy do studentów ostatnich lat studiów kierunku geografia, a zwłaszcza specjalizacji hydro-klimatologia. Obrady odbywać się będą w budynku AGRO II Akademii Rolniczej.

Jolanta Skiba

XV WYPRAWA NA SPITSBERGEN

Od 22 czerwca do 1 września odbyła się XV Geograficzna Wyprawa UMCS na Spitsbergen. Wzięli w niej udział: dr hab. **Stefan Bartoszewski**, hydrolog – kierownik wyprawy, dr **Andrzej Gluza**, meteorolog, dr **Jan Magierski** (AR), hydrochemik, mgr **Krzysztof Siwek**, klimatolog. Miejscem pobytu była, tradycyjnie, letnia baza Wypraw UMCS w Calypsobyen. Jest to stara osada górnicza z początku ubiegłego wieku położona nad pięknym fiordem Bellsund. Wyprawa statkiem Horyzont II 3 lipca dotarła do Calypsobyen, gdzie zastała zniszczony, przez wizyty niedźwiedzi, magazyn z pozostawionym w ubiegłym roku sprzętem oraz zapasami żywności. Na szczęście główny budynek bazy był w dobrym stanie.



Prowadzono badania z zakresu hydrologii, hydrochemii, glaciologii i meteorologii oraz topoklimatologii. Obejmowały one obszar północnej części Ziemi Wedela Jalsberga, położonej w południowo-wschodniej części Spitsbergenu. Badania przebiegały zgodnie programem. W czasie pobytu bazę licznie odwiedzali goście (w tym dwukrotnie niezapowiedziane wizyty niedźwiedzi).

Po zakończeniu wszystkich badań i zabezpieczeniu bazy, a szczególnie magazynu, na okres zimy 29 sierpnia uczestnicy wyprawy popłynęli do Longyerbyen, skąd 1 września wylecieli do kraju.



WYDZIAŁ CHEMII

DOKTORATY

Odbyły się publiczne obrony prac doktorskich następujących osób:

11 czerwca mgr. **Krzysztofa Grabowskiego**, słuchacza Studiów Doktoranckich na WCh, *Badania przemian fazowych w wielowarstwowych mieszanych filmach adsorbcyjnych na powierzchniach homogenicznych*. Recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski, UMCS, dr hab. Antoni C. Mitus, Politechnika Wrocławska, promotor prof. dr hab. Andrzej Patrykiewicz, UMCS. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu 25 czerwca nadała mgr. Krzysztofowi Grabowskiemu stopień doktora nauk chemicznych.

15 czerwca mgr inż. **Doroty Nowak**, asystentki Wydziału Chemicznego Politechniki Rzeszowskiej, *Kompleksy jonów Pr(III), Nd(III), Sm(III), Eu(III), Gd(III), Tb(III), Dy(III), Ho(III) i Er(III) z kwasem kwercetyno-5'-sulfonowym (QSA)*. Recenzenci: dr hab. Anna Kozioł, prof. nadzw. UMCS, dr hab. Maria Cieślak-Golonka z Politechniki Wrocławskiej, promotor dr hab. Maria Kopacz prof. nadzw. z Politechniki Rzeszowskiej. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu w dniu 25 czerwca br. nadała mgr inż. Dorocie Nowak stopień doktora nauk chemicznych.

29 czerwca mgr **Agnieszki Anny Jakowicz**, słuchaczki Studiów Doktoranckich na WCh, *Studia nad wydzielaniem jonów metali ciężkich z roztworów wodnych na jonitach chelatujących i anionitach*. Recenzenci: prof. dr hab. inż. Romuald Bogoczek, AE we Wrocławiu, dr hab. Zygmunt Gontarz, Politechnika Warszawska, promotor dr hab. Zbigniew Hubicki, prof. nadzw. UMCS. Mgr. **Stanisława Chodorowskiego**, słuchacza Studiów Doktoranckich na WCh, *Preparatyka i właściwości adsorbentów węglowo-mineralnych otrzymywanych z odpadowych materiałów mineralnych stosowanych w wybranych procesach rafinacyjnych*. Recenzenci: dr hab. Zbigniew Hubicki, prof. nadzw. UMCS, dr hab. Leszek Czepirski, prof. nadzw. AGH w Krakowie, promotor prof. dr hab. Roman Lebeda, UMCS.

17 lipca mgr **Joanny Beaty Osypiuk**, asystentki w Zakładzie Chemii i Technologii Polimerów Wydziału Chemii UMCS, *Wpływ budowy chemicznej polimerowych wypełnień na właściwości chromatograficzne*. Recenzenci: dr hab. Władysław Charmas UMCS, prof. dr hab. inż. Adam Voelkel z Politechniki Poznańskiej, promotor dr hab. Barbara Gawdzik prof. nadzw. UMCS.

WIZYTY

30 maja – 1 czerwca i 11-13 czerwca br. przebywał na Wydziale Chemii prof. dr hab. **Jerzy Konarski** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który wygłosił cykl wykładów „Spektroskopia rotacyjno-wibracyjna” dla słuchaczy Studiów Doktoranckich i pracowników WCh.

3 sierpnia – 1 września na zaproszenie prof. Władysława Rudzińskiego w Zakładzie Chemii Teoretycznej WCh przebywał prof. **He Moon** z Chonnam National University w Korei Południowej – znany w świecie specjalista w dziedzinie fizykochemii powierzchni. Profesor Moon był inicjatorem nawiązania współpracy między Jego uczelnią a UMCS i dzięki Jego zabiegom, jako byłego prorektora, doszło do podpisania oficjalnej umowy o współpracy naukowej pomiędzy Uniwersytetami. Wizyta prof. Moona miała charakter roboczy i doprowadziła do sfinalizowania kolejnych, wspólnych publikacji oraz poszerzyła grono osób na Wydziale Chemii – współpracujących z kolegami w Korei Południowej. W czasie całej wizyty opiekę nad Gościem sprawował dr Krzysztof Nieszporek z Zakładu Chemii Teoretycznej. 20-26 sierpnia na zaproszenie kierownika Zakładu Chemii i Technologii Polimerów WCh gościł prof. **Aleksander Puzły** z Ukraińskiej Akademii Nauk. Celem wizyty

było przygotowanie wspólnych publikacji z badań realizowanych w ramach wieloletniej współpracy naukowej. W czasie całej wizyty opiekę nad Gościem sprawowała mgr Joanna Osypiuk z Zakładu Chemii i Technologii Polimerów.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

3-10 czerwca prof. dr hab. **Andrzej Dawlidowicz** wziął udział w „11-th European Congress of Anaesthesiology” we Włoszech, gdzie zaprezentował rezultaty badań przeprowadzonych w ramach Grantu 4P 05C 031 18 pt. „Badania zależności pomiędzy stężeniem propofolu we krwi i w płynie mózgowo-rdzeniowym u chorych znieczulonych metodą anestezji całkowicie dożylniej”.

13-18 czerwca prof. dr hab. **Jan Rayss** przebywał w ramach programu Tempus-UNIQUE w Strathclyde University w Glasgow. Celem wyjazdu było zapoznanie się z organizacją studiów przyrodniczych (szczególnie chemicznych) w Anglii oraz oceną jakości kształcenia na kierunkach przyrodniczych.

15-19 czerwca dr **Jerzy Niecko** uczestniczył w międzynarodowej konferencji w Uppsali, w Szwecji, organizowanej przez Sekretariat Uniwersytetu Bałtyckiego.

W programie Uniwersytetu Bałtyckiego (PUB) uczestniczy 14 krajów regionu Morza Bałtyckiego, około 150 wyższych uczelni, 800 wykładowców i 10 000 studentów. PUB oferuje 5 kursów, z czego 4 (Baltic Sea Environment, Sustainable Baltic Region, Peoples of the Baltic, Sustainable Water Management) są prowadzone w UMCS. Nasz Uniwersytet uczestniczy w PUB od 10 lat, czyli od chwili jego powstania. W uznaniu za wkład, silne zaangażowanie, promowanie idei zrównoważonego rozwoju i aktywną pracę, Rada Programowa Uniwersytetu Bałtyckiego przyznała 2 nagrody „The extraordinary teacher's prize 2001”, z których jedną otrzymał dr. J. Niecko. Otrzymał On również wyróżnienie za „A pioneering contribution in creating and maintaining the Baltic University Programme”.

17-24 czerwca dr **Małgorzata Janicka**, dr **Anna Żabińska** i dr **Ludomir Kwietniewski** wzięli udział w 25 Międzynarodowym Sympozjum „High Performance Liquid Phase Separations and Related Techniques – HPLC 2001” w Maastricht (Holandia).

24-26 czerwca prof. dr hab. **Jan K. Różyło**, dr **Irena Malinowska** i dr **Małgorzata Janicka** wzięli udział w Konferencji „Planar Chromatography-2001” w Lillafured (Węgry).

25-28 czerwca dr **Wojciech Stefaniak** uczestniczył w Konferencji Naukowej w Chemnitz (Niemcy).

27 czerwca – 21 lipca dr hab. **Stanisław Radzki** przebywał w Faculté des Sciences, Univ. De Limoges (Francja). Celem pobytu była współpraca z Profesorem Pierre Krauszem oraz przygotowanie projektu dotyczącego porfiry lantanowców w terapii nowotworów.

30 czerwca – 6 lipca dr **Jadwiga Skubiszewska-Zięba** przebywała w Instytucie Chemii Powierzchni Akademii Nauk w Kijowie, gdzie wykonywała badania naukowe w ramach wspólnie realizowanego projektu Polsko-Ukraińskiego.

30 czerwca – 8 lipca prof. dr hab. **Piotr Staszczuk** brał udział w „IUPAC 38th World Chemistry Congress” w Brisbane (Australia).

2-6 lipca dr hab. **Marek Majdan** uczestniczył w Konferencji Naukowej w Vienna University of Technology (Austria).

10-16 lipca dr **Ryszard M. Janluk** przebywał w Uniwersytecie w Barcelonie (Hiszpania). Celem wyjazdu było zapoznanie się z organizacją i sposobami oceny jakości kształcenia na studiach nauczycielskich w ramach projektu Tempus-UNIQUE.

15-20 lipca dr hab. **Wawrzyniec Podkościelny** prof. nadzw. brał udział w Europejskim Kongresie „Euro Polymer Congress” w Eindhoven (Holandia).

21-27 lipca prof. dr hab. **K. Michał Pietrusiewicz** brał udział w OMCOS 11 (11th IUPAC Symposium on Organometallic Chemistry Directed Towards Organic Synthesis) w Taipei (Tajwan).

2 lipca – 24 sierpnia prof. dr hab. **Roman Lebeda** przebywał w Instytucie Chemii Powierzchni, Akademii Nauk w Kijowie. Celem pobytu było wykonanie badań w ramach realizacji grantu NATO.

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

28 lipca – 8 sierpnia prof. dr hab. **K. Michał Pietrusiewicz** brał udział w „XV” International Conference on Phosphorus Chemistry (ICPC 15) w Sendai (Japonia). 1-28 sierpnia dr **Barbara Charmas** przebywała w CNRS – Nancy (Francja), gdzie wykonywała badania naukowe w ramach wspólnie realizowanego grantu POLO-NIUM.

20-26 sierpnia dr **Ryszard M. Janiuk** jako członek Komitetu Naukowego Konferencji, w ramach programu SOCRATES brał udział w „3 Międzynarodowej Konferencji ESERA (Europejskie Stowarzyszenie Badań z Dydaktyki Przedmiotów Przyrodniczych)” w Uniwersytecie w Salonikach (Grecja).

25-31 sierpnia prof. dr hab. **Małgorzata Borówko** wygłosiła tzw. „Langmuire Lecture” na Walnym Zjeździe Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego w Chicago (USA).

24 sierpnia – 10 września prof. dr hab. **Andrzej Patrykiewicz** i prof. dr hab. **S. Sokołowski** przebywali w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Gutenberga w Moguncji (Niemcy). Celem wyjazdu była współpraca naukowa z Profesorem K. Binderem oraz udział w konferencji „Europhysics Conference on Computational Physics” (5-8 września Aachen).



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

RZYMSKIE ZŁOTO

Taki tytuł nosiła wielka konferencja międzynarodowa, jaka cztery lata temu miała miejsce w Sztokholmie. Właśnie ukazał się zbierający jej plon opasty, liczący 325 stron, tom pod tytułem *Roman gold and the development of the early Germanic kingdoms, Aspects of technical, socio-political, socio-economic, artistic and intellectual development, A.D. 1-550. – Symposium in Stockholm 14-16 November 1997* pod redakcją Bente Magnus. Wewnątrz znajduje się też tekst prof. dr hab. **Andrzeja Kokowskiego** z Katedry Archeologii UMCS pt. *Die Einflüsse der Goldschmiedekunst der Hunnen und Ostrogoten auf die skandinavischen Goldschmiede – zwischen historische Erwartungen und Wahrheit* (s. 205-220). Całość wydana została w ramach prestiżowej serii Szwedzkiej Akademii Nauk – „Kungl. Vitterhets Historie och Antikvitets Akademien, Konferenser” jako tom 51:2001. Polskę reprezentuje jeszcze w tomie dr hab. **Aleksander Bursche** z Uniwersytetu Warszawskiego. Pozostali autorzy to Skandynawowie, Niemcy, Anglicy i jeden uczoney z Węgier, nieżyjący już znakomity badacz okresu wędrówek ludów dr **Atilia Kiss**.

KONFERENCJA W DURHAM

Prof. **Antoni Krawczyk** z Instytutu Historii UMCS uczestniczył w dniach 16-19 lipca 2001 r. w IX Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Centrum Badań nad Wiekami XVII Uniwersytetu w Durham. Temat konferencji brzmiał: „Britain in Europe and the Wider World in the Seventeenth Century”. Prof. **Antoni Krawczyk** wygłosił referat „The British in Poland in the Seventeenth Century. Their Activity and Organizational Structure”.

„THE SHTETL”

Mgr **Katarzyna Włocławska** i dr **Konrad Zieliński** z Zakładu Kultury i Historii Żydów 19-21 czerwca uczestniczyli w międzynarodowej konferencji naukowej „The Shtetl” zorganizowanej przez Institute of Jewish Studies w University College London. Mgr **Włocławska** wygłosiła referat zatytułowany „Shtetl Codes: Fantastic Elements in the Fiction of Sholem Asch, Bruno Schulz and I. B. Singer”, zaś dr **Zieliński** referat „Changing Shtetl in the Kingdom of Poland during World War I”.

O ZAGŁADZIE ŻYDÓW

Prof. dr hab. **Monika Adamczyk-Garbowska** z Zakładu Kultury i Historii Żydów 17-29 czerwca uczestniczyła w seminarium dla profesorów wyższych uczelni wykładających tematykę Zagłady Żydów, zorganizowanym przez Summer Institute of the Holocaust and Je-

wish Civilization na Northwestern University w Evanston (USA), 21 czerwca na zaproszenie Konsulatu RP w Chicago profesor **Garbowska** wygłosiła wykład „Responses to the Holocaust in Polish Literature”.

POZNAJĄ JIDYSZ

W czerwcu i lipcu dr **Konrad Zieliński** z Zakładu Kultury i Historii Żydów uczestniczył w Uriel Weinreich Program in Yiddish Language, Literature and Culture, zorganizowanym przez YIVO Institute in Jewish Research i Columbia University w Nowym Jorku. W kilkutygodniowym kursie języka jidysz zorganizowanym w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie uczestniczyła mgr **Katarzyna Włocławska**.

WYKŁAD

Dr **Aleksandra Kędzierska** wygłosiła wykład „Inscaping the Heart: Poetry of G. M. Hopkins” podczas konferencji międzynarodowej Hopkins Summer School w dniach 19-26 lipca w Monasterevin w Irlandii.

PUBLIKACJE ZAGRANICZNE:

Mgr **Blanka Zarzycka** opublikowała artykuł pt. „Roaring Loud, Standing Proud: Malcolm X in the Pop Culture of the 1990s, który ukazał się w tomie „The Civil Rights Movement Revisited” wydanym przez Forum for European Contributions in African American Studies, Hamburg 2001.

KONFERENCJE

Dr **Halina Chodkiewicz** wygłosiła referat pt. „Vocabulary Acquisition While Reading in EFL: Learner Strategies” na konferencji Second Language Acquisition zorganizowanej 24-26 maja w Szczyrku.

Prof. dr hab. **Jerzy Kutnik** poprowadził seminarium na temat historii flagi amerykańskiej, które odbyło się w dniach 2-9 czerwca na Uniwersytecie Joensu w Finlandii.

GOŚCIE ZAGRANICZNI

Znany pisarz amerykański **Robert Coover** przyjechał do Lublina na zaproszenie Zakładu Literatury i Kultury Amerykańskiej. 7 i 8 maja pisarz spotkał się ze studentami i przeczytał fragmenty ze swojej najnowszej książki pt. „Miasto widmo”.

Osmiu studentów z Uniwersytetu Goethego we Frankfurcie przybyło w czerwcu do Lublina, aby wziąć udział w jednodniowym seminarium poświęconemu amerykańskiej literaturze przyrody. Pierwsza część seminarium odbyła się w lutym we Frankfurcie. Seminarium było prowadzone przez prof. dr hab. **Joannę Durczak**.



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Prof. dr hab. **Leszek Leszczyński**: 29 maja – 8 czerwca – Europejski Trybunał Praw Człowieka w Starsburgu oraz Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu (realizacja grantu KBN); 18-24 czerwca – XX Światowy Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa IVR w Amsterdamie, z referatem: „Flexibility of Law in the Transition of Legal Order”; 15-25 lipca – Uniwersytet Toyo w Tokio oraz Uniwersytet Tohoku w Sendai (Japonia) – rozmowy w sprawie współpracy naukowej Wydziału Prawa i Administracji oraz uczestnictwo w konferencji prawa porównawczego z referatem na temat stosowania prawa administracyjnego w kulturze prawa stanowionego i dalekowschodniej kulturze prawnej.

GOŚCIE ZAGRANICZNI

6-9 czerwca w Instytucie Prawa Karnego UMCS przebywali na zaproszenie prof. dr hab. **Andrzeja Wąska** z wizytą naukową prof. dr hab. h.c. mult. **Hans Joachim**

Hirsh z Uniwersytetu w Kolonii, który 7 czerwca 2001 r. wygłosił w Sali Rady Wydziału Prawa i Administracji UMCS wykład „Pojęcie dobra prawnego w prawie karnym”, oraz prof. dr **Ulfrid Neumann** z Uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem – 12 czerwca br. wygłosił wykład „Stan wyższej konieczności w prawie karnym”.

PONOWNIE W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM

Prof. dr hab. **Andrzej Wąsek** na V Międzynarodowym Kongresie Societas Humboldtiana Polonorum, który odbywał się 22-24 czerwca we Wrocławiu, został, ponownie wybrany do Zarządu Głównego tej organizacji, grupującej byłych polskich stypendystów Fundacji Alexandra von Humboldta.

PRAWNA OCHRONA FOLKLORU

Prof. dr hab. **Maria Późniak-Niedzielska** 2-8 lipca br. wzięła udział w Paryżu w posiedzeniu grupy roboczej UNESCO powołanej dla opracowania prawnej ochrony folkloru i wiedzy tradycyjnej.

PROGRAM SOCRATES

Dr **Wojciech Zakrzewski** 21-24 czerwca wzięł udział w międzyuniwersyteckiej konferencji przedstawicieli Wydziałów uczestniczących w programie SOCRATES w Ovideo (Hiszpania).

KONFERENCJA

Prof. dr hab. **Ryszard Skubisz** 7-11 lipca wzięł udział w konferencji w Monachium.



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

WSPÓŁPRACA Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

W czerwcu (28-30) Wydział Ekonomiczny UMCS gościł naukowców z krajów Unii Europejskiej reprezentujących European University Institute we Florencji, uniwersytety w Perugii, w Regensburgu w Dublinie i w Rennes oraz przedstawicieli Instytutu Europejskiego w Łodzi i Uniwersytetu Wrocławskiego. Celem spotkania było zakończenie dwuletniej współpracy pomiędzy wymienionymi ośrodkami prowadzonej w ramach Programu Tempus JEP 13420/98 oraz ocena rezultatów tej współpracy. W Programie uczestniczył Zakład Gospodarki Światowej i Integracji Europejskiej, a koordynatorem lokalnym Projektu była prof. dr hab. **Bogumiła Mucha-Leszko**. Projekt miał na celu przygotowanie wzorcowego programu nauczania w dziedzinie Studiów Europejskich dla uczelni polskich.

W ciągu dwuletniej realizacji Programu Tempus pracownicy Zakładu Gospodarki Światowej i Integracji Europejskiej wyjechali na kilka miesięcznych staży do takich ośrodków, jak European University Institute we Florencji, University Colledge Dublin, uniwersytety w Brighton i w Regensburgu w celu odbycia studiów literaturowych i przygotowania się do zajęć dydaktycznych w dziedzinie integracji europejskiej.

Wizyty dydaktyczne odbywali na naszym Wydziale nauczyciele akademicki z uczestniczących w Projekcie uczelni krajów Unii Europejskiej, m.in. prof. **Sergio Sacchi** z Uniwersytetu w Perugii, dr **Harold Wydra** z Uniwersytetu w Regensburgu, dr **Adrian Miller** z University Colledge Dublin. W czasie czerwcowego spotkania dyskutowano również nad możliwościami kontynuowania dotychczasowej współpracy w ramach programów: Sokrates/Erasmus (dydaktycznej) i 6. Programu Ramowego (badawczy).

Magdalena Kąkol

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** na zaproszenie władz Uniwersytetu Śląskiego w Karlinie w Czechach oraz Konsula Generalnego RP w Ostrawie wzięła udział 15-16 sierpnia w spotkaniu w Uniwersytecie Śląskim w

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

Karinie. Przedmiotem obrad było omówienie kierunków współpracy pomiędzy obydwoma uczelniami ze szczególnym uwzględnieniem Wydziału Ekonomicznego. Po uzgodnieniu warunków współpracy pomiędzy władzami obydwu Wydziałów Ekonomicznych dojdzie do podpisania umowy o współpracy naukowej i wymianie studentów. Podpisanie umowy przewiduje się na początku grudnia 2001 roku. Możliwe są negocjacje dotyczące nawiązania współpracy z innymi wydziałami UMCS.

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** oraz dr hab. **Sławomir Partycki**, kierownik Zakładu Socjologii Organizacji Gospodarki, wzięli udział w seminarium naukowym we Vlotho w Niemczech 19 sierpnia – 2 września. Tematem były społeczna gospodarka rynkowa oraz zagadnienia dotyczące Unii Europejskiej. Uczestniczyli przedstawiciele następujących środowisk naukowych: Warszawy, Poznania, Katowic, Torunia, Częstochowy, Rzeszowa, Kielc i Lublina. Organizatorzy seminarium, PTE w Warszawie oraz GESW (Gesamteuropäisches Studienverk e.V.), do prowadzenia zajęć zaprosili wybitnych profesorów z uniwersytetów niemieckich. Bardzo ważną część seminarium stanowiły zajęcia warsztatowe oraz prezentacja ich wyników przez każdego spośród uczestników.

Seminarium było dobrą płaszczyzną wymiany poglądów na tematy dotyczące społecznej gospodarki rynkowej i jej perspektyw w warunkach integracji europejskiej. Umożliwiło nawiązanie współpracy z profesorami niemieckich uczelni oraz wielu polskich ośrodków naukowych. Powstała możliwość przyjazdu pracowników naukowych z Niemiec w celu wygłoszenia wykładów dla studentów i pracowników UMCS, ze szczególnym uwzględnieniem Wydziałów: Ekonomicznego oraz Filozofii i Socjologii. Wykłady te odbędą się w semestrze zimowym 2001/2002. Ponadto zgłoszono chęć udziału w IV konferencji naukowej, którą organizuje Zakład Ekonomiki Jakości i Zarządzania Wiedzą w Kazimierzu od 30 listopada do 2 grudnia nt. „Wpływ zarządzania informacją i wiedzą na doskonałość jakości w przedsiębiorstwie”. Koszty pobytu na seminarium pokryła Fundacja Erharda w Bonn.

AMICUS LIBRI

Dr **Mieczysław Sobczyk** został uhonorowany przez Wydawnictwo UMCS tytułem *Amicus Libri* za podręcznik *Statystyka. Podstawy teoretyczne, przykłady, zadania*. Uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się 1 czerwca br. w Dworku Kościuszków w Ogrodzie Botanicznym.

II KONFERENCJA NAUKOWA „ROZWÓJ RYNKU FINANSOWEGO W POLSCE”

W dniach 10-11 września br. zorganizowana została w Kazimierzu Dolnym II Konferencja Naukowa pt. „Rozwój rynku finansowego w Polsce”. Organizatorami były Zakład Bankowości, Zakład Kierowania Gospodarką Narodową oraz Zakład Rynków Finansowych Wydziału Ekonomicznego UMCS.



Podobnie jak w roku ubiegłym konferencja zgromadziła liczne grono specjalistów z zakresu rynku finansowego i finansów z kilkunastu czołowych ośrodków naukowych w Polsce (Uniwersytetów: Białostockiego, Gdańskiego, Jagiellońskiego, Łódzkiego, UMCS, Szkoły Głównej Handlowej, Akademii Ekonomicznych w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Politechnik Koszaliń-

skiej i Lubelskiej, kilku prywatnych szkół wyższych) i instytucji rynku finansowego. Warto zauważyć, że dla zapewnienia wysokiego poziomu merytorycznego konferencji oraz większej integracji środowiska powołana została rada programowa składająca się z profesorów kilku uczelni najsilniej reprezentowanych w ramach tych spotkań, która opiniowała jej założenia programowe oraz zgłaszane referaty.

Wybór tematyki konferencji podyktowany został szybko rosnącym znaczeniem rynku finansowego we współczesnych gospodarkach i ogromną dynamiką zmian na nim samym. Przyczyniają się do tego w szczególności postępująca od szeregu już lat deregulacja i globalizacja. Polska od 10 lat uczestniczy aktywnie w tych procesach, co znajduje wyraz w kształtowaniu się nowych instytucji i instrumentów finansowych oraz zmieniających się relacjach między sektorem finansowym a odbiorcami jego usług. Rośnie zatem znaczenie badań naukowych dotyczących sfery finansowej gospodarki i przekazywania ich rezultatów zarówno gremiom decyzyjnym, praktykom gospodarczym, jak i wykorzystywania ich w procesie dydaktycznym. Z tych przesłanek zrodziła się na naszym Wydziale idea organizowania w Kazimierzu cyklicznych konferencji naukowych, życzliwie przyjęta przez przedstawicieli szeregu ośrodków zajmujących się problematyką rynku finansowego i zarządzania finansami.

Efekty konferencji można ująć w kilku płaszczyznach. Ponad 30 zaprezentowanych referatów pozwoliło na obszerną wymianę informacji na temat nowych zjawisk, procesów, instrumentów, strategii stosowanych na rynku finansowym. Uczestnicy mieli także możliwość zapoznania się z rezultatami badań z tego zakresu realizowanych w poszczególnych ośrodkach. Dzięki temu, że uczestniczyli w konferencji reprezentanci różnych specjalności w ramach nauk ekonomicznych, możliwa była bardzo wartościowa dyskusja prowadzona zarówno na forum plenarnym, jak i w węższym gronie, nad różnymi aspektami teoretycznymi i praktycznymi funkcjonowania rynku finansowego. Wymiernym rezultatem kazimierskiego spotkania są obszerne materiały konferencyjne, zawierające 33 referaty wydane nakładem Wydawnictwa UMCS.

Jerzy Węclawski



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

HABILITACJA

27 czerwca w Instytucie Filozofii odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Kazimierza Kondrata**. Tytuł rozprawy *Filozofia analityczna wobec pluralizmu religijnego*. Recenzenci: prof. dr hab. Jadwiga Mizińska, UMCS, prof. dr hab. Zbigniew Kuderowicz, Uniwersytet w Białymstoku, prof. dr hab. Włodzimierz Pawluczuk, UJ.

DOKTORATY

19 czerwca w Instytucie Socjologii odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr **Izabeli Drozd** *Socjalizacja ekologiczna w rodzinie i instytucjach ją wspomagających (na przykładzie wybranych lubelskich przedszkoli)*. Promotor dr hab. Mirona Ogryzko-Wiewiórowska, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Włodzimierz Mirowski, prof. dr hab. Stanisław Kosiński.

20 czerwca w Instytucie Filozofii odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr **Ewy Wójcickiej-Romanluk** *Aksjologiczne dylematy współczesnej medycyny. Od paternalizmu do praw pacjenta*. Promotor prof. dr hab. Stanisław Jedynak, recenzenci: prof. dr hab. Krzysztof Marczewski, AM, dr hab. Lesław Hostyński, prof. UMCS.

WYKŁADY

Doc. **Anna Kisly** z Uniwersytetu Taurydzkiego w Symferopolu wygłosiła w Instytucie Socjologii 7 czerwca wykład „Procesy entosocjalne na Ukrainie ze szczególnym uwzględnieniem Krymu”. Uwagę poświęciła głównie sytuacji Tatarów Krymskich.

KONFERENCJE

Dr **Ryszard Radzik** (Zakład Socjologii Medycyny i Rodziny – Instytut Socjologii) wziął udział 14-17 czerwca w konferencji białorusko-polskiej w Mińsku. Wygłosił referat „Społeczne uwarunkowania polsko-białoruskiej komunikacji międzykulturowej”.

Dr **Artur Koterski** (Zakład Logiki i Metodologii Nauk – Instytut Filozofii) uczestniczył w konferencji naukowej zorganizowanej w Wiedniu przez Uniwersytet Wiedeński oraz IVC. Wygłosił referat „Bela v. Juhas and Konstaterungen”.

5-11 sierpnia prof. dr hab. **Jacek Pańniczek** (Zakład Logiki i Metodologii Nauk – Instytut Filozofii) uczestniczył w konferencji „Logic Colloquium 2001” w Wiedniu. Wygłosił referat „Non-standard free logic”.

Od 19 sierpnia do 2 września dr hab. Sławomir Partycki (Zakład Socjologii Gospodarki i Organizacji – Instytut Socjologii) brał udział w konferencji naukowej w Niemczech.

WSPÓŁPRACA NAUKOWA

W dniach 5-10 września dyrektor Instytutu Socjologii prof. dr hab. **Mirona Ogryzko-Wiewiórowska**, prof. dr hab. **Maria Libiszowska-Zótkowska** i dr **Ryszard Radzik** gościli na Ukrainie w Uniwersytecie w Symferopolu. Celem wizyty było uzgodnienie warunków współpracy naukowej i wymiany studentów Instytutu Socjologii UMCS oraz Instytutu Socjologii Uniwersytetu Taurydzkiego w Symferopolu.



WYDZIAŁ POLITOLOGII

WYDZIAŁ W EPSNET

W dniach 7-10 czerwca 2001 r. dziekan Wydziału Politologii prof. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietraś** uczestniczył w IV Plenarnej Konferencji Politologicznej Sieci Programu SOKRATES, która odbyła się w Paryżu. Poza UMCS w sieci uczestniczy 200 Wydziałów Nauk Politologicznych lub Politologii z 28 państw europejskich. W czasie konferencji 34 wydziały z 19 państw powołały do życia pozarządową organizację międzynarodową o nazwie EPSNET (The European Political Science Network). Celem organizacji jest podnoszenie poziomu nauczania politologii, dokonywanie ocen stanu tej dyscypliny naukowej, polepszenie szans absolwentów na europejskim rynku pracy oraz stymulowanie wizyt pracowników i studentów. Wydział Politologii UMCS stał się jednym z członków-założycieli EPSNET.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁU

Rok akademicki 2000/2001 należy uznać za przełomowy w 25-letniej historii Wydziału Politologii. Uzyskał on pełne prawa akademickie i utrzymał uzyskaną w poprzednim roku pierwszą kategorię w klasyfikacji KBN. Do osiągnięć naukowych Wydziału zaliczyć należy także organizację II Kongresu Historyków Wsi i Ruchu Ludowego, zrealizowanie regionalnego aspektu Kongresu Nauki Polskiej oraz organizację czterech innych konferencji naukowych o zasięgu międzynarodowym. Prowadzone przez 75 pracowników Wydziału (19 doktorów habilitowanych, w tym 7 profesorów tytularnych, 31 doktorów, 25 magistrów) badania naukowe koncentrowały się na dwóch wiodących tematach: Polska w okresie transformacji systemowej oraz Europa wobec wyzwań XXI wieku. W tym zakresie zakończyli pracę nad 408 publikacjami, z tego opublikowali 152 pozycje, a do druku złożyli 230. Wśród pozycji opublikowanych 26 zostało wydrukowanych w językach obcych.

WNIOSK O DOFINANSOWANIE

Wydział Politologii złożył wniosek do KBN o dofinansowanie działalności statutowej w wysokości 708 900 zł. W planowanych wydatkach dominują trzy cele: kwerenda źródłowa (wyjazdy związane z korzystaniem z archiwów i bibliotek, konsultacje naukowe w ośrodkach

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

krajowych i zagranicznych), doskonalenie procesu opracowywania wyników badań (zakup komputerów i oprogramowania), upowszechnienie uzyskanych wyników badań (druk publikacji, udział w konferencjach, tłumaczenia tekstów naukowych). Uzasadniając wniosek władze Wydziału podkreśliły niezwykle efektywny sposób wykorzystania dotacji w latach poprzednich, związany z uzyskaniem pełnych praw akademickich i pierwszej kategorii KBN.

STUDIA DOKTORANCKIE

W r. ak. 2001/2002 Wydział Politologii UMCS uruchamia studia doktoranckie. Będą one prowadzone w trybie stacjonarnym oraz w ramach indywidualnej ich organizacji. Rekrutacja na studia stacjonarne zostanie przeprowadzona na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej, która odbędzie się 24 września 2001 r. (dokumenty należy składać do 14 września br.). Komisja Kwalifikacyjna, dokonując naboru na studia stacjonarne, będzie brała pod uwagę następujące kryteria: średnią ocen ze studiów, opinię promotora pracy doktorskiej, znajomość języka obcego wybranego przez kandydata oraz wynik rozmowy kwalifikacyjnej. Kandydaci na studia doktoranckie prowadzone w trybie indywidualnej organizacji będą przyjmowani przez Prorektora ds. Studenckich na wniosek wybranego opiekuna naukowego – przyszłego promotora doktoratu, zaopiniowany pozytywnie przez Radę Wydziału (kandydaci mogą być również kwalifikowani w ciągu roku akademickiego). Szczegóły funkcjonowania studiów doktoranckich oraz prawa i obowiązki doktorantów określa Regulamin studiów. Kierownikiem studiów jest dr hab. Marek Pietraś, prof. nadzw. UMCS. Informacje o studiach można uzyskać pod nr. tel. 5324278 w. 120 lub na stronie internetowej www.politologia.pl.

DZIEKANI W UKA

Prof. zw. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietraś**, dziekan Wydziału Politologii, oraz prof. dr hab. **Henryk Chałupczak**, prodziekan ds. Współpracy z Zagranicą i Badań Naukowych w czerwcu br. zostali powołani przez sekretarza Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej prof. dr hab. Macieja Kozierowskiego w skład zespołu oceniającego kierunek Politologia. W dniach 25-26 września br. członkowie Komisji reprezentujący nasz Wydział wezmą udział w seminarium dla członków zespołów oceniających, którego przedmiotem będą zasady przeprowadzania oceny tego kierunku.

DOKTORAT

5 lipca 2001 r. odbyła się 32 obrona pracy doktorskiej na Wydziale Politologii nt. *Polsko-ukraiński traktat o dobrym sąsiedztwie. Politologiczna analiza decyzji mgr Beaty Surmacz* z Zakładu Stosunków Międzynarodowych. Promotorem pracy był prof. zw. dr hab. Ziemowit Jacek Pietraś, recenzentami: prof. dr hab. Teresa Łoś-Nowak z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr hab. Andrzej Czarnocki, prof. nadzw. UMCS.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Dr **Agnieszka Pawłowska** z Zakładu Samorządów i Polityki Lokalnej od 15 do 16 czerwca 2001 r. wzięła udział w konferencji międzynarodowej zorganizowanej w Bratysławie przez Thematic Network in Public Administration, na temat: *Building the European Dimension of Academic and Higher Education Networks in Public Administration*. Dr A. Pawłowska uczestniczyła w panelu nt. *Teaching Europe in Public Administration Programmes*, podczas którego podzieliła się z uczestnikami doświadczeniami zdobytymi podczas realizacji programu studiów na specjalności Samorząd i polityka lokalna.

Od 9 do 15 lipca dr **A. Pawłowska** gościła w Atenach, gdzie International Institute of Administrative Sciences, zorganizował konferencję nt. *Governance and Public Administration in the 21st Century: new trends and technologies*. Z zainteresowaniem uczestników spotkał się jej referat pt. *Computing in Polish Local Administration – new technology, old experience*.

Od 23 do 30 czerwca 2001 r. dr **Katarzyna Krzywicka**

z Zakładu Ruchów Politycznych uczestniczyła w X Kongresie Międzynarodowej Federacji Studiów nad Ameryką Łacińską i Karaibami (FIFALC). Dr K. Krzywicka, która jest znawcą problematyki Ameryki Łacińskiej, wygłosiła referat: *La evolución del papel internacional de Cuba en América Latina y el Caribe (Ewolucja roli międzynarodowej Kuby w Ameryce Łacińskiej i Kariibach)*. Kongres został zorganizowany w Moskwie przez Instytut Latinoamerykański Rosyjskiej Akademii Nauk. Dr **Dariusz Kondrakiewicz** z Zakładu Stosunków Międzynarodowych od 5 lipca do 4 sierpnia br. był uczestnikiem Letniej Szkoły „United Nations Civil Society and Privat Sector: Partnership for Sustainable Human Security” w Budapeszcie. Wykłady zorganizowane przez Central European University, przeznaczone dla nauczycieli akademickich Europy Środkowo-Wschodniej, były prowadzone przez wybitnych specjalistów z zakresu stosunków międzynarodowych i innych nauk społecznych.

Od 29 lipca do 11 sierpnia 2001 r. dr **Maria Marczevska-Rytko** z Zakładu Ruchów Politycznych uczestniczyła w zajęciach Szkoły Letniej nt. *Religious Syncretism, Religious Identity* Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego w Budapeszcie. Dr Marczevska-Rytko wygłosiła wykład nt. *The Case of Liberation Theology* oraz wzięła udział w warsztatach poświęconych doskonaleniu procesu nauczania. Wyjazd był możliwy dzięki stypendium Fundacji im. Stefana Batorego.

WWW.POLITOLOGIA.PL – TO MY

22 czerwca 2001 r. uruchomiona została strona internetowa Wydziału Politologii UMCS (<http://www.politologia.pl>). Zawiera ona ok. 100 stron informacji w wersji polskiej i angielskiej. Przyczyniło się to do ogromnego wzrostu zainteresowania Politologią na naszym Wydziale. Odwiedzają ją coraz częściej internauci polscy i zagraniczni, co najlepiej przedstawiają następujące dane liczbowe: w kwietniu br. na naszej stronie zanotowano: 5 wizyt oraz 6 wywołań, w maju 43 wizyty i 51 wywołań, w czerwcu 527 wizyt i 19 967 wywołań, w lipcu 5829 wizyt i 342 495 wywołań. Świadczy to o skutecznym wzroście zainteresowania Wydziałem.

REKORDY POPULARNOŚCI

W okresie przeprowadzanej przez UMCS rekrutacji ogromną popularnością cieszyły się prowadzone przez nasz Wydział kierunki: Politologia, gdzie zgłosiło się 994 kandydatów (7 osób na jedno miejsce) oraz Stosunki Międzynarodowe, na których chęć studiowania zadeklarowało 892 (15 osób na jedno miejsce) maturzystów. Po zwiększeniu limitu zgodnie z wnioskiem dziekana, ostatecznie na kierunek Politologia przyjęto: 151 osób, natomiast na Stosunki Międzynarodowe 93. Dzięki zapewnieniu profesjonalnej ochrony (testy umieszczone zostały w specjalnych kasetach, które 2 i 3 lipca br. dostarczone zostały z depozytu bankowego przez uzbrojonych strażników), egzaminy przebiegały w spokojnej atmosferze.

ZNAKOMITY POCZĄTEK

Mgr **Irma Słomczyńska**, asystentka w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych, w pierwszym roku swojej pracy na Wydziale Politologii opublikowała książkę, będącą udoskonaloną wersją pracy magisterskiej pt. *Połączone Siły Międzynarodowe do Zadań Specjalnych* (Wyd. MON, Warszawa 2001, ss. 127). Praca została napisana pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Ziemowita Jacka Pietrasia.

SENSACJE XX WIEKU NA POLITOLOGII

22 sierpnia 2001 r. aula im. I. Daszyńskiego w gmachu Wydziału Politologii stała się na kilka godzin wnętrzem Belwederu, jednej ze scen nowego programu z cyklu „Sensacje XX wieku”. Autor Bogusław Wołoszański tym razem przygotowuje widowisko historyczne, odtwarzające wydarzenia wojny polsko-bolszewickiej z lat 1917-1920. Wyjaśnienie tajemnicy „Cudu nad Wisłą” będzie można obejrzeć 17 września br. w TVP.



WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

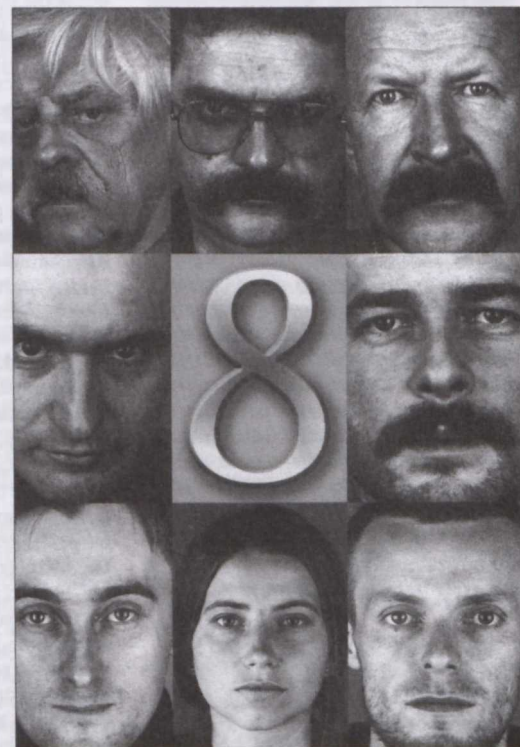
WYSTAWY

Wakacje nie przerwały wystawienniczej aktywności artystów WA. Wystawę obrazów prof. **Mieczysława Hermana**, kierownika Zakładu Malarstwa, można było oglądać przez cały sierpień w Galerii Sztuki Współczesnej w Sandomierzu. Grafiki **Artura Popka** prezentowała Space Gallery w Hinsdale (Illinois, USA) oraz Szyber Gallery w Charlotte (Północna Karolina, USA). Na Ogólnopolskim Konkursie Graficznym – Triennale Tczewskie 2001 dwaj pracownicy WA zostali nagrodzeni – **Waldemar Szysz** (III nagroda) oraz Sławomir Zeus Plewko (wyróżnieniem honorowym). Od końca sierpnia, przez cały wrzesień, rysunki **Jana F. Ferencza** prezentowała Galeria ZPAP „Pod podłogą” w Lublinie. **Anna Perłowska-Weiser** pokazała swoje grafiki w Galerii Sztuki Współczesnej we Wrocławiu. W galerii ARP Baszta Królewska w kraczyńskim Zamku od lipca do września można było oglądać prace artystów z całej Polski, a wśród nich także prace **Jana Ferencza**, **Grzegorza Mazurka** i **Waldemara Szysza**. Cezary Klimaszewski pokazał swoje grafiki w Galerii „i” w Kazimierzu Dolnym.

WSPÓŁPRACA

Artur Popek, grafik z WA, został zaproszony do stałej współpracy jako ilustrator nowojorskiego czasopisma „New Dayli”. Gratulujemy!

GRUPA ARTYSTYCZNA „OŚMIU”



W lipcu w Galerii TPSP przy ul. Grodzkiej w Lublinie zaprezentowali swoje rzeźby członkowie grupy artystycznej „Ośmiu”. We wstępie do katalogu towarzyszącego wystawie można wyczytać, że grupa zawiązała się na początku 2000 roku z inicjatywy prof. Sławomira Mielezki – kierownika Zakładu Rzeźby WA UMCS, w celu „prezentacji twórczości związanych z nią osób, poprzez wspólne wystawy i plenery”. Członkami grupy zostali pracownicy Zakładu Rzeźby WA – prof. **S. Mielezko**, adi. **Jerzy Kierski**, st. wykładowca **Leszek Rymczuk**, asystenci **Zbigniew Stanuch** i **Wojciech Mendzelewski**, starszy referent **Piotr Zieleniak**, a także dwójka absolwentów WA – **Agnieszka Zieleniak** i **Szczepan Kaslura**.

EUROPEJSKIE KOLEGIUM

STATUT

15 czerwca 2001 roku Rektorzy Założyciele EKPU podpisali we Lwowie statut określający cele, zadania oraz strukturę działania Kolegium. Dokument powstał w duchu poprzednich deklaracji i umów zawieranych w obecności przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Oświaty Ukrainy i Ministerstwa Edukacji Narodowej Polski przez rektorów następujących uczelni: Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Narodowego Uniwersytetu „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki, Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki. UMCS od lat bardzo intensywnie współpracuje z partnerami zza wschodniej granicy, głównie z Uniwersytetem Iwana Franki we Lwowie oraz Akademią „Kijowsko-Mohylańska”. Współpraca ta niewątpliwie przyczyniła się do sfinalizowania ponadrocznych rozmów właśnie nad dokumentem statutowym.

Niewątpliwym sukcesem Europejskiego Kolegium jest wyróżnienie dwóch współzałożycieli prof. **Jerzego Kłoczowskiego** oraz prof. **Iwana Wakarczuka**, rektora Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie, pierwszą Nagrodą Pojednania Polsko-Ukraińskiego podczas spotkania Jana Pawła II z młodzieżą na lwowskim Sychowie. Na spotkaniu, które odbyło się 28 czerwca, w bardzo podniosłej atmosferze laureaci odebrali statuetkę dwóch splecionych kwiatów bławatka i maku, symbolizujących nierozzerwalność wspólnoty dziejowej Polski i Ukrainy. Nagroda ta jest tym cenniejsza, że została ufundowana przez środowisko samorządowe Przemysła. Miasta, które zwłaszcza w ostatnich latach, wbrew temu, co działo się w innych częściach kraju, nie wyróżniało się przykładowymi dobrosąsiedzkimi stosunkami polsko-ukraińskimi. Jeżeli uda się kontynuować tę tradycję, nie tylko z okazji odwiedzin wysokich urzędników, będziemy mogli mieć nadzieję, że stosunki na pograniczu polsko-ukraińskim, a nie wyłącznie w Warszawie, nabiorą nowych pozytywnych jakości. Nie jest to bez znaczenia dla losów Kolegium. To właśnie w Przemysłu, dzięki samorządowi, z inicjatywy pana rektora Jana Pomorskiego został bardzo dobrze przyjęty pomysł przeprowadzenia letniej szkoły prawa polskiego, białoruskiego i ukraińskiego. Wstępnie program szkoły zostanie skierowany do osób zainteresowanych zagadnieniami gospodarczymi, ale nie zabraknie również zagadnień z dziedziny transformacji i przemian systemowych.

Od 1 sierpnia 2001 roku, dzięki nominacji pana rektora Mariana Harasimiuka oraz księdza rektora Andrzeja Szostka, prof. Jerzy Kłoczowski został powołany na przewodniczącego Konwentu EKPU. W myśl statutu zadaniem Konwentu jest między innymi tworzenie programu naukowo-dydaktycznego dla studentów. Profesor Jerzy Kłoczowski, od lat badający zagadnienia tożsamości Europy Środkowo-Wschodniej, jest osobą szczególnie powołaną do pracy nad problematyką, która przygotowuje młode pokolenie Polaków i Ukraińców do pełnowartościowego udziału w kształtowaniu naszego regionu, tak aby był rzeczywiście integralną częścią Europy. Od lat wykładów prof. Kłoczowskiego na temat kształtu Europy Środkowo-Wschodniej słuchają w Europejskim Kolegium w Natolinie młodzi Niemcy, Francuzi, Włosi, Bul-

garzy, Rumuni, Rosjanie. Jak twierdzi rektor tej uczelni dr Piotr Nowina-Konopka, wykłady prof. Jerzego Kłoczowskiego należą do najchętniej uczęszczanych.

REKRUTACJA

Niewątpliwie jednak najbardziej bezpośrednio korzyścią, wynikającą z podpisania statutu, było umożliwienie rozpoczęcia rekrutacji do EKPU. W bieżącym roku na 100 możliwych miejsc zgłosiło się 328 kandydatów z Polski, Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu. Tak duża liczba zgłoszeń, która napłynęła do Kolegium zaledwie w ciągu miesiąca, wskazuje na to, jak wielkim zainteresowaniem cieszy się Lubelskie Kolegium. Mieszana komisja, w skład której wchodzi-



Laureaci Nagrody Polsko-Ukraińskiego Pojednania i członkowie jej Kapituły

PRACOWITE LATO

li przedstawiciele wszystkich Uniwersytetów Założycielskich, na podstawie konkursu projektów badawczych zdecydowała w dniu 28 lipca o przyjęciu na studia doktoranckie wyżej wspomnianych stu osób.

Największą popularnością cieszą się kierunki uniwersyteckie, zarówno UMCS, jak i KUL, takie jak: filologia słowiańska, politologia i prawo. Aczkolwiek nie zabrakło kandydatów na studia doktoranckie do Akademii Rolniczej i na Politechnikę Lubelską. Duża konkurencja dotyczyła również Akademii Medycznej. Ponad 40% przyjętych są to studenci spoza Uczelni Założycielskich EKPU: z uniwersytetów w Doniecku, Chersoniu, Charkowie, Ługańsku, Odessie, Simferopolu, Czerkasach, Zytomierzu, Równem, Użhorodzie i innych. Uchylając rąbka tajemnicy należy zaznaczyć, że członkowie komisji starali się, aby fakt ukończenia tej czy innej uczelni nie przesądził sprawy zakwalifikowania czy też odrzucenia kandydata. W dużej mierze o chęci podjęcia studiów w ramach EKPU decydowała nie tylko atrakcyjność stypendium, które wynosi 1 000 PLN, oraz możliwość realizacji programów badawczych na różnych kierunkach studiów doktoranckich, ale przede wszystkim atrakcyjność modułu europeistycznego realizowanego i organizowanego przez EKPU.

PROGRAM

W ramach tego modułu studenci będą słuchali wykładów specjalistów z takich dziedzin, jak: *państwo prawa i jego historia, problemy ekologii, instytucje europejskie, totalitaryzm w Europie Środkowo-Wschodniej, tożsamość europejska* i in. Moduł ten w wymiarze 210 godzin rocznie będzie realizowany przez profesorów wizytujących. Największy wkład w bieżącym roku akademickim do modułu europeistycznego wniesie *Centre d'Etudes Européennes Sorbony XII*. Właśnie ten moduł dydak-

tyczny, w myśl statutu EKPU, powinien spełnić rolę formującą przyszłe elity polityczne, gospodarcze i intelektualne, sprzyjające integrującej się Europie. Uroczystość inauguracji, która odbędzie się z udziałem władz państwowych Polski i Ukrainy, powinna stać się symbolem programu działalności Kolegium, gdyż z jednej strony fakt umiejscowienia Kolegium w Lublinie jest świadomym wyborem zadań stojących przed Euroregionem Bug, w myśl regionalnej i samorządowej polityki Unii Europejskiej, z drugiej zaś realizacją postulatu o strategicznym partnerstwie Polski i Ukrainy. EKPU jest tylko etapem dla utworzenia w przyszłości w Lublinie Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego im. Jerzego Giedroycia. Inauguracja Kolegium będzie najlepszą formą uczczenia rocznicy jego śmierci, gdyż przez wiele lat niestrudzenie torował on drogę dialogu

poznania się z paroma stronicami tego pisma pozwala zrozumieć, dlaczego właśnie dzięki funduszowi rodziny Pruszyńskich Europejskie Kolegium mogło od marca do czerwca 2001 roku gościć pierwszych studentów z Ukrainy. Pan dr **Mieczysław Pruszyński** już w latach trzydziestych żywo interesował się młodzieżą ukraińską studiującą w polskich uczelniach. Wówczas, by zdobyć zaufanie młodych Ukraińców uczących się we Lwowie, zwracał się do nich po niemiecku. Dopiero kiedy sama młodzież chciała rozmawiać po polsku, przechodził na język ojczysty. Oczywiście to są rozważania na oddzielny temat, niemniej jednak pozwalają zrozumieć intencje pomysłodawców utworzenia Europejskiego Kolegium w Lublinie. W pracy nad modulem europeistycznym, który na pewno będzie dostosowany do potrzeb i zainteresowań studentów, nie chodzi o manifestację czyjejkolwiek przewagi intelektualnej, chodzi o szukanie takich tematów, które przeniosą naszą uwagę w przyszłość, a bolesna pamięć będzie tylko przestrożą, a nie powtarzającym się refrenem.

Mamy nadzieję, że planowane w ramach modułu europeistycznego wykłady na temat wzajemnych wpływów kultury polskiej i ukraińskiej prof. **Michała Łesio**wa pozwolą na zobaczenie stosunków polsko-ukraińskich właśnie w pozytywnej perspektywie.

Niezwykle ważnym problemem, o którym mówili Ukraińcy ze wszystkich regionów Ukrainy i z najróżniejszych zakątków świata (USA, Kanada, Francja, Polska, Niemcy, Brazylia, Grecja, Armenia, Rosja i in.) na III Światowym Forum Ukraińców w Kijowie 18-21 sierpnia, jest problem języka ukraińskiego. (Przy okazji powiemy, iż EKPU, które było reprezentowane na Forum przez dr **Nadzię Tkaczyk**, wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród Ukraińców z Węgier, Estonii, Litwy, Gruzji i innych państw). Język ukraiński przez długi okres panowania systemu totalitarnego był „dopasowywany” do języka rosyjskiego. Wciąż jeszcze nie jest doceniona praca językoznawców i dialektologów, których żmudne badania pozwolą w przyszłości czytać Tarasa Szewczenkę czy **Olhę Kobylańską** w „oryginale”, a nie w redakcji sowieckich urzędników, którzy wyrzucali z utworów pisarzy i poetów ukraińskich „nie pasujące” wyrazy i zastępowali innymi. Problem języka jest ważny, język stanowi podstawę bytu narodu i państwowości. O problemach współczesnego językoznawstwa i języka ukraińskiego opowie studentom w listopadzie prof. **Pawło Hryczenko**, wybitny językoznawca z Instytutu Języka Ukraińskiego Akademii Nauk Ukrainy.

Kolegium stawia sobie również za cel wychodzenie naprzeciw bieżącym zagadnieniom gospodarczym. Stąd pomysł na wykład **Wiktora Juszczenki** o „Bezpieczeństwie energetycznym Ukrainy”, który odbędzie się 5 października.

ostatni szczególnie sukces EKPU – to otrzymanie grantu w konkursie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów „Pomoc Techniczna 2001”, w wysokości 440 000 PLN. To pierwsze pieniądze ze środków państwowych. Chociaż MEN deklaruje od ponad roku poważne wsparcie finansowe dla EKPU, dotychczasowa bardzo skromna i dalece niewystarczająca administracja EKPU (dwie osoby) jest utrzymywana przez UMCS i KUL. Pozostaje mieć nadzieję, że jednak nad osiągnięciami polsko-ukraińskiej współpracy nie zaciąży fatum złej koniunktury i nareszcie poza deklaracjami o strategicznym partnerstwie zostanie zrealizowany projekt, który je urzeczywistni.

Wśród profesorów wizytujących nie mogłoby zabraknąć prof. **Bohdana Osadczuka**, eksperta stosunków polsko-ukraińskich i długoletniego współpracownika „Kultury” paryskiej. Profesor Bohdan Osadczuk, od lat mieszkający w Berlinie, jest pomysłodawcą utworzenia Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie. Profesor Osadczuk miał okazję na bieżąco śledzić doświadczenie Viadriny i Collegium Polonicum w Ślubicach. Pomogło to niewątpliwie w powstaniu koncepcji polsko-ukraińskiej uczelni. Jednak kiedy przegląda się stronicę „Buntu Młodych”, redagowanego przez Jerzego Giedroycia w okresie międzywojennym, to wówczas dopiero rozumie się, dlaczego i Polakom, i Ukraincom ta nowa uczelnia jest potrzebna. Za-

Ewa Rybał, Nadzieja Tkaczyk

KOLEGIUM POD ZNAKIEM CZASU

U źródeł powołania wspólnej uczelni polsko-ukraińskiej stoją trzy najbardziej zasłużone dla urzeczywistnienia tej idei postacie: śp. Jerzy Giedroyc, Bohdan Osadczyk i Jerzy Kłoczowski. Już teraz wydaje się być pewne, iż przyszłym pokoleniom Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, które jest swego rodzaju „preludium” do Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego, niewątpliwie będzie się kojarzyć z tymi trzema wybitnymi osobowościami.

Idea powołania wspólnej polsko-ukraińskiej uczelni zrodziła się dawno, chociaż do jej urzeczywistnienia doszło dopiero w roku ubiegłym. Przypomnijmy, iż pierwszym konkretnym krokiem ku temu było podpisanie przez rektora UMCS prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka i rektora KUL ks. prof. dr. hab. Andrzeja Szostka *Aktu założycielskiego*, w którym wyraźnie zaznaczono cel perspektywiczny: Polsko-Ukraińskie Kolegium Europejskie zostało powołane jako zaczątek przyszłego uniwersytetu, wspólnego dla Polaków i Ukraińców. Podpisanie tego *Aktu* odbyło się 27 października 2000 roku, co nie jest przypadkowe. Właśnie wtedy wręczono tytuł doktora *honoris causa* Wiktorowi Juszczenko, ówczesnemu premierowi Ukrainy, i Jerzemu Giedroycowi, który, niestety, tej uroczystości nie doczekał. Otóż, zbieg tych trzech wydarzeń w czasie nie tylko nie jest przypadkowy, ale wręcz symboliczny. Nie kto inny, jak właśnie Giedroyc, od samego początku wierzył w niepodległość Ukrainy i przez całe życie pracował na rzecz współpracy pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Również wtedy, 27 października 2000 roku, została odsłonięta tablica informująca o powołaniu Kolegium. Symboliczny wymiar ma fakt, iż odsłonięcia tablicy Polsko-Ukraińskiego Kolegium Europejskiego dokonał Wiktor Juszczenko, przedstawiciel nowej generacji ukraińskich polityków, osoba o europejskiej orientacji. Przyjmując tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej W. Juszczenko powiedział: „Zbliżenie młodzieży naszych państw, wzajemne poznanie się będzie najlepszą gwarancją tego, że w regionie środkowoeuropejskim nie powstaną nowe linie podziału. Witam ideę utworzenia wspólnego uniwersytetu i będę sprzyjać jak najszybszemu wcieleniu jej w życie”¹.

Następny, poniekąd przełomowy krok w sprawie uczelni polsko-ukraińskiej, był nie mniej ważny niż pierwszy, gdyż jeszcze bardziej urzeczywistnił ideę, dodając kontekst ukraiński. W dniu 20 grudnia 2000 roku została podpisana *Umowa o powołaniu Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów* pomiędzy Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, Uniwersytetem im. Iwana Franki we Lwowie, Akademią Kijowsko-Mohylańską oraz Uniwersytetem im. Tarasa Szewczenki w Kijowie. Jak można zauważyć, wraz ze zmianą liczby założycieli zmieniła się nazwa kolegium. Również w tej umowie wyraźnie zaznaczony jest cel powołania kolegium – jego przekształcenie w przyszłości w Uniwersytet Polsko-Ukraiński. Wspomnianą *Umowę* poprzedziło podpisanie *Deklaracji w sprawie utworzenia Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów* 19 grudnia ub. r. Deklaracja została podpisana przez wszystkich rektorów i prezydenta wymienionych pięciu uczelni (prof. M. Harasimiuka, ks. prof. A. Szostka, prof. I. Wakarczuka, prof. W. Skopenkę, prof.

W. Briuchoweckiego), przez dyrektora Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej (prof. Jerzego Kłoczowskiego) oraz przez przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy (wiceministra M. Stepka) i Ministerstwa Edukacji Narodowej Polski (podsekretarza stanu J. Zdraęę).

Przytoczę kilka fragmentów z *Deklaracji*, aby przybliżyć jej ducha czytelnikom: „*Pragnąc przyspieszyć proces integracji Polski i Ukrainy ze Wspólnotami Europejskimi, biorąc pod uwagę decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydenta Ukrainy oraz Premierów Polski i Ukrainy, iż utworzenie Polsko-Ukraińskiego Uniwersytetu będzie skutecznym sposobem urzeczywistnienia koncepcji strategicznego partnerstwa naszych krajów, realizując założenia umowy rządowej o wzajemnej współpracy pomiędzy Rządami Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy z 1997 roku, rozumiejąc wagę naszej współpracy w kontekście ogólnoeuropejskim, dążąc do bardziej efektywnej współpracy uniwersytetów Polski i Ukrainy, działając zgodnie z ustawodawstwem Polski i Ukrainy, zwłaszcza w dziedzinie nauki i edukacji [...] rektorzy UMCS, KUL, Uniwersytetu Kijowskiego im. Tarasa Szewczenki, Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie, prezydent Uniwersytetu „Akademia Kijowsko-Mohylańska” oraz Dyrektor Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, zwane dalej Stronami deklaracji, co następuje:*

• [...] Strony, jako współzałożyciele, mają zamiar przekształcić Kolegium w samodzielny Uniwersytet, który będzie miał własną osobowość prawną, jak również własny program naukowo-badawczy,

• Programy naukowo-dydaktyczne będą w pełni uzgadniane przez umawiające się Strony, tak aby mogły z czasem umożliwić wydawanie absolwentom Kolegium dwóch dyplomów poświadczających ukończenie jednego z polskich oraz jednego z ukraińskich Uniwersytetów Założycielskich,

• Odpowiednio do rezultatów współpracy Strony będą działały na rzecz rozwiązania problemu wzajemnego uznawania dyplomów o wyższym wykształceniu oraz wzajemnego uznawania spopni naukowych,

• Strony będą współdziałać przy: rekrutacji studentów do Kolegium; organizowaniu konferencji naukowych, narad, seminariów, letnich szkół; organizowaniu wsparcia dla procesów naukowo-dydaktycznych przez zapewnienie dostępu do bibliotek, laboratoriów językowych, organizowanie intensywnych kursów nauki języka ukraińskiego i polskiego, kursów studiów europejskich, zdobywaniu grantów [...]

• Oficjalnymi językami kolegium będą język polski i język ukraiński. Oprócz nich językami wykładowymi mogą być inne języki europejskie [...]

Być może nie wszyscy doceniają wagę tych dokumentów, jak też nie wszyscy rozumieją znaczenie powołania wspólnej uczelni polsko-ukraińskiej, co jest raczej krótkowzrocznością. Wydaje się jednak, iż wszelkie działania na rzecz powstania uniwersytetu polsko-ukraińskiego są przykładem myślenia z wyprzedzeniem na stulecie. Rzeczywistość potwierdza słuszność kierunku tych działań, gdyż wspólne między państwowe inicjatywy w dobie integracji europejskiej stają się znakiem czasu. Potwierdzeniem tego jest Kolegium Europejskie w Natolinie, polsko-niemieckie Collegium Pollonicum w Ślubicach i in. „Zarówno od Polski, jak i od Ukrainy zależy, czy potrafimy w należyty sposób odpowiedzieć na wyzwanie czasu [...]” – mówił Wik-

tor Juszczenko na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. — Ukraina i Polska mogą i powinny iść do Europy razem. Nasze strategiczne partnerstwo pobłogosławiła sama historia, która daje nam szansę realizacji śmiałych projektów stulecia [...]”².

Po podpisaniu tak ważnych dokumentów jak *Akt założycielski*, *Umowa o powołaniu EKPU* i *Deklaracja* przyszła kolej na konkretne działania. Otóż, w marcu br. w Lublinie pojawiły się „pierwsze jaskółki”, zwiastujące rozpoczęcie nowej epoki w stosunkach polsko-ukraińskich, epoki przełamania barier i stereotypów. Do Lublina przyjechało wtedy w 29 studentów z Ukrainy. Celem był trzymiesięczny staż naukowy w ramach Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. Ukraińscy studenci przybyli z trzech uniwersytetów — współzałożycieli EKPU: z Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie, Uniwersytetu „Akademia Kijowsko-Mohylańska” oraz Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie. W dużym stopniu do rozpoczęcia stażu pierwszych studentów w EKPU przyczyniła się Fundacja Kulturalna Rodziny Pruszyńskich, gdyż właśnie dzięki wsparciu finansowemu tej Fundacji było możliwe rozpoczęcie działalności Kolegium.

Trzy wymienione uczelnie ukraińskie skierowały na staż do Lublina 16 doktorantów, 5 magistrantów i 8 studentów. Najwięcej osób przebywało na stażu w Lublinie z Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie (łącznie 25): na okres trzech miesięcy przyjechało 10 osób, a następnych 15 kolejno po pięć osób co miesiąc się zmieniały.

Stażyci z Ukrainy kontynuowali rozpoczęte na Ukrainie badania. Doktoranci i magistranci odbywali staż na KUL i UMCS, podczas którego prowadzili swoje badania z filozofii, filologii polskiej, politologii, prawa, dziennikarstwa, geografii, historii, biologii oraz lingwistyki stosowanej. Oto tematy prac, nad którymi pracowali doktoranci pod opieką naukowców z UMCS:

1. Konowalenko Ihor, *Transformacja Unii Europejskiej w latach 1980-1990: problemy, osiągnięcia, wyzwania* (promotor — prof. dr hab. Ziemowit Jacek Pietraś, dzia-kan Wydziału Politologii).

2. Besaraba Olesia, *Oddziaływanie kultury politycznej na formowanie europejskiej tożsamości bezpieczeństwa i obrony* (promotor — dr Agata Ziętek, Zakład Stosunków Międzynarodowych, Wydział Politologii).

3. Bokalo Natalija, *Transformacja politycznych i społeczno-ekonomicznych systemów państw czwórki Wyszehradzkiej* (promotor — dr hab. Marek Pietraś, Zakład Stosunków Międzynarodowych, Wydział Politologii).

4. Czuma Bohdan, *Liberalizm europejski: źródła i geneza* (promotor dr hab. Marek Pietraś, Zakład Stosunków Międzynarodowych, Wydział Politologii).

5. Andrij Iryna, *Modeli działań prewencyjnych wobec przestępczości nieletnich w krajach Wspólnoty Europejskiej* (promotor — prof. dr hab. Tadeusz Bojarski, dyrektor Zakładu Prawa Karnego i Kryminologii UMCS).

6. Kołodziej Ołeksandr, *Stosunki prawne Rzeczypospolitej w XVI-XVII w.*, (promotor — prof. dr hab. Henryk Gmiterek, Kierownik Zakładu Historii XVI-XVIII, Instytut Historii UMCS).

7. Sziher Taras, *Problematyka przekładów „The Song of Hiawatha” H. Longfello*, (promotor — dr hab. Monika Adamczyk-Garbowska, Zakład Historii i Kultury Żydowskiej, UMCS).

8. Kotur Andrij, *Proces adaptacji prawa wewnętrznego poszczególnych krajów do wymóg prawnych UE* (promotor — dr hab. Andrzej Wróbel, Zakład Prawa Wspólnot Europejskich).

9. Jaročka Olha, *Organizacja terytorial-*

na zespołu gospodarczego Europy Środkowo-Wschodniej (opiekunowie naukowcy — prof. dr hab. Bronisław Górz i dr hab. Jerzy Bański, Zakład Geografii Ekonomicznej UMCS).

10. Tkaczenko Tetiana, *Zarządzanie bezpieczeństwem ekologicznym wielkich miast Ukrainy i Europy* (promotor — prof. dr hab. Krzysztof Wojciechowski, Zakład Ochrony Środowiska).

11. Maruszczenko Jarosława, *Publicystyka w czasopiśmie Biuletyn „Polsko-Ukraiński”* (opiekun naukowy — prof. dr hab. Włodzimierz Mich, Zakład Dziennikarstwa).

12. Kostiuczenko Marija, *Reklama w dzisiejszej Polsce* (opiekun — dr hab. Jan Hudzik, Zakład Dziennikarstwa).

13. Kryzaniwskyj Wiktor, *Zasady domniemania niewinności we współczesnym procesie karnym* (opiekun naukowy — prof. dr hab. Edward Skrętowicz, Kierownik Zakładu Postępowania Karnego).

14. Radyszewskij Bohdan, *Proces notarialny w Polsce i w państwach Europy Wschodniej* (promotor — prof. dr hab. Aleksander Oleszko, Zakład Prawa Rolnego i Gospodarki Gruntami).

15. Radyszewska Olesia, *Z teorii opodatkowania w Polsce* (promotor — dr hab. Antoni Hanusz, Zakład Prawa Finansowego).

Wszystkim opiekunom pragniemy jeszcze raz serdecznie podziękować za współpracę z Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów oraz za sprawowanie pieczy naukowej. Mamy nadzieję, iż w przyszłości współpraca EKPU ze środowiskiem akademickim UMCS, jak również innych uczelni lubelskich, będzie przebiegała równie pomyślnie jak dotąd.

Podczas trzymiesięcznego stażu w Lublinie młodzież ukraińska miała możliwość poznać polską kulturę i tradycję, nauczyć się języka polskiego na poziomie podstawowym oraz zwiedzić Lublin, Koźłówkę, Warszawę, Puławę, Kazimierz, Nałęczów, Kraków, Wieliczkę i Zakopanę. Pod koniec stażu przeprowadzono wśród studentów z Ukrainy anonimową ankietę, w której oceniali organizację ich pobytu i stażu, współpracę z opiekunami naukowymi oraz działalność Kolegium w ogóle. Każdy ze studentów ocenił swój staż w Lublinie jako pożyteczny pod każdym względem. Współpraca z opiekunami naukowymi układała się raczej pomyślnie, chociaż nie wszyscy mieli wystarczająco dużo na to czasu (niektórzy studenci byli jedynie przez miesiąc). Niemal każdy z nich wysoko ocenił życzliwość tak naukowców, jak i studentów polskich, którzy bezinteresownie i czasami z poświęceniem starali się pomóc naszym stażystom w rozwiązaniu codziennych spraw. Pomijając naukowo-badawczą stronę ich przyjazdu, wszyscy doktoranci byli szczególnie zadowoleni z programu kulturalno-poznawczego i podkreślali konieczność jego kontynuacji dla przyszłych studentów EKPU.

Wkrótce Lublin będzie mógł ponownie witać młodzież ukraińską. W tym roku do Kolegium przybędzie cała setka doktorantów, w tym 85 z różnych regionów Ukrainy. Najwyższy czas pomyśleć o tym, by ich pobyt tutaj przebiegał pomyślnie, przy życzliwości kół naukowych i studentkich.

¹ W. A. Juszczenko, *Lectio doctoris*, w: Wiktor Juszczenko *dotor honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000, s. 22.

² W. A. Juszczenko, *Lectio doctoris*, s. 22.

4 października CZWARTEK

	Otwarcie Festiwalu Nauki	Biblioteka UMCS	g. 10	
BIOLOGIA	Elektryczne rośliny – elektrofizjologia prof. Kazimierz Trębacz, dr Halina Dziubińska, mgr Elżbieta Król	Instytut Biologii miasteczko akademickie	g. 10.30 g. 12.30	4
	Tajemnice komórki odświeżona mikroskopem elektronowym prof. dr hab. Antoni Gawron, dr Bożena Pawlikowska-Pawęga	Instytut Mikrobiologii ul. Akademicka 19, pok. 0101A	g. 11-14	5
FIZYKA	Mowa widziana – akustyka dr hab. Wiesława Kuniszuk-Jóźkowiak, dr Elżbieta Smolka, mgr Waldemar Suazyński	Instytut Fizyki miasteczko akademickie	g. 10.30	7
	Próżnia – pokaz z fizyki prof. dr hab. Bogdan Adamczyk, prof. dr hab. Leszek Michałek	Instytut Fizyki miasteczko akademickie	g. 16	8
	Jak astrofizycy badają wszechświat? – pokazy wieczorne prof. dr hab. Longin Gładyszewski, mgr Juliusz Cierniewski, mgr Tomasz Piękos, Marek Budziński, Zbigniew Rzepka	Instytut Fizyki miasteczko akademickie	g. 19	8
POLITOLOGIA	Teoria polityki. Negocjacje Polski z Unią Europejską dr Andrzej Dumala, dr Agata Ziętek, mgr Anna Moraczewska	Wydział Politologii Plac Litewski 3	g. 11	33
PRAWO	Prawda czy fałsz? Wariograf w kryminalistyce – pokazy dr Adam Taracha, mgr Dorota Kaczmarska, mgr Dominik Firkowski	Wydział Prawa i Administracji miasteczko akademickie	od g. 12	18
	Klinika prawa – darmowe porady prawne dr Wojciech Dzedziak	Wydział Prawa i Administracji miasteczko akademickie	g. 15-18	18
	Twój głos swoją wizytówką – kryminalistyka dr Wiktor Gonet	Wydział Prawa i Administracji miasteczko akademickie	g. 11	27
	Daktyloskopia czyli kto to zrobił? dr Adam Taracha, mgr Dorota Kaczmarska, mgr Dominik Firkowski	Wydział Prawa i Administracji miasteczko akademickie	od g. 12	9
EKONOMIA	Jak nie stracić na giełdzie? – symulacje komputerowe Mariusz Kicia	Wydział Ekonomiczny miasteczko akademickie	g. 16	39
KOMUNIKACJA	Spoleczne gry w skuteczną komunikację prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek, dr Katarzyna Markiewicz, dr Katarzyna Wiejak	Wydział Ekonomiczny miasteczko akademickie	g. 11	42
	Zabawa w negocjacje – warsztat dr Agnieszka Sitko-Lutek, mgr Elżbieta Gładysz, mgr Dorota Chmielewska-Muciek	Wydział Ekonomiczny miasteczko akademickie	g. 11 g. 12.30	45
	Symulacja agencji reklamowej – warsztaty Krzysztof Koział, Krzysztof Łatka, Piotr Lewandowski, Joanna Ożga, Katarzyna Skoczek	Wydział Ekonomiczny miasteczko akademickie	g. 11	30
CHEMIA	Tło promieniotwórcze – pokazy z chemii prof. Stanisław Chibowski, dr Andrzej Komosa, Jan Solecki	Wydział Chemii miasteczko akademickie	g. 16	14
	Coś co truje. Globalne i lokalne problemy środowiska Dobiesław Nazimek, Jerzy Niecko, Marcin Kuśmierz	Wydział Chemii miasteczko akademickie	g. 11	13
HUMANISTYKA	Literatura końca XX wieku. Przełom czy kryzys – panel prof. dr hab. Jerzy Święch, dr hab. Elżbieta Rzewuska, dr Bogusław Wróblewski, dr Andrzej Niewiadomski, dr Rafał Szczerbakiewicz	Wydział Humanistyczny miasteczko akademickie	g. 17	23
	Etnolingwistyka – lekcje festiwalowe Anna Pajdzińska, Ryszard Tokarski	Wydział Humanistyczny miasteczko akademickie	g. 10.30 g. 12	24
AKADEMIA ROLNICZA	Ekologiczne problemy Polesia Lubelskiego prof. dr hab. Stanisław Radwan, prof. dr hab. Ryszard Kornijów, prof. dr hab. Roman Dziedzic, Prof. dr hab. Jacek Lętowski, dr Tadeusz Chmielewski	Collagium Agronomicum II AR	g. 11	40
	Toksykologia – czy chemia nas truje? prof. dr hab. Halina Kowalska-Pylka, dr hab. Grażyna Wałkuska, dr hab. Wojciech Cybulski	Wydział Weterynarii AR ul. Akademicka 12	g. 11	40
	Biostymulator laserowy nasion prof. dr hab. Roman Koper	Katedra Fizyki AR Akademicka 13, sala 15	g. 12	52
	Genetyka i hodowla roślin prof. dr hab. Danuta Miazga, prof. dr hab. Grażyna Stefanowska, dr hab. Romuald Doliński, dr hab. Krystyna Szwed-Urbaś, dr Mirosław Tyrka	Instytut Genetyki i Hodowli Roślin AR	g. 16	44
TEATR	Teatr po niemiecku mgr Silke Plate	Chatka Zaka (ACK) miasteczko akademickie	g. 12	30
WYSTAWY	Wystawa malarstwa i grafiki Wydziału Artystycznego	Biblioteka UMCS miasteczko akademickie	g. 10-18	37
	Muzeum Zoologiczne prof. Gawron, mgr Krzysztof Pałka, mgr Ryszard Styka	Wydział Biologii i Nauk o Ziemi Akademicka 19	g. 8-15	17
KONCERT	Quo vadis? Feliksa Nowowiejskiego Orchestra Symfoniczna FL, Lucjan Jaworski – dyrygent, Iwona Sawulska – sopran, Jarosław Bręk – baryton, Jerzy Ostapiuk – bas, Gabriela Klauza – organy, Chór Instytutu Muzyki WA UMCS – kier. Zofia Bernatowicz, Akademicki Chór Akademii Medycznej – kier. Monika Mielko, Chór Archikatedry Lubelskiej – kier. Mirosław Ziomek	Sala Filharmonii Lubelskiej ul. M.C. Skłodowskiej 5	g. 19.	36

5 października PIĄTEK

HUMANISTYKA

Heraldyka – historyczne i współczesne herby miejscowości
dr Henryk SerokaWydział Humanistyczny
miasteczko akademickie g. 17

24

Folklor między archiwum a estradą – pokaz i koncert
prof. dr hab. Jerzy Bartmiński, doc. dr Sławomir Zabek, mgr Urszula Majer-
Baranowska, mgr Anna Michalec, mgr Beata Maksymiuk, mgr Tomasz RokoszRektorat
miasteczko akademickie g. 9-15

22

Z księżką przez wieki – pokazy inkunabułów i starodruków
dr Maria Juda, dr Ewa ZelińskaWydział Humanistyczny
miasteczko akademickie g. 10

30

Biblioteka wirtualna – klucz do cywilizacji
Andrzej Krajka, Piotr Zeliński, Jarosław WójcikWydział Humanistyczny
miasteczko akademickie g. 9

28

BIOLOGIA

Od genu do komórki – pokazy z genetyki
prof. dr hab. Martyna Kandefer-Szerzeń, prof. dr hab. Anna Skonupska,
prof. dr hab. Nikodem GrankowskiInstytut Mikrobiologii
ul. Akademicka 19 g. 9-14

27

Tajemnice komórki odstania mikroskop elektronowy
prof. dr hab. Antoni Gawron, dr Bożena Pawlikowska-PawęgaInstytut Mikrobiologii
ul. Akademicka 19, pok. 0101A g. 11-14

5

EKONOMIA

Jak nie stracić na giełdzie? – symulacje komputerowe
Mariusz KiciaWydział Ekonomiczny
miasteczko akademickie g. 10

39

Reklama nowego produktu – warsztaty
prof. dr hab. Genowefa Sobczyk, dr Barbara Bryłska, mgr Robert Furtak,
mgr Marcin Lipowski, mgr Przemysław ŁukasikWydział Ekonomiczny
miasteczko akademickie g. 9

44

ZDROWIE

Multimedialny projekt antynikotynowy – terapia
dr Włodzimierz PiątkowskiWydział Filozofii i Socjologii
Instytut Socjologii g. 17

28

METEOROLOGIA

Prognoza pogody – prezentacja stacji meteorologicznej
prof. dr hab. Bogusław Michał Kaszewski, dr Andrzej Gluza,
mgr Krzysztof Siwek, mgr Krzysztof DziaduszyńskiWydział Politologii
Plac Litewski 3 g. 9 i 11

18

FIZYKA

Plamy słoneczne
prof. dr hab. Longin Gładyszewski, mgr Juliusz Ciemniowski,
mgr Tomasz Pińkoś, Marek Budziński, Zbigniew RzepkaInstytut Fizyki
miasteczko akademickie g. 11

8

Jąkanie – wciąż fascynująca zagadka – fizyka stosowana
prof. dr hab. Bogdan AdamczykAula Instytutu Fizyki
miasteczko akademickie g. 16

8

PRAWO

Etyka i prawo – dyskusja panelowa
prof. dr hab. Leszek Leszczyński, dr Wojciech Orłowski oraz zaproszeni gościeWydział Prawa i Administracji
miasteczko akademickie g. 17

9

Prawda czy fałsz? Wariograf w kryminalistyce – pokazy
dr Adam Taracha, mgr Dorota Kaczmarska, mgr Dominik FirkowskiWydział Prawa i Administracji
miasteczko akademickie g. od 10

18

Daktyloskopia czyli kto to zrobił?
dr Adam Taracha, mgr Dorota Kaczmarska, mgr Dominik FirkowskiWydział Prawa i Administracji
miasteczko akademickie g. od 10

9

Twój głos twoją wizytówką – kryminalistyka
dr Wiktor GonetWydział Prawa i Administracji
miasteczko akademickie g. 17

27

Informatyka prawnicza – warsztaty komputerowe
mgr Janusz PolanowskiWydział Prawa i Administracji
miasteczko akademickie g. 16 i 18

18

Klinika prawa – darmowe porady prawne
dr Wojciech DziedzicWydział Prawa i Administracji
miasteczko akademickie g. 15-18

18

POLITOLOGIA

Sztuczna inteligencja w politologii
prof. Ziemowit J. PietrasWydział Politologii
Plac Litewski 3 g. 11

39

CHEMIA

Chemia polimerów – pokazy z chemii
prof. Tadeusz Matyja, prof. Barbara Gawdzik, dr Jerzy Księżopolski,
dr Bogusław Chmiel, mgr Adam LesiukWydział Chemii
miasteczko akademickie g. 10-14

14

Technologie światłowodowe – pokazy
Jan Rayas, Jan Wójcik, Krzysztof Poturaj, Witold Szytek,
Mariusz Makara, Paweł MergoWydział Chemii
miasteczko akademickie g. 9-14

35

MEDIA

Media w edukacji – warsztaty komputerowe i audiolowizyjne
dr Waldemar Frąckiewicz, dr Stanisław Klimaszewski,
mgr Jan Rozenbajgier, mgr Rafał WawerWydział Ekonomiczny
miasteczko akademickie g. 9 i 12

46

Cywilizacja obrazkowa – warsztaty z pokazami
Dobrosław Bagiński, Irena Nawrot-Trzcicka, Jarosław JanowskiWydział Ekonomiczny
miasteczko akademickie g. 10

33

Perswazja czy manipulacja telewizyjna – pokaz i dyskusja
dr Piotr Francuz KULWydział Ekonomiczny
miasteczko akademickie g. 16

39

AKADEMIA
ROLNICZA**Patofizjologia – badania hormonalne zwierząt**
prof. dr hab. Ryszard Bobowiec, mgr Urszula Kosior-KorzeckaWydział Medycyny
Weterynaryjnej AR g. 10

40

Pollimorfizm białek mleka – wykład
prof. dr hab. Zygmunt Litwinczuk, dr hab. Anna Litwinczuk,
dr inż. Joanna Bartowska, mgr inż. Monika Kędzińska-MatysekWydział Biologii
i Hodowli Zwierząt AR g. 10

45

Enzymy paszowe w żywieniu zwierząt – wykład
prof. dr hab. Eugeniusz Greń, prof. dr hab. Ryszard PińskiWydział Biologii
i Hodowli Zwierząt AR g. 12

44

Mięsność jagniąt – badania ultrasonograficzne – wykład
prof. dr hab. Tomasz Gruszecki, dr inż. Marek Szymanowski

Akademia Rolnicza g. 10

44

Zawartość metali ciężkich w mleku i mięsie – wykład
dr hab. Anna Litwinczuk, dr inż. Mariusz Florek,
mgr inż. Piotr Skalecki, mgr inż. Tomasz GrodzickiWydział Biologii
i Hodowli Zwierząt AR g. 16

45

WYSTAWY

Muzeum Zoologiczne
prof. Gawron, mgr Krzysztof Pałka, mgr Ryszard StykaWydział Biologii i Nauk o Ziemi
Akademicka 19 g. 8-15

17

Wystawa malarstwa i grafiki Wydziału ArtystycznegoBiblioteka UMCS
miasteczko akademickie g. 10-18

37

KONCERTY

Muzyczny wieczór towarzyski
Instytut Muzyki Wydziału ArtystycznegoChatka Żaka
miasteczko akademickie g. 19

19

6 października SOBOTA

FESTYB RODZINNY	Uniwersytet dla dzieci dr Zofia Zaorska, mgr Anna Szelewicka, mgr Ewa Sarzyńska, mgr Joanna Bubicz, Leszek Gęca	Plac Marii Curie-Skłodowskiej miasteczko akademickie	g. 10-14	48
	Grafika sitowa i komputerowa – otwarte warsztaty dla dzieci prof. Grzegorz Mazurek, Romuald Kolodziej	Hol Wydziału Ekonomii miasteczko akademickie	g. 10-14	37
	Konie piękne i pożyteczne – pokazy i jazdy konne prof. dr hab. Marian Kaproń, prof. dr hab. Czesława Lipiecka, prof. dr hab. Zygmunt Litwinczuk, prof. dr hab. Aleksander Walkiewicz, dr hab. Marian Niespodziewański	Plac Marii Curie-Skłodowskiej miasteczko akademickie	g. 10-14	21
	Pszczółki – Środowisko – Zdrowie – pokaz i warsztaty prof. dr hab. Zdzisław Gliński, dr Marek Chmielewski, dr Krzysztof Buczek, dr Dorota Luft-Deptuła	Agro II – hol AR	g. 11	52
	Świnłodziki – wykład plus grill prof. dr hab. A. Walkiewicz, prof. dr hab. E. Wielbo, mgr inż. M. Babicz	Przy rektoracie AR	g. 12-14	20
	Kolorowa chemia – pokaz mgr Stanisław Ukalski, dr Stanisław Jusiak	Przy Wydziale Chemii miasteczko akademickie	g. 11	14
	Jak wykorzystać butelki PET – warsztaty chemiczne prof. Tadeusz Matyńia, prof. Barbara Gawdzik, dr Jerzy Książkowski, dr Bogusław Chmiel, mgr Adam Lesiuk	Wydział Chemii miasteczko akademickie	g. 10-14	14
	Krzemień stal epoki kamienia – wykład ilustrowany dr Anna Zakościelna, dr Jerzy Libera, dr Jerzy Migal	Wydział Humanistyczny miasteczko akademickie	g. 10	29
	Prawda czy fałsz? Wariograf w kryminalistyce – pokazy dr Adam Taracha, mgr Dorota Kaczmarska, mgr Dominik Firkowski	Wydział Prawa i Administracji miasteczko akademickie	g. od 10	18
	Daktyloskopia czyli kto to zrobił? dr Adam Taracha, mgr Dorota Kaczmarska, mgr Dominik Firkowski	Wydział Prawa i Administracji miasteczko akademickie	g. od 10	9
Być jak element witraża – otwarty warsztat teatralny Grzegorz Linkowski	Chatka Żaka miasteczko akademickie	g. 10-14	29	
Muzeum Zoologiczne prof. dr hab. Antoni Gawron, mgr Krzysztof Pałka, mgr Ryszard Styka	Wydział Biologii i Nauk o Ziemi Akademicka 19	g. 10-14	17	
Wystawa malarstwa i grafiki Wydziału Artystycznego UMCS	Biblioteka UMCS miasteczko akademickie	g. 10-14	37	
Ścieżki kariery – warsztaty dla studentów Stowarzyszenie Absolwentów UMCS	Wydział Ekonomiczny i Wydział Prawa i Administracji	g. 10-14	33	
Krzysztof Cugowski – koncert dla absolwentów UMCS	Chatka Żaka	g. 17		

7 października NIEDZIELA

Zobacz z bliska wykopaliska - wyjazd do Gródka nad Bugiem
na największe w Europie cmentarzysko Gotów.
zapraszają: prof. Andrzej Kokowski, Monika Gładysz,
Marcin Jóściński, Barbara Niezabitowska
Odjazd z Placu Marii Curie-Skłodowskiej o godzinie 8.00
Zgłoszenia w biurze festiwalu

25

BIURO FESTIWALU

Dobrosław Bagiński
Agnieszka Bilka

Dział Promocji UMCS
Rektorat p. 1205
tel. 537 52 81

Festiwal Nauki otwiera dla szerokiej publiczności drzwi zakładów naukowych i laboratoriów. W bogatym programie każdy znajdzie coś dla siebie, poszerzy własną wiedzę, doświadczy zdumiewających zjawisk, podejrzy najnowsze metody i narzędzia badawcze.

Festiwal jest także okazją do postawienia istotnych pytań dotyczących społecznej i cywilizacyjnej roli badań naukowych.

Zapraszamy dorosłych i młodzież, a w sobotę także dzieci, bo i dla nich organizujemy specjalne pokazy i zabawy.

Szczególnie zapraszamy absolwentów lubelskich uczelni. Chcemy aby Festiwal Nauki był także okazją przywołania z pamięci studenckich czasów.

Czekamy na Was Wszystkich!

ACK „Chatka Żaka”

Od 1 sierpnia nowym dyrektorem Akademickiego Centrum Kultury UMCS jest Grzegorz Linkowski, znany menedżer i działacz kultury, twórca znakomych filmów dokumentalnych, organizator Międzynarodowego Festiwalu Filmu Dokumentalnego „Rozstaje Europy”, wykładowca na Wydziale Pedagogiki i Psychologii naszego uniwersytetu. W latach 80. związany z Teatrem Grupa Chwilowa, był współzałożycielem Cafe Szeroka 28 oraz Teatru NN. Jest właścicielem firmy produkcyjnej „Link-Art.-Film”, do jego dorobku jako scenarzysty, reżysera i producenta należą takie filmy, jak: „...wpisany w Gwiazdę Dawida – Krzyż”, „Cud Podola”, „Ballada chasydzka o Nowym Roku”, „Polski więzień Syjonu” (czeka od 2 lat na emisję w TVP), „Przed Sierpniem był Lubelski Lipiec”, „Święta góra Grabarka”, „Gdzie jesteście przyjaciele moi”.

Grzegorz Linkowski szefem ACK

Zapytany o swoje plany działalności w Akademickim Centrum Kultury, mówi:

– Przedstawiłem komisji swój autorski plan działalności i zamierzeń Akademickiego Centrum Kultury, który mógłbym ogólnie określić jako program dynamicznej aktywizacji kulturalnej, intelektualnej całego środowiska akademickiego, nie tylko środowiska studenckiego. Nie zamierzam swojej działalności ograniczać do kultury studenckiej. Takie spojrzenie powoduje od razu ograniczenia, stwarza rodzaj getta kulturalnego. Moje działania w ACK będą podejmował z myślą o całym środowisku akademickim Lublina.

Program przedstawiłem w czterech grupach. Pierwszą z nich określiłbym jako powrót i przypomnienie tradycji tego miejsca. Powrót do tego wszyst-

kiego, co związane było z działalnością w latach 70. Działy tu, w Chatce Żaka, grupy teatralne, plastyczne, prężne były pracownie dziennikarzy studenckich. Chciałbym zgromadzić dokumentację z tego okresu i spopularyzować ją. Prezentując i przybliżając obecnemu odbiorcy najciekawsze zjawiska z tamtych czasów, zamierzam nawiązać do przeszłości, która może być inspirująca także dzisiaj.

Drugi nurt wynika z samego usytuowania miejsca, gdzie działamy – ACK, Uniwersytet, ale także samo miasto. Naturalne wydaje się wykorzystanie wielokulturowości Lublina, jego położenia na styku kultur, w miejscu spotkań Wschodu i Zachodu. W najbliższym czasie otwarte zostanie uroczyste Europejskie Kolegium, gdzie przyjeżdżać będą studenci i wykładowcy ze Wschodu, zapraszani



Fot. M. Przysucha

będą wybitni naukowcy z Europy Zachodniej. Trzeba będzie starać się wykorzystać ich pobyt, zaproponować cykle imprez, rozmaite projekty – w rodzaju dyskusji panelowych, sesji czy wykładów i prezentacji. W tym cyklu doskonale sytuować się będzie Festiwal Filmów Dokumentalnych „Rozstaje Europy”, który zamierzam przenieść do ACK i spopularyzować w szerszym kręgu odbiorców, a także zaproponować inne projekty.

Trzecia grupa zagadnień to opieka i inspiracja dla projektów środowiska akademickiego. Ogłosimy specjalny konkurs, będziemy służyć pomocą w opracowywaniu projektów, grantów, w pozyskiwaniu finansów. Chciałbym zorganizować spotkania pod roboczym na razie tytułem „Uczeń-Mistrz”. W tym cyklu zaprezentują się



plastycy, muzycy, nawet studenci z kół naukowych i nauczyciele akademicy. Mogłaby to być interesująca konfrontacja, nie tylko dla nich samych, ale także dla publiczności. Chciałbym do tych projektów włączyć studentów ze specjalności medialnej, dziennikarskiej, prowadzonych w ramach UMCS, sięgać nie tylko do współpracowników Radia Centrum, ale do wszystkich zainteresowanych taką formą aktywności intelektualnej.

Ostatnia grupa zamierzeń jest kontynuacją działań na stałe wpisanych w kalendarz imprez ACK. Naturalnie, będzie to propozycja poszerzona o najciekawsze osiągnięcia nie tylko z naszego terenu, ale z całego kraju. I już teraz mogą zaanonsować wspomniany festiwal „Rozstaje Europy”, cykl dyskusji panelowych „Przekraczać mury” oraz prezentację wystawy „Przeźrzenie i rekonstrukcje przedstawień Teatru Jerzego Grotowskiego”.

Doskonale zdaję sobie sprawę, że wszystkie te plany i zamierzenia będę mógł zrealizować jedynie wtedy, gdy uda mi się stworzyć aktywne środowisko wokół Akademickiego Centrum Kultury, złożone nie tylko ze studentów, ale i pracowników naukowych, a może mieszkańców Lublina.

EMP



W maju 2000 roku artysta malarz Mieczysław Herman otrzymał tytuł naukowy profesora Sztuk Plastycznych.

Profesor Mieczysław Herman ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku. Studiował malarstwo sztalugowe w pracowniach prof. Teysseyra i prof. Potworowskiego, a malarstwo architektoniczne u prof. Zuławskiego. Samodzielną pracę twórczą kontynuuje w Lublinie, gdzie bierze czynny

udział w życiu artystycznym środowiska, jak i organizacyjnym Związku Polskich Artystów Plastyków, pełniąc przez wiele kadencji funkcję przewodniczącego sekcji malarstwa w Zarządzie Głównym ZPAP w Warszawie. Reprezentuje środowisko w sekcji pedagogiczno artystycznej. Uczestniczy w wystawach krajowych i zagranicznych, gdzie otrzymuje szereg medali, nagród i wyróżnień. Zwraca uwagę kolekcjonerów, a obrazy jego znajdują się w

PROFESURA NA WYDZIALE ARTYSTYCZNYM

zbiorach prywatnych w Szwecji, Niemczech, Francji, Holandii, Kanadzie i Austrii. Prace prof. Mieczysława Hermana znaleźć można również w muzeach Torunia, Gdańska, Lublina, Chełma, jak też Berlina, Maastricht i Paryża. Brał udział w 132 wystawach zbiorowych oraz prezentował swój dorobek na 28 wystawach indywidualnych w kraju i za granicą.

Przez ostatnie trzydzieści lat pracuje na UMCS, który w znacznym stopniu przyczynił się do powstania wyższych studiów artystycznych na dziewiczym terenie Polski południowo-wschodniej, a obecnie jako Wydział Artystyczny UMCS jest znaczącym ośrodkiem kulturotwórczym regionu. W minionych trzydziestu latach prof. Mieczysław Herman przeszedł wszystkie stopnie awansu dydaktycznego od asystenta do profesora UMCS. Przez bez mała dwadzieścia lat pełni funkcję kierownika zakładu malarstwa. Prowadzi również pracownię malar-

stwa sztalugowego, z której wyszło 250 magistrów studiów dziennych i zaocznych, a 16 z nich jest pracownikami uczelni artystycznych na stanowiskach od adiunkta do profesora. Pracę swą traktuje jako służbę młodzieży i dbałość o rozwój i awans młodej kadry dydaktyczno-artystycznej. Był recenzentem i opiekunem artystycznym 11 doktoratów i 4 habilitacji, zwracając mniejszą uwagę na własny awans.

Na wniosek Rady Wydziału Artystycznego UMCS, Rada Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie wszczęła i zakończyła jednogłośnie postępowanie o nadanie tytułu profesora naukowego artyście malarstwa profesorowi UMCS Mieczysławowi Hermanowi.

Należy wspomnieć, że prof. Mieczysław Herman, podobnie jak Adam Styka i Maksymilian Snoch, posiada tytuł profesora sztuk plastycznych.

IX SPOTKANIE REDAKTORÓW GAZET AKADEMICKICH

Internet nie spowoduje zaniku druku tradycyjnego, nie zastąpi czasopism. Wprost przeciwnie – pobudza, pragnących głębszej refleksji, użytkowników do ich lektury. Umożliwia bowiem wędrówkę za myślą autora i skupienie na niej zgodnie z biologicznym rytmem percepcji człowieka, który nie nadąża za tempem przekazu mediów elektronicznych, gubiąc się w „smogu informacyjnym”. Z takim budującym przesłaniem zwrócił się do redaktorów gazet akademickich zebranych w Krakowie rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz.

TUBA I SUMIENIE

Rektorzy Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Krakowskiej – uczelni, których gazety znakomicie zorganizowały IX Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich – podkreślali rolę, jaką prasa akademicka spełnia w wymianie informacji między władzami poszczególnych uczelni a ich pracownikami. Przestrzegali, że każda władza chce mieć prasę „dworską”, która jej schlebia, ale naprawdę dobra gazeta powinna się zdobywać na mówienie władzy prawdy, na to, by spoglądać rektorowi i senatowi na ręce. Pozytywnym tego rezultatem jest łatwiejsze zmierzanie uczelni we właściwym kierunku, bez potknięć.

Powinna być gazeta forum dyskusji, pozwalającym rozładowywać powstające napięcia. Musi być źródłem informacji o życiu uczelni, o zamierzeniach i sukcesach, ale też niepowodzeniach władz. „Trudno sobie wyobrazić nowoczesną uczelnię bez własnej gazety” – powiedział prof. Tadeusiewicz. To „tuba i sumienie” rektora, uczelni.

Rektor AGH podkreślił, że ten w gruncie rzeczy i w pełnym tego słowa znaczeniu uniwersytet techniczny o bardzo szerokim i nowoczesnym profilu kształcenia (w strukturze obok 15 wydziałów i 80 kierunków studiów, między innymi Instytut Nauk Społecznych) „dysponuje zwartym i dobrze uzbrojonym kompleksem mieszkaniowym dla studentów oraz stosownymi zasobami informatycznymi, dzięki czemu społeczność AGH jest pierwszą w Polsce działającą próbką społeczeństwa globalnej informacji”. Obejmuje ono około 10 tys. osób, któ-



rych sposób korzystania (bezpłatnego) z Internetu został poddany badaniu. Ujawniło ono że 5-7% to użytkownicy aktywni, którzy prowadzą w Internecie interesy, 20-30% to surfujący w takim wymiarze, iż uważają, że to, czego nie ma w Internecie, nie istnieje: Rektor toczył z internautami „całkiem poważną” dyskusję o istnieniu życia poza Internetem. Jest też „proletariat internetowy” – obejmujący między innymi część pracowników naukowych – obojętny na nowinki informatyczne i popadający w coraz większą izolację. Uczelnia chce wykorzystywać to medium w procesie nauczania, także w edukacji zdalnej i ustawicznej.

Przekonany o konieczności kontaktów ze społecznością swojej uczelni za pośrednictwem mediów, rektor Ta-

deusiewicz do rozmów z pracownikami i studentami usiłował wykorzystywać rozgłosnię radiową AGH, proponując anonimowym słuchaczom formułowanie opinii o pracy Akademii. Mimo prób znalezienia najodpowiedniejszego terminu emisji audycji oddźwięk był minimalny. Zatem i ten sposób komunikacji nie może zastąpić gazety.

Dyskusję z rektorem AGH dziennikarze akademicki kończyli w przeświadczeniu, że dzięki uczelniom takim jak krakowska polska nauka w wielu dziedzinach jest równoprawnym partnerem nauki światowej.

Ciekawą próbę promowania wśród mieszkańców Krakowa jego środowiska akademickiego stanowi „Dziennik Akademicki” – dodatek do „Dziennika Polskiego” objętości 2 stron publikowanych co dwa tygodnie w myśl reguły „co życie niesie” jak podstawowa edycja gazety w nakładzie około 100 tys. Teksty o najważniejszych wydarzeniach na uczelniach piszą zawodowi dziennikarze, naukowcy zaś zamieszczają głównie felietony i materiały publicystyczne. Uczelnie partycypują w kosztach (redakcyjne, honoraria), UJ zaś poprzez 5% udział w „Dzienniku” ma w nim szczególnie korzystne warunki promocji.

Obok oficjalnych i roboczych spotkań z władzami krakowskich uczelni nie zabrakło podczas IX Zjazdu Redaktorów wykładów i dyskusji o sprawach związanych z warsztatem dziennikarskim i prawem autorskim, przede wszystkim w kontekście rozwoju „prasy internetowej”. Ozdobą wszakże narad i obrad był fascynujący wykład prof. Wiktora Zina o historii krakowskiego Rynku, o tym, co widać z jego powierzchni, i o tym, co kryje się pod brukiem ułożonym – jak powiedział Profesor – wbrew zwolennikom kocich łbów, z troską o to, by mogły po nim chodzić kobiety w szpilkach.

Wspaniałym gospodarzom dziękujemy za spotkanie z Baletem Form Nowoczesnych AGH, kierowanym przez Jerzego Marię Birczyńskiego, wieczór w piwnicach Instytutu Sztuki Politechniki przy ulicy Kanoniczej, spacer przez tętniący życiem do późna Kraków i wiele, wiele innych atrakcji.

Marek Jędrzych

ETNOLINGWIŚCI
W OLSZTYNIE

Wyjazdy Studenckiego Koła Naukowego Etnolingwistów na ogólnopolskie konferencje naukowe mają już tradycję. Studentki filologii polskiej działające w tymże kole prezentowały wyniki swoich badań na konferencjach w Opolu (V 1999), Poznaniu (IV 2000), ponownie w Opolu (V 2000) i Cieszynie (XI 2000), a w dniach 9-11 maja gościli w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

XXX Ogólnopolskie Seminarium Kół Naukowych zgromadziło przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Miało na celu prezentację dorobku i osiągnięć kół naukowych z polskich i zagranicznych ośrodków akademickich. Spotkanie odbyło się pod hasłem: „Kół naukowe – szkoła twórczego działania”. O rozmachu tego spotkania świadczy spis organizatorów, wśród których znaleźli się: Koło Naukowe Studentów Politologii, Uczelniane Ekonomiczne Koło Naukowe „Kreator”, Naukowe Koło Hodowców Trzody Chlewnej, Komputerowe Koło Mechaników oraz Naukowe Koło Pszczelarstwo.

Studenci prezentowali wyniki prac swoich kół w 7 sekcjach: biologicznej, ekonomiczno-prawnej, nauk humanistycznych, nauk politologicznych, nauk technicznych, hodowli trzody chlewnej oraz produkcji zwierzęcej, roślinnej i nauk weterynaryjnych.

Lubelską humanistykę reprezentowały studentki z kół: Etnolingwistów (Magdalena Pietrzak, Magdalena Śpiewak i Marta Wójcicka) i Logopedów (Izabela Cabaj, Magdalena Goławska i Marta Wysocka).

Spotkanie rozpoczął prorektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego ds. studenckich prof. dr hab. Janusz Piechocki. Uczestnicy konferencji wysłuchali także referatu pani dr hab. Barbary Fijałkowskiej, prof. UWM, na temat „Kryzys humanizmu a Uniwersytet”. Referaty zaprezentowane w sesji humanistycznej podejmowały zagadnienia: kształtowania się osobowości wielokulturowej, komunikacji kaznodziejskiej, zjawisk gynocentryzmu i małżeństw grupowych, wpływu praktykowania tai chi na utożsamianie z własnym ciałem, honoratiwów w komediach Aleksandra Fredry. Etnolingwiści przygotowali 2 referaty: Magdalena Pietrzak „Prezentacja dorobku Studenckiego Koła Naukowego Etnolingwistów”, Marta Wójcicka „Między topologią a grą językową. O tytułach rozpraw naukowych, artykułów prasowych i utworów poetyckich”.

Części naukowej towarzyszyło spotkanie integracyjne przy ognisku w Przystani Żeglarskiej oraz wspólna wycieczka do pięknego Malborka.

Marta Wójcicka



Z akademickich aren sportowych

Zarząd Klubu Uczelnianego AZS UMCS podsumował starty studentów naszego Uniwersytetu w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w mijającym roku akademickim 2000/01. Na półmetku dwuletniej XXI już Edycji Mistrzostw nasza Uczelnia ustępuje tylko nieznacznie Uniwersytetowi Warszawskiemu, z którym zapewne stoczmy zaciętą rywalizację o prestiżowy tytuł najbardziej usportowionej Polskiej Uczelni. Kto wygra – będziemy wiedzieć pod koniec czerwca 2002 r.

A na razie cieszymy się z bardzo dobrego mijającego roku.

W ŚCISŁEJ KRAJOWEJ CZOŁÓWCE

O udanym starcie narciarzy alpejskich, badmintonistów, brydżystów i szachistów można było przeczytać w poprzednich numerach „Wiadomości Uniwersyteckich”. W ich ślady poszli inni, kontynuując medalową passę. Od miesięcy wiele radości przysparzają nam piłkarze nożni, którzy w 2000 r. wygrali wszystko, co było do wygrania. W roli faworytów przystępowali więc do Mistrzostw Uniwersytetów w maju na boiskach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu. Do zawodów przystąpiły reprezentacje dziesięciu Uniwersytetów, które w eliminacjach rozegrały po cztery mecze w dwóch grupach po pięć zespołów. Nasi zaczęli od mocnego uderzenia, zwyciężając reprezentację Uniwersytetu Warszawskiego 4:2. W drugim meczu lublinianie idą za ciosem ogrywając studentów Uniwersytetu z Katowic 3:0. Dwie bramki w tym meczu strzela dla barw UMCS Marcin Styrnik. W trzecim meczu piłkarze UMCS odnoszą kolejne zwycięstwo, tym razem nad Uniwersytetem Jagiellońskim 1:0, po bramce Pawła Kryka. W ostatnim meczu eliminacyjnym, mając już zapewniony awans do półfinału, przegrywamy 1:2 ze Szczecinem i zajmujemy drugie miejsce w grupie eliminacyjnej. Być może ta porażka była potrzebna, aby nasi za bardzo nie rozluźnili się przed najważniejszymi meczami mistrzostw, decydującymi o podziale medali. Kubek „zimnej wody”, wylany na rozpalone głowy, odnosi zazwyczaj pozytywny skutek.

Następnego dnia w meczu półfinałowym na naszej drodze stają studenci z ... Lublina. A więc derby lub jak kto woli „święta wojna” z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Zwykle mecze derbowe wyjąją zacięte. Nie inaczej było i tym razem. W re-

gulaminowym czasie gry padł remis 1:1 i sędzia zarządził dogrywkę, która również nie przyniosła rozstrzygnięcia – a więc ulubione przez kibiców rzuty karne, zniechędzone przez zawodników, którzy w tej krótkiej chwili poddani są ogromnemu stresowi. Na szczęście dla nas studenci UMCS wykazują większe opanowanie i wygrywają serię rzutów karnych 4:3. Tym razem niebiosy nie są łaskawe dla studentów KUL. A więc gramy w finale. Naszym przeciwnikiem będą znowu studenci Uniwersytetu Szczecińskiego, którzy w drugim półfinale pokonują żaków z Gdańska 1:0. Piszę znowu, bo graliśmy już z nimi w eliminacjach ponosząc jedyną porażkę. Nadarza się więc okazja do rewanżu. Jednak do przerwy prowadzą szczecinianie 1:0 i przed nami nerwowe chwile w drugiej połowie. Na szczęście nasi wznoszą się na wyżyny umiejętności i aplikują przeciwnikom cztery bramki, tracąc tylko jedną. Końcowy sukces w stosunku 4:2 nie pozostawia złudzeń, kto był najlepszy. Dwie bramki dla UMCS strzela w finale Paweł Ponieważ, a po jednej Paweł Marzenowski i Dariusz Pawłowski. Na koniec wypada przedstawić skład całej złotej drużyny UMCS: w bramce występowali Adam Bral i Robert Smęt, a po boisku efektywnie biegali: Bartłomiej Mańka, Dariusz Pawłowski, Dariusz Stasiewicz, Andrzej Borowiec, Konrad Gołębiowski, Kamil Zasada, Paweł Mierzwa, Paweł Marzenowski, Paweł Ponieważ, Paweł Michalski, Paweł Kozyra, Marcin Styrnik, Paweł Kryk, Dariusz Dudziak, Łukasz Bordzoł, Michał Omiljan oraz Robert Wąsiewicz. Trenerem „złotych chłopaków” jest mgr Tomasz Bielecki, na co dzień zastępca kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu.

Kilka dni po tryumfalnym powrocie pił-



Złota drużyna koszykarek UMCS, pierwszy z lewej trener Sławomir Depta

karzy nożnych na Mistrzostwa Uniwersytetów do Poznania wyjechali koszykarze i koszykarki. W tej dyscyplinie sportu na arenie akademickiej odnosimy od lat wiele sukcesów, więc nie bez podstawy liczyliśmy na znaczne „łupy”. Jak się później okazało, nie zawodzą tylko koszykarki, które pod wodzą błyskotliwego trenera Sławomira Depty nadzwyczaj udanie reprezentują swoją Uczelnię. W mistrzostwach wystartowały ostatecznie reprezentacje dwunastu Uniwersytetów, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. Nasze dziewczyny rozpoczęły rywalizację w grupie eliminacyjnej z głównym faworytem – studentkami Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Torunia.

Początek meczu to prawdziwa katanga w wykonaniu studentek UMCS. Prawie nic im nie wychodzi i wyraźnie przegrywają pierwszą połowę. Po przerwie następuje jednak metamorfoza (potwierdza się stara prawda, iż kobieta zmienną jest) i to nasze zawodniczki dyktują warunki na parkiecie, odnosząc cenne zwycięstwo 59:48. W drugim meczu eliminacji pokonujemy Uniwersytet Szczeciński 80:64 i z pierwszego miejsca w grupie awansujemy do ćwierćfinału, gdzie czekały na nas studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie stawiają one jednak większego oporu i niespodziewanie łatwo gromimy krakowianki 80:33. Tak więc jesteśmy w pierwszej czwórce i gramy o medale. W półfinale trafiamy na Uniwersytet Wrocławski – mocny przeciwnik broni srebrnych medali sprzed dwóch lat (my dwa lata temu zajęliśmy szóste miejsce). Już od pierwszego gwizdka sędziego mecz jest bardzo zacięty, a wynik oscyluje wokół remisu. Dopiero w drugiej kwarcie nasze odskakują za sprawą Magdaleny Czajkowskiej na dziesięć punktów i kontrolują wynik do końcowego gwizdka. Wygrywamy ostatecznie w półfinale w Wrocławiu 68:59.

W finale znowu czeka na nas drużyna Uniwersytetu z Torunia, która bardzo pewnie przeszła przez ćwierć- i półfinał. Ponadto torunianki przewyższają nas warunkami fizycznymi i pałają chęcią rewanżu za porażkę z eliminacji. Finał, rozgrywany w nowej hali Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, dostarcza widzom bardzo wiele emocji. Sprawa zwycięstwa wydaje się być otwarta, jednak ku naszej radości to jednak studentki UMCS uzyskują minimalną przewagę i rozsądnie starają się ją utrzymać. W szeregach naszych przeciwniczek wkłada się niespodziewanie nerwość i nie potrafią one przeciwstawić się twardej obronie lublinianek. Ostatecznie mecz kończy się naszym zwycięstwem 60:56. Najwięcej punktów w finale zdobywają: Marta Jarek – 31 pkt. (I r. politologii) oraz Magdalena Czajkowska – 18 pkt.

(III r. zarządzania i marketingu). Skład złotej drużyny tworzyły również: Aldona Gad (II r. ekonomii), Magdalena Domańska (III r. pedagogiki), Aneta Wojcieszyn (III r. filologii germańskiej), Marta Szwczuk (I r. zarządzania i marketing), Ewa Bądaruk (IV r. socjologii), Monika Kaszczuk (II r. historii), Agnieszka Kozłowska (I r. prawa) oraz Katarzyna Krawczyk (IV r. wychowania plastycznego). Oprócz złotych medali nasza rozgrywająca Magda Czajkowska uznana została najlepszą zawodniczką Mistrzostw, co jest bardzo prestiżowym i pożądanym wyróżnieniem dla każdego sportowca. Okolicznościowy puchar naszej sympatycznej zawodniczce wręczył kierownik Studium WF Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Niestety, śladem koleżanek nie poszli studenci UMCS, którzy zajęli ostatecznie piąte miejsce, choć zarówno oni, jak i ich trener liczyli na więcej. Z drugiej jednak strony piąte miejsce na dwanaście uczestniczących Uniwersytetów nie jest tragedią. Być może koszykarze zrehabilitują się w rozgrywkach street basketu, gdzie bronić będą złotego medalu.

W innych rozgrywanych w maju dyscyplinach w ramach Mistrzostw Uniwersytetów udany start zanotowali przedstawiciele lekkiej atletyki, którzy we Wrocławiu rywalizowali również w ogólnej imprezie wszystkich typów uczelni, czyli popularnych Mistrzostwach Szkół Wyższych. Mężczyźni wywalczyli drużynowo srebrne medale, kobiety zaś krążki brązowe. Inne udane starty to czwarte miejsca siatkarek w siatkówce plażowej oraz tenisistek, które na olsztyńskich kortach postarały się o miłą niespodziankę.

Na koniec podaję aktualną klasyfikację na półmetku obecnej edycji mistrzostw.

XXI Edycja Mistrzostw Uniwersytetów (2001-2002)

Punktacja Uniwersytetów po 18 dyscyplinach (z 35)

1. Warszawa	224 pkt.
2. UMCS	216
3. Poznań	193
4. Gdańsk	163
5. Łódź	159
6. Olsztyn	125
7. Szczecin	123
8. Wrocław	112
9. Kraków	109
10. KUL	89
11. Katowice	75
12. Opole	47
13. Toruń	31
14. Białystok	0
15. UKW W-wa	0

Dariusz Wierzbicki



Najlepsza zawodniczka mistrzostw – Magda Czajkowska – odbiera zasłużony puchar

KOFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY

SENS CZY BEZSENS?

(o międzynarodowych konferencjach naukowych)

Niełatwo dzisiaj – w dobie wygodnych prywatnych samochodów – ponosić trudy długiej podróży pociągiem czy autobusem, a nawet minibusem. Znosić przy tym cudzą cielesną obecność, tak bliską, twarzą w twarz, w ciasnym korytarzu pociągu, w wagonie sypialnym itd. (a na granicy, zwłaszcza wschodniej, przeżywać dodatkowo niesmak z powodu poczynań jednych i drugich pracowników kontroli celnej). Po co? Po to tylko, aby w końcu wygłosić czy odczytać osobiście swój referat, może i na ważki temat, ale który i tak zginie potem w natłoku licznych, coraz liczniejszych publikacji naukowych, materiałów konferencyjnych itp. Czy nie lepiej przesłać go po prostu pocztą elektroniczną?

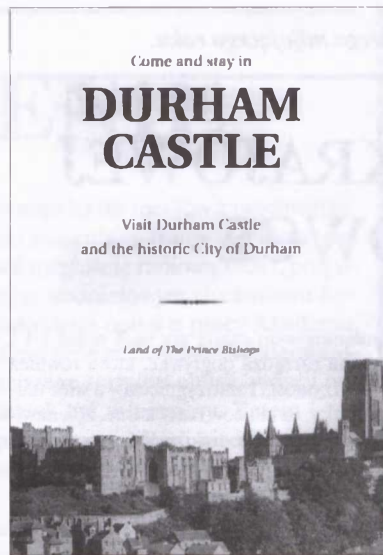
Jednym słowem bezsens?! Czyż strata czasu? A może jednak wyjazd na konferencję zagraniczną nie jest tak bezsensowny... Może to uprzedzenie powzięte jeszcze tu, na miejscu, w Lublinie (a umocnione niełatwą podróżą na Ukrainę, Białoruś czy Litwę), które rozwiewa się niczym słaby dym już pierwszego dnia pobytu tam... Bo oto organizatorzy konferencji witają cię (i to nie w pojedynkę i nie zważając na tytuły naukowe) jak długo oczekiwanego gościa, czynią to dosłownie, już na peronie dworca, zabierając ci ciężką (niepotrzebnie) walizkę, odwożąc do dobrego hotelu, zapewniając tłumaczy itd. I nie zostawiają cię już samemu sobie, aż do oficjalnego rozpoczęcia konferencji następnego dnia, lecz organizują ci czas w sposób maksymalny. A to spotkanie z młodzieżą studiującą w danym instytucie, a to wyjście do teatru na program artystyczny zapierający dech swoim perfekcjonizmem (nieoczekiwanym, jak na miasto prowincjonalne), czy wspólny obiad (oczywiście – ponad możliwości finansowe gospodarza)... Ani na chwilę nie zdołał się tu wedrzeć chłód czy smutek hotelowych ścian, poczucie wyjazdowej samotności.

I już pierwszy dzień konferencji z bogatym, interdyscyplinarnym programem. Napięta uwaga, by wszystko zrozumieć, co głośzą świetnie przygotowani uczestnicy... Właśnie głośzą, mówią, a nie czytają! Łatwiej przecież słucha się prostych zdań, nie zaśmieconych figurami ozdobnymi czy zdaniami podrzędnie zło-

żonymi. Organizator na bieżąco modeluje jeszcze kształt wystąpień, pilnie bacząc, by uwaga słuchaczy utrzymywała się stale na wysokim poziomie, przesuwa nawet referaty zaprogramowane na drugi dzień konferencji. I nikt mu nie odmawia... Nie ma nudy, a wręcz coś innego: zycżliwość, entuzjazm dyskutantów, żywo rozważających kwestię tożsamości, globalizacji, białych plam we własnej historii. Dużo tu przeglądania się w zwierciadle innych narodów i (miły dla Polaków) akcent traktowania rozkwitu gospodarczego Polski jako niedoścignętego wzoru. A potem późny, dobrze zapracowany i wystawny obiad, i rozmowy, rozmowy, rozmowy. Plany współpracy i spacer po mieście. Spacer budzący ambiwalentne uczucia, bo dla Polaka jest on podróżą w przeszłość. Niedaleką, może sprzed 15, 10 lat... Szare, smutne twarze przechodniów, szare domy, ulice, klomby bez kwiatów, czekolady w sklepie, których nie kupuje się dla siebie, tylko zawsze dla innych, tylko w prezencie... Drugi dzień konferencji wydaje się jeszcze krótszy, a pożegnanie z organizatorami (którzy chcieli zżegnać nas na dworcu) przypomina rozstanie z kimś bliskim.

Ta opisywana międzynarodowa konferencja pt. *Ukraina i świat słowiański: historia i współczesność*, odbyła się w dniach 23-24 maja 2001 roku w Równem na Ukrainie. Organizatorem był młody, bo dopiero pięcioletni Instytut Słowianoznawstwa Kijowskiego Instytutu „Uniwersytet Słowiański” z siedzibą w Równem. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ośrodków naukowych na Ukrainie (Równe, Lwów, Iwano-Frankowsk, Ostróg, Kijów), w Czechach i w Polsce. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej – Wydział Filozofii i Socjologii, reprezentowany był przez: dr. hab. Leszka Gawora (*Świat Słowiański (1905-1914) – słowiańszczyzna przeciw panslawizmowi*) i dr. Halinę Rarot (*Między przytulnością a użytecznością lokalności. Kilka uwag na temat metodologii analiz świata słowiańskiego*).

Ewelina Gajos

BRITAIN IN EUROPE
AND THE WIDER
WORLD

Taki tytuł miała konferencja naukowa zorganizowana 16-19 lipca br. przez Centrum Badań Naukowych nad Wiekiem XVII przy Uniwersytecie w Durham. Ten uniwersytet jakkolwiek założony dopiero w XIX wieku odegrał i nadal odgrywa znaczącą rolę w nauce oraz edukacji Anglii. Pod względem wieku zajmuje trzecie miejsce za Oxfordem i Cambridge. Jednak w przeciwieństwie do swoich poprzedników przyjął zadanie kształcenia studentów wywodzących się z warstw niższych. Obecnie jego pozycja w rankingach uniwersytetów angielskich jest bardzo wysoka, bowiem każdego roku plasuje się w okolicach miejsca piątego. Wchodzące w skład struktury tego Uniwersytetu Centrum Badań Naukowych nad Wiekiem XVII od lat organizuje interdyscyplinarne międzynarodowe konferencje naukowe poświęcone różnorodnym ważnym zagadnieniom dziejowym. Tym razem przedmiotem obrad była rola Brytyjczyków w Europie i świecie.

W konferencji wzięło udział 105 uczestników z różnych krajów. Najwięcej z Wielkiej Brytanii – 73, w następnej kolejności z USA – 17, Kanady – 6, Japonii – 3 (nie licząc Japończyków zatrudnionych w angielskich uniwersytetach), Niemiec – 2 oraz po jednym z Nowej Zelandii, Francji, Norwegii i Polski. Referaty głosili pracownicy naukowcy z różnych ośrodków, poczynając od Oxfordu, Cambridge i Sorbony, a na moim kończąc.

Wśród różnorodnej tematyki na czoło wysuwały się takie zagadnie-

nia, jak: ekspansja morska Brytyjczyków w różnych regionach świata, zakładanie brytyjskich kolonii, wkład Brytyjczyków do nauki światowej oraz recepcja literatury angielskiej w różnych krajach – głównie twórczości Szekspira. Na uwagę zasługuje również przenikanie angielskiego sposobu działalności gospodarczej w takich gałęziach, jak rolnictwo, czy rybołówstwo i systemu operacji ekonomicznych do Zjednoczonych Prowincji w Niderlandach. Znalazły się też zagadnienia wkładu Brytyjczyków do nowożytnej nauki (Bacon) oraz teorii politycznych (Hobbes, Harrington, Cromwell, Milton i Locke). Wreszcie mówiono o kolekcjonowaniu książek przez uniwersytety i osoby prywatne (w tym o Bibliotece Bodleya) pod wpływem podróży zagranicznych oraz kontaktów naukowych.

Z programu konferencji można wnosić, że głównym jej przesłaniem było pokazanie procesu kształtowania się brytyjskiej dominacji w świecie. Mój referat „Brytyjczycy w Polsce w XVII wieku, ich działalność zawodowa oraz struktura organizacyjna” odbiegał od tej tematyki, omawiając takie zagadnienia, jak służba żołnierzy brytyjskich w armii polskiej, działalność budowniczych okrętów oraz portów, przebywanie w kraju wędrownych intelektualistów oraz przede wszystkim sporej rzeszy emigrantów religijnych i politycznych. Wyeksponowani w nim Brytyjczycy nie kreowali mocarstwowej pozycji Anglii, a nawet wielu z nich było skłóconych ze swą ojczyzną. Stąd też przyjęcie referatu o takim profilu jest dobitnym świadectwem, iż organizatorzy starali się pokazać działalność Brytyjczyków w różnych kontekstach. Ten referat, mimo moich obaw, wzbudził żywe zainteresowanie wśród słuchaczy, z powodu przekazania nieznanym Anglikom wiadomości, chociaż dawno opublikowanych w polskiej literaturze naukowej. Poczytuję sobie za szczególny zaszczyt, iż przewodnicząca obrad z Uniwersytetu w Cambridge poprosiła mnie o jego kopię.

Można powiedzieć, że poziom wszystkich referatów głoszonych na konferencji był wysoki, a dyskusja rzeczowa. Tym niemniej dało się zauważyć, na szczęście tylko w niektórych przypadkach, wpływ post-



Pokój gościnny Uniwersytetu w Durham

modernizmu na postawy referentów i dyskutantów. Dotyczyło to zwłaszcza wywodów nad Szekspirem i Miltonem. Jednakże jeden z dyskutantów miał za złe Baconowi, że ten dążył do stworzenia języka naukowego, zamiast posługiwania się metaforą.

Słuchając referentów można było podpatrzeć sposoby prowadzenia wykładu. Z pozoru zaniebdany profesor z Wisconsin, ubrawszy odświętny garnitur na czas głoszenia referatu, został odmłodzony o kilkanaście lat, a jego gestykulacja i tonacja głosu uczyniły zeń maistero. Jakkolwiek referat dotyczył nawet spraw banalnych, to jego słuchanie sprawiło przyjemność. Zajmujący się kulturą francuską, ten amerykański profesor, podczas rozmowy ze mną zdradził, że w archiwach francuskich napotkał dokumenty poświęcone naszej królowej Marii Ludwice. Wyraził też żal z powodu niedostępności literatury poświęconej historii Polski. Po mojej informacji, że w XVIII wieku Francuz Solignac napisał w języku francuskim dzieło poświęcone dziejom Polski, niezwykle się ożywił i z niekłamną radością XVIII-wiecznego adepta republicae litterariae pisał to nazwisko w swoim notiesie, a błysk jego oczu wskazywał radosne zaszokowanie, jakby zdobył bardzo wiele.

Organizatorzy konferencji zadbali też o ucztę duchową swoich uczestników. Podczas jednego z wieczorów można było oglądać ze slajdów bogatą kolekcję obrazów dawnych mistrzów europejskich i angielskich, znajdujących się w normandzkim zamku (wybudowanym tuż po zajęciu Anglii przez Wilhelma Zdobywcę), a obecnej siedzibie Uniwersytetu, słuchając przy tym fachowych komentarzy historyka sztuki. Innym razem w przerwie obrad zafundowali uczestnikom

konferencji wizytę w kościelnej bibliotece w Durham, której fundamentalną część stanowią zbiory pochodzące z kolekcji pamiętającego czasy normandzkie tamtejszego opactwa benedyktyńskiego, zsekularyzowanego podczas reformacji. Ta biblioteka posiada bogatą kolekcję rękopisów, stanowiących wyciągi z literatury antycznej, rękopisów średniowiecznych, jak też książek drukowanych. Z drżeniem serca mogłem brać do ręki, te starodruki, o których pisałem w rozprawie habilitacyjnej jedynie na podstawie opracowań, bo w kraju ich nie ma. Jest to wspaniałe miejsce dla poszukiwań badawczych dla mediewistów i historyków czasów nowożytnych.

Podczas pobytu w Durham zetknąłem się śladowo ze sprawami polskimi. W dawnej romańskiej katedrze, mającej ponad 900 lat, w krypcie Bedy Czcigodnego jest rzeźba wykonana przez polskiego artystę Józefa Pyrza, o czym informuje zamieszczona tablica. Z kolei od profesora z West Virginia University dowiedziałem się, że słyszał jedynie o dwu miastach polskich: Krakowie i Lublinie, ponieważ w nich są Centra Kultury Żydowskiej.

Pobyt na konferencji organizowanej przez Uniwersytet w Durham uważam za osobisty sukces. Po pierwsze, znalazłem się na niej po raz drugi, a po drugie, miałem okazję zaprezentować wyniki badań naukowych zawartych w swojej pracy magisterskiej napisanej przed trzydziestu laty pod kierunkiem mojego wspaniałego mistrza prof. dr. Henryka Zinsa. To, że tak się stało, jest wyłączną Jego zasługą i dlatego w tym miejscu pragnę Mu złożyć najlepsze podziękowania z wyrazami szacunku.

Antoni Krawczyk

WOKÓŁ KSIĄŻEK

POLSKA W SYSTEMIE MIĘDZYNARODOWYM

Dążymy do Europy bez granic i podziałów. 55% Polaków popiera koncepcję zjednoczenia Europy¹. Znosimy więc granice, poszerzamy rynki gospodarcze, ułatwiamy przepływ informacji, tworzymy nowe organizacje międzynarodowe, przełamujemy nawet bariery językowe. Realizowaniu tej wizji towarzyszy szereg pytań, choćby o zakres i treść narodowych odrębności, pojawiają się obawy o utrzymanie tożsamości kulturowej, o możliwości dostosowania polskich instytucji do wzorców i standardów europejskich.

W kontekście tych dyskusji godna odnotowania jest publikacja książki pod redakcją dr M. Marczewskiej-Rytko zatytułowana *Polska w systemie międzynarodowym w dobie integracji europejskiej*. Ukazała się ona nakładem Wydawnictwa Puławskiej Szkoły Wyższej i stanowi efekt konferencji międzynarodowej zorganizowanej w Puławach 25-27 maja 2000 r. przez Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, Wydział Politologii oraz Wydział Nauk Społecznych Puławskiej Szkoły Wyższej na temat: *Polska między Zachodem a Wschodem w dobie integracji europejskiej*. Obejmuje ona 15 artykułów, z których każdy – a acz z innej perspektywy – stanowi jakże istotny głos w dyskusji nad miejscem i rolą Polski w jednoczącej się Europie.

Zbiór ten zawiera teksty zróżnicowane pod względem treści i formy przekazu. Część tekstów odnosi się do zagadnień związanych ze stosunkami Polski z naszymi wschodnimi sąsiadami. Cykl ten otwierają zagadnienia dotyczące roli Polski w kontaktach Wschód-Zachód ze szczególnym uwzględnieniem jej geopolitycznego położenia. Rola Polski omawiana jest również w kontekście relacji do wybranych państw byłego ZSRR, które to postrzegają Polskę jako czynnik stabilizacji w Europie mogący ograniczyć wpływy Rosji, oraz jako adwokata ich własnych dążeń integracyjnych z NATO i UE. Czytamy o strategicznym znaczeniu współpracy między Ukrainą i Polską tak dla Europy Środkowej, jak i całego kontynentu, o ważności czynnika ukraińskiego w przestrzeni geopolitycznej. Nieco egzagerowane sformułowania S. Trochimczuka zapewniają, że „tylko w silnym tandemie dwóch tak bliskich pod względem mentalności narodów możemy zwyciężyć w walce dwóch światów, a przede wszystkim zjednoczyć Europę Środkową”. Interesujący jest również głos V. Karbalewicza, który to niezwykle precyzyjnie analizuje czynniki wpływające na stosunki Polski z Białorusią. Omawiane są ważne dylematy polskiej polityki zagranicznej, podsumowane konkluzją K. J. Janowskiego, by odrzucić w końcu „rydwan walki z komunizmem” na rzecz starań o pozytywne stosunki ze Wschodem. Stawiane są zasadnicze pytania o perspektywy wzajemnych stosunków Rosji i Unii Europejskiej, kreślone są ich najbardziej prawdopodobne scenariusze.

Kolejne artykuły dotyczą zagadnień związanych ze stosunkami Polski z Belgią, współpracą w regionie Nordycko-Bałtyckim i jej znaczeniem dla europejskiego systemu bezpieczeństwa i współpracy. Jan Hunin przypominając znaczenie powstania listopadowego dla niepodległości Belgii ma wątpliwości, czy Belgowie „zabiorą się w końcu do spłacenia długu zaciągniętego u Polaków w ich staraniach o członkostwo w UE”. Sceptyczne stanowisko Belgii w rozszerzaniu UE wynikać ma z tego, że postrzegają ona Polskę jako tę, której zależy jedynie na integracji ekonomicznej, nie zaś politycznej.

Znajduje się tu także systematyczny opis procesu negocjacji nad Układem Europejskim, analiza jego postanowień dla Polski, podkreślane jest znaczenie partnerstwa akcesyjnego w kształtowaniu strategii integracyjnych w poszczególnych krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Podjęta jest również tematyka wychodząca poza granice geopolityczne Unii Europejskiej. Choćby dotycząca kwestii dialogu pomiędzy półkulią Zachodnią (reprezentowaną przez kraje Ameryki Łacińskiej) a półkulią Wschodnią (reprezentowaną przez kraje UE), gdzie zwrócono uwagę na znaczenie krajów Ameryki Łacińskiej ze względu na ich potencjał społeczny i gospodarczy, gdzie także wskazano na postępy w zakresie współpracy politycznej i trudności w kwestiach gospodarczych, wynikających głównie ze zmiennej dynamiki i asymetrii w stosunkach handlowych.

Klamrę, zamykającą cały ten cykl, stanowi artykuł dotyczący roli J. Giedroycia i paryskiej „Kultury” w kształtowaniu świadomości politycznej Polaków. Na zakończenie przeczytamy o konieczności poszanowania odrębności kulturowych i „daleko idącej wyrozumiałości dla lęków od niedawna suwerennych państw wyłączonych z rosyjskiej sfery wpływów”. Zresztą przez całą książkę przewija się jakże istotna problematyka poczucia tożsamości narodowej czy sfery świadomości społecznej.

Powyższy krótki przegląd zawartości prezentowanej książki potwierdza zasadność traktowania jej jako znaczącego wkładu do dyskusji o miejscu i roli Polski w procesie integracji. Wszystkich 15 artykułów składa się na spójną i logiczną całość. Przy czym można było – dla większej koherentności tekstu – umieścić w blokach artykuły dotyczące stosunków Polski odpowiednio z sąsiadami wschodnimi: Rosją, Ukrainą, Białorusią, by przejść następnie do stosunków z zachodnimi państwami członkowskimi. Nie obniża to jednak merytorycznej wartości książki, choć, powtórzę raz jeszcze, dla przejrzystości treści lepiej było dokonać takiego uporządkowania. Pewne zastrzeżenia może budzić również fakt, że nie ma tu artykułu naświetlającego stanowisko i rolę Niemiec w procesie rozszerzania Unii Europejskiej. Nie podejmuje się w ogóle problematyki naszych stosunków z tym jakże neorwalczykiem – w kontekście omawianych tu zagadnień – zachodnim sąsiadem.

Niejednokrotnie trudne i złożone problemy przedstawiane są w sposób jasny i przejrzysty. Każdy z autorów stawia inne pytania, na które próbuje dać wyczerpujące odpowiedzi. Przy czym nie są to tylko teoretyczne rozważania naukowców. To również przemyślenia i obserwacje wyniesione z wnikliwych studiów nad omawianymi zagadnieniami.

Książka ta jest godna polecenia nie tylko politologom, ale i wszystkim tym, którym nie jest obojętny dokonujący się na naszych oczach proces integracji, w który Polska – wraz ze swoją odmiernością i swoistością – chce wchodzić na równych prawach i o własnych siłach.

Kamil Fil

¹ *Opinie o integracji Polski z Unią Europejską*. Komunikat z badań CBOS, Warszawa, marzec 2001

Polska w systemie międzynarodowym w dobie integracji europejskiej, red. M. Marczeńska-Rytko, Puławy 2001, s. 190

EX FUNEBRI CHARTA

PROFESOR ZBIGNIEW LORKIEWICZ 1923 – 2001

W pierwszych dniach czerwca br. dotarła do mnie tragiczna wiadomość o niespodziewanej śmierci ś. p. prof. Zbigniewa Lorkiewicza. Poruszyła mnie bardzo, gdyż nigdy nie słyszałem, aby uskarżał się na jakieś dolegliwości. Ale, jak widać, jest to zwodnicze, w ten sposób, nagle, odeszło kilku bliskich mi kolegów (Gąsior, Morawski, Sałata, Cmoluch).

Ze Zbyskiem zetknąłem się w Lublinie w czasie studiów w roku akademickim 1944/45. Byliśmy na różnych wydziałach, ale na równoległych latach i niektóre przedmioty mieliśmy wspólne (np. chemia nieorganiczna, mikrobiologia). Przed wojną uczęszczaliśmy do tego samego Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Prusa w Siedlcach, ja je rozpocząłem, on zaś uzyskał tzw. małą maturę. Liceum typu matematyczno-fizycznego ukończył w 1943 r. na tajnych kompletach, zorganizowanych przez prof. Bucholza, będących kontynuacją Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Żółkiewskiego w Siedlcach (ja również, tylko później).

Nazwisko Lorkiewicza nie było mi jednak obce, korzystałem bowiem z niektórych książek używanych przez niego (książki były podpisane). Kupowanie używanych podręczników to przed wojną zwyczaj powszechny; nowe były drogie. Po raz drugi nazwisko to zobaczyłem na liście skazanych w ponurych dniach okupacji niemieckiej. W listopadzie 1943 r. starszy o 3 lata jego brat Jerzy został rozstrzelany na rynku w Siedlcach wraz z 9 innymi patriotami za działalność w ruchu oporu, a niektórzy za ukrywanie Żydów. Jerzy Lorkiewicz był zaangażowany w AK. Tablica w miejscu stracenia upamiętnia to tragiczne wydarzenie. Warto podkreślić postawę Jerzego Lorkiewicza. Gdy gestapo przyszło do domu, aresztowało go, zdołał umknąć, zabrali więc Zbyszka. Wtedy Jerzy zgłosił się sam, aby ratować brata, który został potem zwolniony.

Niedawno na Podlasiu dowiedziałem się od mego brata ciotecznego, iż Jerzy Lorkiewicz był jego kolegą z Gimnazjum i Liceum im. Prusa. Należał do najlepszych uczniów w klasie, po maturze w 1938 r. ukończył też podchorążówkę.

Zbyszek miał jeszcze jednego brata, młodszego o 4 lata – Janusza (po studiach technicznych pracował na Politechnice Szczecińskiej). Kształcenie 2 chłopców w szkole średniej przed wojną nie było łatwe (nauka, jak wiadomo, była płatna). A chłopcy pochodzili z rodziny mało zamożnej. Ich ojciec miał się różnych zawodów i prac, aby zapewnić utrzymanie rodzinie, opłacić szkołę.

W trakcie studiów spotykaliśmy się ze Zbyskiem raczej sporadycznie (z wyjątkiem I roku), później, gdy pracowaliśmy w Jeszycie na ul. Lubartowskiej, znacznie częściej. Zbyszek na III roku studiów podjął pracę jako zast. asystenta w Katedrze Mikrobiologii Weterynaryjnej, kierowanej przez prof. Józefa Parnasa. Należał do wyróżniających się studentów od I roku studiów na Wydziale Weterynaryjnym. Już po studiach spotykaliśmy się czasem w pociągu w drodze do Siedlec przy okazji jakichś świąt. Zbyszek zamieniał najpierw parę zdań, po czym zabierał się do nauki (np. słówek niemieckich czy angielskich) lub czytał literaturę fachową. Nie tracił czasu, był tytanem pracy.

Profesor Lorkiewicz życie zawodowe związał z UMCS, początkowo z Wydziałem Weterynaryjnym, później (od 1954 r.) z Wydziałem Biologii i Nauk o Ziemi. Dwie krótkie przerwy w pracy na UMCS stanowiły jedynie mało znaczące epizody. W końcu 1953 r. pracował kilka tygodni w Zduńskiej Woli w Dziale Pryszczycy Puławskiego Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, a następnie przez pierwsze 4 miesiące 1954 r. w Zakładzie Badania Ssaków PAN w Lublinie, kierowanym przez prof. Augusta Dehnela.

W UMCS przeszedł wszystkie szczeble tzw. kariery naukowej, od zast. asystenta przez stanowisko młodszego i starszego asystenta, adiunkta, zastępcę profesora, docenta oraz profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Doktorat nauk weterynaryjnych uzyskał w 3 lata po zakończeniu studiów, w grudniu 1951 r. Przewodu habilitacyjnego nie przeprowadzał, gdyż obowiązująca w latach 1952-1958 ustawa nie przewidywała takiej procedury. Tytuł docenta otrzymywał się wówczas za całokształt dorobku naukowego. Na wydziale naszym wielu doskonałych profesorów nie miało habilitacji (np. Chałubińska, Maruszczak, Uhorczak, Wilgat).

W maju 1954 r. został powołany przez rektora Bohdana Dobrzańskiego na stanowisko zastępcy profesora, a w 2 lata później – docenta w Katedrze Mikrobiologii Ogólnej Wydziału BiNoZ, kierowanej przez prof. Goldfingera-Kunickiego. Warto przypomnieć, że katedra ta została utworzona w 1950 r. na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym z przekształcenia Pracowni Mikrobiologii, istniejącej przy Katedrze Fizjologii Roślin, którą kierował prof. A. Paszewski (Kunicki robił doktorat u prof. Paszewskiego, habilitował się również w tej katedrze). Organizator i pierwszy kierownik Katedry Mikrobiologii Ogólnej – prof. Goldfinger-Kunicki – prowadził ją do 1955 r., po czym przeniósł się do Wrocławia.

W 1952 r. utworzona została sekcja studiów mikrobiologicznych na naszym wydziale. Aby nie uległa likwidacji z braku obsady (po odejściu prof. Goldfingera-Kunickiego), rektor Dobrzański zapewnił kierownictwo katedry w osobie prof. J. Ziemięckiej, która kierowała nią do 1961 r. Od tego roku do 1993 kierownictwo Katedry Mikrobiologii Ogólnej powierzono docentowi, a następnie profesorowi (nadzwyczajny w 1964, zwyczajny w 1972 r.) Lorkiewiczowi.

Z prof. Lorkiewiczem przyjaźniliśmy się od lat, mimo to łatwiej jest pisać o nim jako o wybitnym profesorze mikrobiologii, trudniej jako o koleźce. Zbyszek nie był bowiem typem zbytnio towarzyskim, choć nie unikał spotkań koleżeńskich. Nie był też specjalnie wylewny, w każdym bądź razie nie okazywał tego, należał do ludzi milczących. Był prostolinijny i niekonunkturalny, można więc było na nim polegać. Gdy pełniłem funkcję prodziekana, a on rektora, wspierał mnie w staraniach o właściwą pozycję studiów zaocznych. Miałem też w nim wsparcie jako dziekan, a następnie rektor.

Prof. Lorkiewicz miał jedną pasję, o innych, mimo iż znałem go tyle lat, nie potrafię powiedzieć. Tą pasją była nauka, badania, ale nie stronił też od dydaktyki, doceniał jej rolę i znaczenie. Zaryzykuje przypuszczenie, że nawet rodzina nie przesłaniała mu nauki. W 1952 r. związał się z Marią Hukowską, szczególnie sympatycz-



ną i bardzo zdolną studentką z kierunku zootechnicznego, później wieloletnim pracownikiem tegoż wydziału. Mają trójkę dzieci: Jerzego – imię po rozstrzelanym stryju, Małgorzatę i Ziemowita.

Pamiętam przyjemnie spędzone wspólne z panią Marysią i kilkuletnim synem Jurkiem w 1959 r. wakacje nad morzem w Swarzewie pod Władysławowem. Chłopiec wiosną cudem uniknął śmierci na budowie, był wówczas ciężko poraniony. Żona dzielnie zniósła to nieszczęście, chłopiec również. Zbyszek przebywał wtedy na dłuższym stypendium w USA.

Do prac badawczych miał bardzo dobre przygotowanie. Odbył bowiem kilka staży naukowych w kraju jeszcze w czasach asystenckich (Wrocław, Kraków, Warszawa). Później były to staże zagraniczne: najpierw krótki w 1952 r. w NRD w zakresie wirusologii, następnie 3-miesięczny w Instytucie Listera w Londynie na przełomie lat 1957/58, dotyczył genetyki bakterii, 18-miesięczny w latach 1959-60 w Instytucie Mikrobiologii Uniwersytetu Rutgersa w New Brunswick i w Instytucie Onkologii Uniwersytetu Wisconsin w Madison (USA), dotyczył także genetyki bakterii, wreszcie 8-miesięczny w 1967 r. w Katedrze Genetyki Człowieka Uniwersytetu Pensylwania w Filadelfii, dotyczył biologii molekularnej.

Początkowo zainteresowania prof. Lorkiewicza skupiały się na bakteriach chorobotwórczych dla zwierząt, co było zrozumiałe ze względu na miejsce pracy. Później on sam i jego zespół poświęcili badania bakteriom glebowym *Rhizobium*, żyjącym w symbiozie z roślinami motylkowatymi i zdolnymi do wykorzystywania azotu atmosferycznego. Zagadnienie to ma kapitalne znaczenie dla obiegu azotu w przyrodzie, a także dla podnoszenia żyzności gleb. Ważne znaczenie miały jego prace nad szczepami *Rhizobium*, szczególnie aktywnymi w wiązaniu azotu. W latach 60. prowadził badania nad bakteriami brodawkowymi na zlecenie Departamentu Rolnictwa USA we współpracy z Uniwersytetem Pensylwania.

Jego dorobek naukowy obejmuje około 220, głównie oryginalnych, prac naukowych, wiele w czasopiśmie zagranicznych lub krajowych o zasięgu międzynarodowym. Drukował także prace w czasopiśmie „Polish Journal of Soil Science”, redagowanym przeze mnie. Trzeba przy tym podkreślić, że w pierwszych 12 latach pracy Katedry Mikrobiologii Ogólnej były bardzo trudne. Miała ona wtedy siedzibę w budynku Gimnazjum im. Stanisława Staszica. Dopiero w 1962 r. otrzymała normalne warunki pracy w nowym gmachu wydziału przy ul. Akademickiej, które uległy dalszej poprawie w 1995 r. w kolejnym obiekcie przy wymienionej ulicy.

Wyniki badań Profesora były wiele razy wyróżniane nagrodami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wzwyższego oraz Sekretarza Naukowego PAN, a także rektora UMCS. Został również wybrany członkiem Polskiej Akademii Nauk (korespondentem w 1979 r. i rzeczywistym w 1994 r.) oraz Polskiej

Akademii Umiejętności (w 1990 r.). Przed kilku laty został przewodniczącym Oddziału Lubelskiego PAN. Wykazał na tym stanowisku niezwykłą aktywność, organizował, między innymi, liczne posiedzenia naukowe z ciekawą tematyką.

Mimo że pasją prof. Lorkiewicza nie była administracja, to wypadło mu sprawować różne odpowiedzialne funkcje w uczelni i poza nią. W latach 1960-62 pełnił z wyboru obowiązki prodziekana naszego wydziału, w 1965 r. wybrany został na 3 lata prorektorem, którą to kadencję minister przedłużył o rok, zaś w 1969 r. powołany na stanowisko rektora. Nie był to łatwy okres dla niego, pracował szczególnie ciężko. Dyscyplina, którą się zajmował, rozwijała się niezwykle dynamicznie i w utrzymanie się w czołówce musiał włożyć wiele wysiłków. Jakże często już przed godziną 6 był w Katedrze. W latach 1977-81 pełnił także funkcję dyrektora Instytutu Mikrobiologii.

Do wymienionych obowiązków należy dodać dalsze, także absorbujące i wymagające sprawnej organizacji pracy. Wystarczy wymienić ważniejsze z nich: redaktor naczelny *Annales UMCS* (1969-72), redaktor sekcji biologicznej (*C*) *Annales* (wiele lat), przewodniczący Komitetu Mikrobiologii PAN, a także Rady Naukowej Centrum Mikrobiologii i Wirusologii PAN, członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych (3 kadencje) i Komitetu Badań Naukowych (od 1992 r.), członek rad naukowych różnych instytutów i komitetów PAN, członek komitetów redakcyjnych czasopism naukowych, wreszcie członek kilku towarzystw naukowych.

Należy przypomnieć, że z Katedry Mikrobiologii Ogólnej wywodzą się inne jednostki. Jest to Katedra Mikrobiologii Szczegółowej (w 1962 r.), później Stosowanej, kierował nią doc. K. Matusiak, następnie profesorowie Z. Kawecki i Z. Ilczuk. W ostatnich latach powstały z niej 2 nowe zakłady. W 1967 r. została utworzona Pracownia Chemii Bakteryjnej z kierownikiem doc. E. Gąsiorem, przekształcona w 1970 r. w Zakład Biologii Molekularnej. Po nagłej śmierci prof. Gąsiora w 1993 r. kierownictwo zakładu objął prof. N. Grankowski.

Prof. Lorkiewicz był inicjatorem i organizatorem kierunku studiów biotechnologii na naszym wydziale. Wcześniej zorganizował i przez kilka lat kierował środowiskowym Studium Doktoranckim z Mikrobiologii.

Promował 14 doktorów, a 7 jego uczniów uzyskało stopnie doktora habilitowanego, z czego kilku tytuły profesora. Wielu studentów wykonało pod jego kierownictwem prace magisterskie. Wykładał mikrobiologię ogólną i lekarską, genetykę ogólną i drobnoustrojów, prowadził również seminaria. Po przejściu w 1993 r. na emeryturę prowadził jeszcze przez kilka lat zajęcia dydaktyczne, będąc na części etatu.

Za swoje wielkie osiągnięcia prof. Lorkiewicz został kilkakrotnie odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim OOP a następnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Zasłużony Nauczyciel PRL, medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W 1995 r. senat nadał mu godność doktora honoris causa UMCS.

Prof. Lorkiewicz przez lata nie zmieniał się fizycznie, nawet siwizna nie przyprószyła mu włosów. Poruszał się ciągle młodym krokiem, jakby nie miał za sobą przeżytych lat, do tego niezwykle pracowitych. Tym większe zaskoczenie sprawiło społeczeństwo akademickie jego nagłe odejście podczas wyjazdu do Warszawy na posiedzenie PAN.

Nie było mi dane uczestniczyć w pogrzebie prof. Lorkiewicza 11 czerwca br. Chciałbym, aby moje wspomnienie o nim było nie tylko formą uznania dla człowieka, który tak pięknie zapisał się w historii wydziału, uczelni i nauce, ale także rodzajem pożegnania kolegi i przyjaciela.

Zegnaj Zbyszku i spoczywaj w pokoju po pracowitym życiu.

Stanisław Uziak

PROFESOR MIECZYŚLAW KACZYŃSKI 1923-2001



Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci Pana Profesora dra hab. Mieczysława Kaczyńskiego – wspaniałego Człowieka, Kolegi i Przyjaciela. Prawdę mówiąc, nie spodziewaliśmy się tak szybkiego Jego odejścia. Kilkanaście dni przed śmiercią był wśród nas, rozmawiał z nami, odpowiadał na nasze zapytania, chętnie dzielił się swą wiedzą. Zmarł niespodziewanie 11 lipca w Lublinie.

Pan Profesor Mieczysław Kaczyński nie miał łatwego życia i to od najmłodszych lat. Urodził się 26 czerwca 1923 roku w Majdanie Surhowskim (gmina Czajki, powiat Krasnostaw), w rodzinie robotniczej. W wieku 4 lat wraz z matką i bratem wyjechał do północnej Francji, gdzie od roku w kopalni węgla w Bouchain pracował już Jego ojciec. We Francji ukończył szkołę podstawową. Języka polskiego uczył się w domu i na tzw. kursach czwartkowych pod kierunkiem ojca.

Po powrocie do Polski w roku 1935 i wielu przeprowadzkach zamieszkał w Chełmie, gdzie od września 1939 roku ukończył 3 klasy gimnazjalne w Gimnazjum i Liceum im. Stefana Czarnieckiego. W okresie okupacji uczył tajnie dzieci w zakresie szkoły podstawowej, a także elementów języka niemieckiego. W czasie jednej z „japanek” został aresztowany i wywieziony do Niemiec. W obozach w Dolnej Saksonii pracował najpierw przy robotach ziemnych, następnie w cegielni, a pod koniec wojny w młeczarni.

Po wyzwoleniu przez wojska alianckie przebywał jeszcze w kilku innych obozach (m.in. w Rhumspringe i Westerbörn), w których zebrani byli dawni robotnicy przymusowi, między innymi Rosjanie, Czesi, a przede wszystkim Polacy. Opiekował się wszystkimi uchodźcami, organizując dla nich pomoc materialną oraz służąc im za tłumacza. Ostatecznie trafił do Göttingen, gdzie podjął naukę w gimnazjum, zorganizowanym przy Polskim Obozie Wojskowym. Ukończył tam czwartą klasę gimnazjalną, po-

głębił wiadomości z języka niemieckiego oraz nauczył się trochę języka angielskiego.

W maju 1946 roku powrócił do Ojczyzny. W Chełmie ukończył Liceum dla dorosłych, a rok później podjął studia romanistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W czasie studiów pracował na własne utrzymanie, gdyż rodzice przeprowadzili się z Chełma do Słupska; uczył prywatnie języka francuskiego, a następnie pracował w charakterze zastępcy nauczyciela w Liceum im. Staszica w Lublinie. Na IV roku studiów został zaangażowany jako zastępca asystenta w Katedrze Filologii Romańskiej KUL. W 1951 roku uzyskał magisterium i równocześnie został mianowany młodszym asystentem, a dwa lata później – starszym asystentem w tejże Katedrze. Poza normalnym programem Filologii Romańskiej, organizował przez pięć lat z rzędu wakacyjne kursy w zakresie konwersacji francuskiej oraz zajęcia kulturoznawcze dla studentów KUL, pełniąc równocześnie funkcje kierownika kursu oraz instruktora w zakresie fonetyki francuskiej. Pozaprogramowe kursy języka francuskiego prowadził również później, między innymi w Białce (1968) i Ustroniu-Jaszowcu (1970), ale już dla pracowników UMCS.

W roku 1964, po wygaśnięciu sekcji Filologii Romańskiej KUL, przeszedł na etat lektora języka francuskiego i włoskiego, pracując na tym stanowisku przez 4 lata.

W roku akademickim 1968/69 podjął pracę w charakterze starszego asystenta w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. W roku 1969 doktoryzował się w Uniwersytecie Wrocławskim, przedstawiając rozprawę pt. *Jules Vallès 1832-1885*. Następnie, wraz z prof. dr. hab. Jerzym Falickim jako kierownikiem, współtworzył Zakład Filologii Romańskiej UMCS, który przyjął swych pierwszych studentów w roku akademickim 1973/74. Tytuł doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa romańskiego

uzyskał w roku 1979 na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Les quatre évangiles d'Emile Zola: entre la vision catastrophique et la vision utopique*. W sumie, przez 24 lata pracy w UMCS, aż do emerytury w roku 1993, przeszedł kolejne szczeble awansu naukowego: od adiunkta, poprzez docenta do profesora nadzwyczajnego.

Pan Profesor Mieczysław Kaczyński pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowo-dydaktyczny, świadczący o Jego szerokich zainteresowaniach oraz dużym zaangażowaniu w propagowanie języków i kultur romańskich. Oprócz już wymienionych dwóch monografii z dziedziny historii literatury francuskiej, ogłosił ponadto drukiem *Gramatykę języka włoskiego* (Warszawa 1964, Wiedza Powszechna), *Materiały pomocnicze do nauczania wymowy francuskiej* (Lublin 1992, Wydawnictwo UMCS) oraz w ostatnim czasie obszerną rozprawę na temat *Tłumaczenia różnych form rzeczowników polskich na język francuski* (Lublin 2000, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

Był doskonałym dydaktykiem, cenionym zarówno przez kolegów, jak i studentów. Pasją Jego życia naukowo-dydaktycznego stanowiła fonetyka i fonologia francuska. Dbał zatem o perfekcyjną wymowę nie tylko studentów, ale również swoich współpracowników. Zawsze chętnie służył radą i pomocą w redagowaniu prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych. Był człowiekiem bardzo oddanym innym.

Oprócz pracy naukowej i dydaktycznej pełnił wiele funkcji organizacyjnych. Kilkakrotnie występował w roli przewodniczącego Komitetu Okręgowego Olimpiady języka francuskiego, w latach 1984-1987 był prodziekanem Wydziału Humanistycznego UMCS, a następnie długoletnim kierownikiem Studium Doskonalenia Językowego dla nauczycieli akademickich. Był członkiem Association des Amis de Jules Vallès, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego oraz lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego.

Za swoje osiągnięcia naukowe i dydaktyczne był wielokrotnie wyróżniany. Otrzymał indywidualną Nagrodę Ministra III stopnia (1980) i kilkakrotnie Nagrodę Rektora. Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi (1973), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1983), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1985) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1986).

13 lipca na cmentarzu na Majdanku licznie zgromadzili się przyjaciele, koledzy i studenci Pana Profesora, aby Go pożegnać i wyrazić Mu wielki dług wdzięczności za wszystko, co dla nich uczynił i czego ich nauczył. W sercach i w pamięci wychowanków pozostanie na zawsze Pan Profesor Mieczysław Kaczyński wspaniałym nauczycielem, Mistrzem, człowiekiem wielkiej kultury i zarazem niezwyklej skromności, człowiekiem mądrym i dobrym, zawsze życzliwym i bardzo serdecznym. Będzie nam Go bardzo brakować.

Czesław Grzesiak

„OSIOŁEK” NA SCENIE!



Jeśli ktoś nie wierzy, iż w ciągu miesiąca można przygotować dwugodzinną sztukę w trzech aktach, opartą na grze dziesięciu osób, to jest w błędzie. Zapaleńcy z teatru *The Back End of the Donkey* anglistyki UMCS, działający pod opieką mgr Klaudii Wengorek-Doleckiej i mgr Doroty Janowskiej, dokonali tego karkołomnego, jak by się zdawać mogło, wyczynu. Czasochłonne próby po kilka razy w tygodniu miały swój cel – grupa została zaproszona na Międzynarodowy Festiwal Teatrów Anglojęzycznych odbywający się na początku maja tego roku w Debreczynie na Węgrzech. Był to pierwszy zagraniczny wyjazd teatru w czasie jego wieloletniej działalności. I było warto!

Pierwszy dzień upłynął na warsztatach teatralnych prowadzonych przez Alexa Lathama, gościnnym występie młodzieżowego teatru z Debreczyna, prezentacji jury i losowaniu kolejności przedstawień biorących udział w festiwalu. W dniu konkursu swe umiejętności aktorskie zaprezentowało sześć grup, w tym studenci z Lublina. Wystawili oni współczesną komedię amerykańskiego dramaturga Ricka Abbotta zatytułowaną „Play on!”. Późnym wieczorem jury udało się na obrady, a wszyscy uczestnicy, wraz z liczną publicznością, mieli okazję obejrzeć sztukę profesjonalnego, anglojęzycznego teatru *The Scene House*. Werdykt został ogłoszony w czasie bankietu w jednej z sal debreczyńskiego uniwersytetu. *The Back End of the Donkey* otrzymał nagrodę za najlepszą pierwszoplanową rolę żeńską (Agata Prokocka), najlepszą drugoplanową rolę żeńską (Ela Syroka) i najlepszą drugoplanową rolę męską (Przemek Tułacz).

Wyjazd doszedł do skutku dzięki inicjatywie pani prof. Jolanty Szpyry-Kozłowskiej, która to, będąc od dawna gorącym zwolennikiem działalności artystycznej studentów i dobrym duchem teatru, poleciła lubelską grupę organizatorom festiwalu. Za tę nieocenioną pomoc i wsparcie *The Back End of the Donkey* pragnie gorąco podziękować!

Przedstawienie zostało pokazane w Lublinie 18 maja w ramach Kozienaliów

Wrażenia z amerykańskiej podróży

Wiosną tego roku zostałam zakwalifikowana do udziału w Fulbright American Studies Institute w Nowym Jorku. Każdego roku Komisja Fulbrighta razem z Amerykańskim Departamentem Stanu organizują w kilkunastu uniwersytetach amerykańskich seminaria dla nauczycieli akademickich z całego świata. Mój pobyt w Transregional Center for Democratic Studies (Transregionalnym Centrum Studiów Demokratycznych) w New School University w Nowym Jorku trwał sześć tygodni (31 maja – 11 lipca). W seminarium uczestniczyło osiemnaście osób reprezentujących kraje ze wszystkich kontynentów, w tym miejsca tak egzotyczne jak Pakistan, Indonezja czy Wietnam. Program naszego seminarium

dawczą w studiach amerykańskich, ale również podnoszenie naszych kwalifikacji nauczycielskich – uczyliśmy się między innymi układania programów kursów akademickich. Typowy dzień rozpoczął się porannym wykładem i dyskusją, w południe mieliśmy czas na pracę własną lub szkolenie komputerowe, a po południu zajęcia praktyczne – warsztaty, pokazy filmów itp. Dostęp do biblioteki uniwersyteckiej był także dla każdego z nas wspaniałą szansą na kontynuowanie naszych własnych badań naukowych, w moim przypadku do studiów nad współczesną, amerykańską literaturą podróżniczą, którą zajmuję się w mojej pracy doktorskiej pisanej pod kierunkiem Pani Prof. Joanny Durczak.



Taos Pueblo, Nowy Meksyk



Jaskinie używane niegdyś jako mieszkania lub spiżarnie. Bandelier National Monument, Nowy Meksyk

Z NOWEGO JORKU DO NOWEGO MEKSYKU



Uczestnicy seminarium przed budynkiem uniwersytetu w Nowym Jorku



Widok na Manhattan z lotniskowca – muzeum Intrepid

– *Reading America. United States Through Literature (Czytanie Ameryki. Stany Zjednoczone poprzez literaturę.)* – dzielił się na pięć części, poświęconych kolejno politycznym i kulturowym początkom państwa amerykańskiego, imigracji, literaturze współczesnej, zjawiskom globalizacji i kulturze wybranego regionu na przykładzie Południowego Zachodu. Celem kursu było nie tylko zaznajomienie nas z najnowszą problematyką ba-

W weekendy wyruszaliśmy zwykle na wycieczki będące uzupełnieniem zajęć teoretycznych. Wędrowaliśmy m. in. po Greenwich Village śladami amerykańskich pisarzy, odwiedziliśmy słynny kościół – Abyssinian Baptist Church w Harlemie i Ellis Island – pierwszy przystanek na amerykańskiej ziemi dla 16 milionów imigrantów. Właśnie wizyta w Immigration Museum (Muzeum Imigracji) na Ellis Island była dla mnie osobi-

ście jednym z najbardziej wzruszających momentów, ponieważ znalazłam się w tym samym miejscu, do którego blisko dziewięćdziesiąt lat temu przybył mój dziadek. Udało mi się nawet odnaleźć jego nazwisko w internetowym archiwum, zawierającym listy pasażerów wszystkich statków, które między 1892 a 1954 przyłynęły na Ellis Island.

Trudno opisać wrażenia z Nowego Jorku nie powtarzając tego, co zostało już powiedziane przez pokolenia podróżników i pisarzy. W mojej pamięci pozostanie na zawsze oszałamiająca, nocna panorama rozjarzonego milionami świateł Manhattanu, oglądana z dachu World Trade Center i eleganckie sylwetki drapaczy chmur podziwiane w słoneczny dzień z pokładu lotniskowca Intrepid. Niezwykłym przeżyciem był udział w nocnym koncercie w Central Parku – słuchaliśmy opery *La Traviata* w atmosferze „muzycznego pikniku”, siedząc na trawie w ogromnym tłumie nowojorczyków i turystów. W Metropolitan Museum of Art zachwyciła mnie galeria sztuki średniowiecznej i imponujące zbiory malarstwa europejskiego.

Niezapomniane wrażenia wynieśliśmy także z kilkudniowego pobytu w Santa Fe w Nowym Meksyku. Wizyta na Południowym Zachodzie miała nam przybliżyć zupełnie inną Amerykę niż ta, którą zobaczyliśmy w Nowym Jorku. Nowy Meksyk to obszar przenikania się trzech kultur: rdzennej ludności indiańskiej, osadników hiszpańskich, zasiedlających te tereny już od XVI wieku, oraz Amerykanów, którzy przybyli tu najpóźniej – dopiero w XIX stuleciu. Ślady kolonialnej przeszłości miasta

to Pałac Gubernatorów, wzniesiony w 1610 r. i jeden z najstarszych kościołów na terenie Stanów Zjednoczonych – San Miguel Mission z 1630 r. Oba budynki, i większość domów w Santa Fe, wzniesiono z glinianych cegieł suszonych na słońcu (zwanych *adobe*). Swoją prostą, funkcjonalną architekturą przypominają one tradycyjne kształty domów w indiańskich wioskach – pueblach. Mieliśmy okazję odwiedzić jedno z takich osiedli, Taos Pueblo wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO jako unikalny przykład tradycyjnego osiedla ludzkiego, zamieszkałego w sposób ciągły od ponad 1000 lat.

Równie ciekawa była wizyta w Bandelier National Monument – rezerwacie obejmującym ruiny użytkowanego w średniowieczu puebla i wykute w pobliskich skałach jaskinie, wykorzystywane do celów mieszkalnych lub jako spiżarnie.

Z Nowego Meksyku powróciliśmy ponownie na wschodnie wybrzeże. Waszyngton był ostatnim etapem naszego niezwykle udanego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Winni jesteśmy szczególną wdzięczność organizatorom seminarium – Pani Prof. Elżbiecie Matyni i jej współpracownikom z Transregional Center for Democratic Studies – za opiekę i wspaniałą, serdeczną atmosferę podczas naszego pobytu. Dla większości z nas, w tym dla mnie, była to pierwsza w życiu okazja do bezpośredniego zetknięcia się z amerykańską rzeczywistością i skonfrontowania naszej teoretycznej wiedzy o Ameryce z realiami życia codziennego.

Małgorzata Rutkowska

Co roku latem na terenie Beskidu Śląskiego odbywa się niesamowita, barwna, roztańczona i rozśpiewana, wielokulturowa i wielojęzyczna impreza. Mowa tu o Tygodniu Kultury Beskidzkiej. Na zaproszenie górali beskidzkich zjeżdżają do Polski zespoły z całego świata.

Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej miał okazję uczestniczyć w przeszłości, jak również w tym roku w kolorowych spotkaniach z folklorem. Podczas tegorocznej imprezy zaprezentowało się po-



ziu, w Jabłonkowie na terenie Czech. W tych okolicach mieszka dużo Polaków, którzy przybyli tłumnie na nasz występ 5 lipca. Byli bardzo wzruszeni, ponieważ nieczęsto zdarza się – jak sami mówili – oglądać polski folklor w wykonaniu tak doskonałego zespołu. Także w Jabłonkowie nasz dyrektor, kierownik artystyczny i choreograf pan mgr Stanisław Leszczyński otrzymał od Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego z siedzibą w Czeskim Cieszynie „Medal za Zasługi”. Zespół jest z tego

PRZYGODA Z KULTURĄ BESKIDZKĄ



nad 70 zespołów z Polski, w tym ZTL jako jedyny z województwa lubelskiego, oraz 26 zespołów z zagranicy, a także liczne kapele, soliści, twórcy ludowi. Obok ich wielogodzinnych wieczornych koncertów, atrakcją Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych stanowiły również barwne

pochody i krótkie programy na rynkach czy ulicach festiwalowych miejscowości. Festiwalowi towarzyszyły targi, jarmarki i liczne wystawy. Program pokazywany przez zespoły był bardzo mocno zakorzeniony w tradycji kulturowej poszczególnych regionów i krajów. Zawsze niezmiennie cieszy się on

wielkim zainteresowaniem publiczności i znawców folkloru zrzeszonych w CIOFF, czyli Międzynarodowej Radzie Stowarzyszeń Folklorystycznych Festiwalu i Sztuki Ludowej.

Przygoda ZTL UMCS z Tygodniem Kultury Beskidzkiej rozpoczęła się 31 lipca i chociaż trwała niecały tydzień, z pewnością na długo zatrzymamy ją w naszej pamięci. Jest wiele powodów dla których akurat ten festiwal okazał się dla nas „szczególnym”. Przede wszystkim muszę nadmienić, że nasz Zespół jako jeden z siedemnastu brał udział w konkursie ocenianym przez członków Międzynarodowej Rady Artystycznej. Było o co walczyć! W mocnej konkurencji zdobyliśmy jedną z sześciu nagród: „Za artystyczne wykonanie Mazura z okresu Księstwa Warszawskiego”, którego twórcą jest nasz dyrektor, kierownik artystyczny i choreograf pan mgr Stanisław Leszczyński. W momencie, gdy chłopcy pojawili się na scenie w szykowych mundurach ułańskich, a dziewczyny zaprezentowały się w zwiewnych sukniach z szalami, dało się słyszeć zachwyt i okrzyki podziwu na widowni. Burzy braw nie było końca.

W ciągu słonecznego tygodnia góry tworzyły niezwykle klimat i wszyscy czuliśmy się wspaniale. Przepęłniał nas entuzjazm i radość, które przekazywaliśmy ludziom zgromadzonym na naszych codziennych koncertach: w Szczyrku, Żywcu, Wiśle, Oświęcimiu. Występowaliśmy również podczas „Góralskiego Święta”, organizowanego przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy od 54 lat tuż za granicą na Zaol-

bardzo dumny, bo to niezwykle ważne wyróżnienie.

Tydzień Kultury Beskidzkiej współtworzy wielu ludzi: członkowie zespołów, śpiewacy i muzycy, ludowi artyści, działacze regionalni i organizatorzy TKB, badacze i ludzie zajmujący się odnową folkloru. Wreszcie publiczność, tłumnie przychodząca na koncerty i tzw. imprezy towarzyszące, realizowane w poszczególnych miejscowościach. Ale są także kiermasze handlowe i gastronomiczne, na których można choćby poprobować przysmaków góralskiej kuchni. Każda z tych form cieszy się popularnością, każda ma swoich zwolenników. A wszyscy razem bawią się znakomicie.

Tydzień Kultury Beskidzkiej był w tym roku organizowany po raz 38. Jak w poprzednich latach, głównym celem festiwalu pozostaje prezentacja i popularyzacja kultury ludowej regionów górskich, ze szczególnym uwzględnieniem Beskidów. Jednak impreza rozrosła się i powiększyła o polskie zespoły z innych regionów kraju, a także o grupy zagraniczne.

„Szumi jawor, szumi i szumi osika, nigdy nie zaginie góralsko muzyka. Góralsko muzyka i góralski grani. Nigdy nie zaginie w Beskidach śpiewani” – to fragment śpiewanej przez ZTL UMCS na koncertach pieśni, która niejednokrotnie powodowała pojawienie się łez na policzkach wzruszonej widowni.

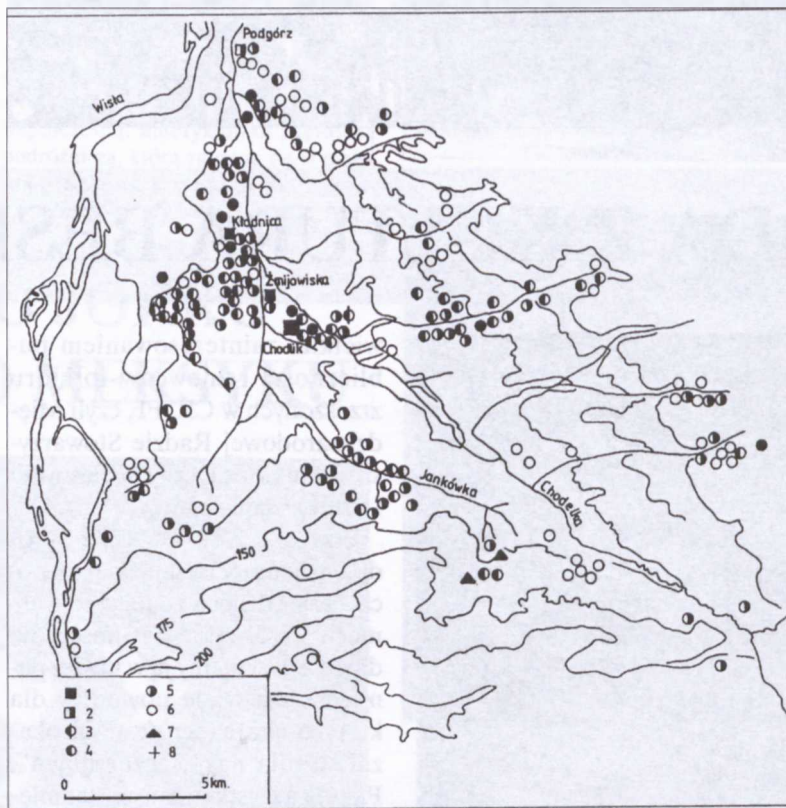
Barbara Sobczak

ARCHEOLOGIA

NAJNOWSZE ODKRYCIA W CHODLIKU...

Od wielu lat prowadzimy prace wykopaliskowe na jednym z największych słowiańskich założeń obronnych okresu plemiennego w Chodliku. Grodzisko znajduje się w zachodniej części Kotliny Chodelskiej, na łagodnym śróddolnym wzniesieniu i zajmuje powierzchnię około 8 hektarów. Otoczone jest trzema współśrodkowymi wałami o różnej wysokości; wał zewnętrzny (III) jest najwyższy. W północnej części tego właśnie wału założyliśmy w tym roku wykopy dla przeprowadzenia obserwacji nad jego konstrukcją i uzyskania drewna do analizy dendrochronologicznej.¹ Jest to obecnie powszechnie stosowana metoda, pozwalająca na uzyskanie dat bezwzględnych, np. rocznej daty ścięcia drewna użytego w konstrukcji wału. Grodzisko w Chodliku i otaczające go osady są ogólnie datowane na VIII-IX w., bardzo nam jednak zależy na dokładniejszym określeniu chronologii wydarzeń i sprawdzeniu, czy wały były budowane kolejno, jeden po drugim, czy też użytkowano je równocześnie jako potrójną linię umocnień?

Warunki pracy były trudne ze względu na sytuację atmosferyczną i gromadzenie się wody w wykopach, ale wyniki badań przeszły nasze wszelkie oczekiwania. W 4 wykopach odsłoniłszy wiele metrów biegnących drewna ze spalonych konstrukcji wału, co z czasem pozwoli na rekonstrukcję jego części naziemnej i, mamy nadzieję, będzie wystarczające do przeprowadzenia analizy dendrochronologicznej. W wyk. I-II-III i V, już na głębokości 20-40 cm, pod darnią i warstwą ziemi brunatnej, odsłoniłszy na osi wału spalone belki w układzie zbliżonym do „izbicowego”. Wyglądały one jak podwalina domostwa zrębowego o wymiarach 5 x 6 m i tworzyły skrzynię wypełnioną ziemią. Nie mieliśmy najmniejszych wątpli-



Ryc. 1. Mapa osadnictwa plemiennego w Kotlinie Chodelskiej (VIII-X w.) w świetle badań Archeologicznego Zdjęcia Polski: 1 – grodziska; 2-5 – punkty osadnicze datowane na VI/VII-X w.; 6 – punkty osadnicze datowane ogólnie na wczesne średniowiecze; 7 – cmentarzyska ciałopalne; 8 – teren, na którym nie zostały zrealizowane badania AZP (opr. S. Hoczyk-Siwkova, 1999)



Fot. 2. Chodlik, grodzisko (stan. 1). Skrzyżowanie drewna w narożniku konstrukcji izbicowej wału III (fot. J. Nogaj-Chachaj)

wości, był to jeden z odcinków wału zbudowanego w konstrukcji „skrzyniowej”, znanej z wielu słowiańskich grodzisk wczesnośredniowiecznych. Ścianę „izbicy” o szerokości około 1 m tworzyły spalone belki różnej długo-

ści, ułożone względem siebie niemal równolegle i krzyżujące się w narożnikach (fot. 1, 2, 3). Do wykonania podstawy jednej tylko „izbicy” zużyto niegdyś około 40 belek drewna, a był to przecież tylko niewielki odcinek par-



Fot. 1. Chodlik, grodzisko (stan. 1). Spalone drewno wyznaczające „ścianę zachodnią” konstrukcji izbicowej na wale III (fot. J. Nogaj-Chachaj)

tii fundamentowej wału, która musiała mieć również ponad ziemią odpowiednią wysokość. Łącząc dodatkowo drewniane „skrzynie” po stronie zewnętrznej wału, wzniesiono zapewne kolejne jego odcinki, zarówno w części fundamentowej, jak i naziemnej.

Jesteśmy pod wrażeniem tej ogromnej pracy, jaką wykonano tylko przy budowie badanego przez nas odcinka wału III. Należy przypomnieć, że potrójne, współśrodkowe wały chodelskiego grodziska są różnej wysokości i mierzą łącznie około 2 km długości. Jakiej wielkości grupa społeczna była więc w stanie zrealizować tak ogromne przedsięwzięcie budowlane? Zapewne nie było to dzieło jednej, niewielkiej wspólnoty wiejskiej. Możemy przypuszczać, że mamy tutaj materialne świadectwo integracji znacznie większej zbiorowości, która, kierując się zasadami obowiązującymi w organizacji plemienną, podejmowała działania niezbędne dla obrony zajmowanego terytorium.

Na podstawie badań powierzchniowych AZP i studiów archeologicznych nad osadnictwem plemiennym między Wisłą środkową a Bugiem (S. Hoczyk-Siwkova, *Małopolska północno-wschodnia w VI-X wieku. Struktury osadnicze*, Lublin 1999) rysują się w dorzeczu mniejszych rzek zachodniej części Wyżyny Lubelskiej jednostki osadnicze o powierzchni od 160 do 250 km², które interpretujemy jako tery-

...I MAJÓWKA ARCHEOLOGICZNA W CHODLIKU



Fot. 3. Chodlik, grodzisko (stan. 1). Spalone drewno północnej ściany konstrukcji wału (fot. J. Nogaj-Chachaj)

toria wspólnot sąsiedzkich (opola). Jedno z nich znajdowało się właśnie w zachodniej części Kotliny Chodelskiej (ryc. 1). Punktem centralnym tego terytorium był gród w Chodliku, staje się więc zrozumiała obecność monumentalnego założenia obronnego właśnie w tym miejscu. Kotlina Chodelska stanowiła we wcześniejszym średniowieczu główny pomost komunikacyjnym, łączącym poprzez Wisłę ten obszar z południem i północą. Zabezpieczenie tego traktu komunikacyjnego i przepraw przez Wisłę w rejonie Kłodnicy było więc podstawowym zadaniem społeczności zasiedlających w VIII-IX w. zachodnią część Wyżyny Lubelskiej, głównym punktem obronnym stał się wówczas gród w Chodliku. W następnym stuleciu został jednak spalony i opuszczony, a jedynym świadectwem jego dawnej wielkości i znaczenia są zachowane do dnia dzisiejszego potrójne wały, autentyczne „dziedzictwo kulturowe” tego regionu.

Stanisława Hoczyk-Siwkowa

¹ W ciągu ostatnich dwu sezonów wykopaliska na grodzisku były kontynuowane przez Katedrę Archeologii UMCS i Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym. Dziękuję w tym miejscu serdecznie Panu mgr. Pawłowi Lisowi za znakomitą współpracę.



Już po raz trzeci od 24 do 27 maja spotkaliśmy się w uroczym zakątku niedaleko Opolu Lubelskiego w miejscowości Chodlik. We wsi tej położonej wśród rozległych łąk i rozłożystych lasów w Kotlinie Chodelskiej znajduje się wczesnośredniowieczna osada obronna – grodzisko, które zamieszkiwane było przez ludność słowiańską w VII-IX w. Badania wykopaliskowe prowadzone tutaj w latach 60. i dwóch ostatnich sezonach ujawniły, że najprawdopodobniej powstały w VII w. gród miał powierzchnię około 8 ha i otoczony był potrójnym pierścieniem wałów o konstrukcji drewniano-ziemnej. Wewnątrz znajdowały się stosunkowo niewielkie, kwadratowe drewniane chaty skupiające się przy wałach. Potrójna linia wałów miała wzmacniać efekt obronności, co jednak na przestrzeni wieków w wyniku wielu przyczyn nie uchroniło grodu od upadku. W bezpośrednim sąsiedztwie grodu znajdowała się rozległa osada otwarta. Ludność trudniła się przede wszystkim rolnictwem i hodowlą, ale zasoby pożywienia uzupełniała poprzez inną działalność – zbieractwo, rybołówstwo, łowiectwo, bartnictwo. Zajmowano się ponadto rękodzielnictwem – kobiety lepily naczynia, wyplatały kosze, huby i pojemniki z wikliny, pędów brzoźowych i wierzbowych, trzciny, sitowia, kory; na prostych pionowych krosnach tkaly tkaniny z lnu, konopi, wełny. Mężczyźni trudnili się między innymi metalurgią wytopiając żelazo z rud darniowych, a następnie wykuwając potrzebne narzędzia, broń i ozdoby. Wytwarzali łodzi-dłubanki.

Zamierzeniem organizatorów pikniku archeologicznego było ożywienie tego miejsca poprzez zaprezentowanie na kilkunastu stanowiskach umiejętności wytwarzania, produkowania i wykonywania przedmiotów niezbędnych człowiekowi w ówczesnym codziennym życiu. W stosunku do lat poprzednich poszerzono liczbę pokazów i prezentacji, aby jeszcze lepiej przybliżyć zwiedzającym „zawody” i rzemiosła, obrzędy, sposoby zdobywania i przygotowywania pożywienia, które dziś należą do rzadkości lub też dawno o nich zapomniano.

W upalne majowe dni byliśmy świadkami wytopu żelaza w jednorazowych piecach hutniczych zwanych dymarkami.

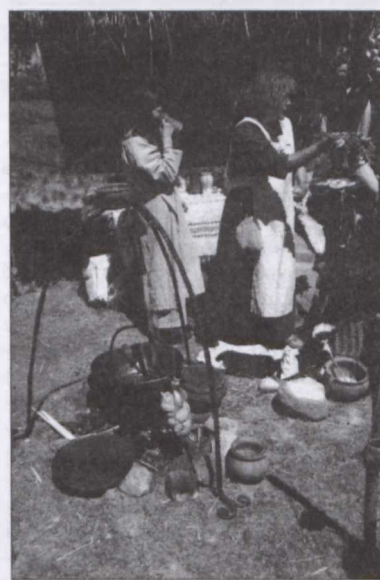
Innym niezbędnym składnikiem potrzebnym do życia człowieka, poznanym dużo wcześniej niż znajomość obróbki metali, była sól. Na kolejnym stanowisku zaprezentowano sposoby warzenia soli, polegające między innymi na tym, że wcześniej oczyszczoną solankę nabierano do glinianych, szerokootworowych naczyń i odparowywano na paleniskach. Wilgotną sól suszono później w małych kubkach o charakterystycznych spiczastych dnach, stawiając je w żarze ogniska. Otrzymywano w ten sposób bryłki soli w kształcie stożka. Sól w tej postaci nadawała się do handlu wymiennego, a jej wytwarzanie stało się domeną wyspecjalizowanych grup w społeczeństwie.

Kolejnym elementem życia społeczeństw pierwotnych była umiejętność pozyskiwania i przetwarzania skał kamiennych, zwłaszcza poddających się łatwej obróbce surowców krzemiennych licznie występujących na ziemiach polskich. I tak w szalanie z epoki neolitu goście chodlikiowskiej majówki mogli podziwiać umiejętności „krzemieniarza”, który obtłukiwał bryły surowca, a następnie wykonywał różne, wielofunkcyjne narzędzia.

Na innych stanowiskach prezentery zajmowali się ręcznym lepieniem garnków, którym to zajęciem w pradziejach i we wczesnym średniowieczu trudniły się kobiety. W



„Barbarzyńcy”



Kuchnia

następnej wiać garncarze produkowali swe naczynia już na kole garncarskim, które na ziemiach polskich upowszechniły w ostatnich wiekach przed naszą erą plemiona celtyckie.

W kolejnych wiaćach można było oglądać produkcję paciorków, zawieszek, szpil, wytoczyć własnoręcznie na prostej, prymitywnej tokarce krążek bursztynowy, podziwiać pięknie wykonane w srebrze zapinki – fibule typowe dla okresu wpływów rzymskich (pierwsze wieki naszej ery), zobaczyć jak wyplata się koszyki i inne pojemniki z witek, na czym polegał tkanie materiału na prostych krosnach pionowych czy też wąskich pasów wstęgi na deseczkach tkackich zwanych bardo, czy krosienkach tabliczkowatych. Próbowano swych sił w kuciu żelaza, celność oka sprawdzano natomiast strzelając z łuku do tarczy.

Zainteresowaniem cieszyli się mincerze. Za pomocą metalowych tłoków, na których były wyryte negatywy stempli (awersu i rewersu) uderzano nimi w przygotowane wcześniej metalowe krążki, uzyskując monetę.

„Kuchnia” w pradziejach i we wczesnym średniowieczu była zapewne prosta stąd też na naszym festynie można było spróbować tylko podplomyków, pierożków z soczewicy i kaszy zawijanej w liście chrzanu, pieczonych na rozżarzonych płaskich kamieniach.

Niematerialną sferę życia człowieka na festynie reprezentowała wiedźma, u której

zamawiano wróżby, kabały, przepowiednie, oraz kat – „grzesznicy” mogli być poddawani różnorakim torturom ze ścięciem głowy toporem włącznie. Do interesujących należały pokazy wyrobu papieru czerpanego, ilustrowanie ksiąg średniowiecznych i malowanie miniatur.

Jedną z największych atrakcji był „Legion Rzymski” złożony z pracowników i studentów Instytutu Historii. Był to XIV legion, o którym źródła pisane mówią, że dotarł najdalej na północ od granic Imperium i zimował w okolicach dzisiejszego Trenczyna na Słowacji w 179/180 r. Legioniści improwizowali potyczki z plemionami barbarzyńskimi, m. in. z „Germanami”, w których wcielił się wojowie z Bractwa Ziemi Sanockiej. Bractwo, liczące ponad 20 osób, w tym kilka dziewczyn, skupia osoby pochodzące z Sanoka, Lublina, Rzeszowa, Krakowa i Kraśnika. Ich celem jest odtworzenie dziejów i kultury średniowiecznej, zwłaszcza w aspekcie oręża, walk i pojedynków. Zazwyczaj sami, domowymi sposobami wykonują broń, hełmy, kolczugi, tarcze, choć istnieją wyspecjalizowani rzemieślnicy, którzy wytwarzają repliki średniowiecznego uzbrojenia.

Czterodniowy festyn zgromadził na grodzisku kilkutyśięcny tłum. W pierwszych dniach dominowały głównie wycieczki szkolne z dziećmi, które okazały się najbardziej zainteresowanymi i zaciekawionymi widzami. W niedzielę przybywały całe rodziny, zarówno z najbliższej, jak i dalszej okolicy, nie tylko żeby uczestniczyć w pokazach, ale i urządzić piknik, odpocząć w cieniu drzew.

Organizatorami festynu archeologicznego podobnie jak w latach poprzednich było Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich przy ścisłej współpracy Katedry Archeologii UMCS, Pracownia Badań i Nadzorów Archeologicznych w Lublinie (główny koordynator imprezy) – mgr Edmund Mitrus, Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym. Całą imprezę wspomagali studenci UMCS – członkowie Koła Naukowego Archeologów. Ponadto w pracach przygotowawczych uczestniczył gospodarz imprezy – Gmina Karczmiska oraz główny patron – Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim. Finansowo festyn został wsparty przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Generalnego Konserwatora Zabytków, Polsko-Szwajcarski Fundusz Współpracy oraz sponsorów prywatnych. Patronat medialny objęła Telewizja i Radio Lublin oraz Kurier Lubelski.

Barbara Bargiel

WOKÓŁ KSIĄŻEK

OCHRONA ŚRODOWISKA NATURALNEGO

w gestii technologii czy nas samych?

Coraz silniej umacnia się przekonanie Polaków, że poprawa stanu najbliższego nam środowiska zależy od postaw i zachowań każdego z nas. Taki stan polskiej świadomości ekologicznej wykazują chociażby badania socjologiczne przeprowadzone przez CBOS w 1999 roku, zgodnie z którymi myśli w ten sposób 51% Polaków. Jest to – nie można tego faktu ukrywać – swoista rewolucja mentalna, ponieważ w latach 80. przeważały opinie, że zwykły człowiek nie ma wpływu na jakość swojego otoczenia i musi zdać się na zdobycze nauki czy techniki w tym zakresie.

Jak wykazuje praca z zakresu psychologii ekologicznej, napisana przez Cornelię Meseke a nosząca tytuł: „Dysonans poznawczy wobec środowiska naturalnego. Badania porównawcze pracowników przemysłu w Niemczech i w Polsce” (Praca ta, o objętości 191 stron, ukazała się drukiem w czerwcu 2000 roku w Lublinie, w wydawnictwie *Ekoinżynieria* i jest przekładem wersji anglojęzycznej [wydanej w 1998 roku] uzupełnionym i poszerzonym o najnowsze pozycje bibliograficzne z zakresu psychologii ekologicznej), polscy pracownicy, czy inaczej robotnicy, myśleli w ten sposób jeszcze na początku lat 90. (w 1990 i 1991 r., kiedy przeprowadzane były badania). Oczywiście nie chodzi tutaj o prostą konstatację faktu socjologicznego, lecz o psychologiczne wyjaśnienie genyzy takiego myślenia, tym bardziej, że przebadani pracownicy niemieccy, z podobnego (wielkością, położeniem geograficznym i infrastrukturą gospodarczą) miasta w Niemczech jak Lublin, myśleli zupełnie inaczej...

Jak jednak wykonać takie zadanie, skoro bardzo długo koncepcje psychologiczne opierały się na metodologii psychologii monokulturowej i z tego powodu nie były zdolne badać i wyjaśniać wielu różnic kulturowych? A przecież są one wszechobecne i raczej nie poddadzą się tendencjom unifikującym typowym dla rozwijającej się globalnej cywilizacji. Owe rozbieżności występują nawet w poglądach na współczesny rozwój świata i rolę techniki, jedni bowiem dostrzegają w nim zagrożenie dla środowiska, a inni – nie. Jak pisze autorka (praktycznie doświadczająca owych różnic kulturowych, bo urodzona i wychowana w Niemczech, wykształcona w USA, a obecnie mieszkająca w Polsce), istnieje wiele powodów, dla których ludzie świadomie ukrywają, maskują czy tłumią swoje postawy lub opinie. Do zasadniczych zaś należą: „sama istota postawy; społeczny kontekst, w którym postawa ma być manifestowana czy ukrywana; bezpośrednio zaangażowani aktorzy i odbiorcy oraz ich różnorodne osobowości; czynnik czasowy a także szereg kulturowych i lokalnych uwarunkowań (...). Fakt, czy jesteśmy określanymi jako normalni czy nie, zaakceptowani przez tych, którzy nas otaczają czy nie – w dużej mierze zależy nie tyle od

naszej postawy, ile od tego, jak dalece nasze zachowanie odzwierciedla przyjęte normy” (s. 47).

Jakikolwiek pomiar zjawisk społecznych jest zawsze bardzo skomplikowany. Tym bardziej dotyczy to tego rodzaju obszaru nauk społecznych, jakim jest psychologia, gdzie niesłuchanie trudno wielokrotnie uchwycić i kontrolować zewnętrzne przejawy procesów psychicznych innych ludzi, a bardzo łatwo jest popaść w subiektywizm. Zwłaszcza, gdy chce się badać relację, współzależność typu: postawa – zachowanie, gdzie na przykład uaktywnianie zachowania może w wielu przypadkach doprowadzić do znaczących zmian postawy i na odwrót. Często sama sytuacja doświadczalna zawiera w sobie pewne wskaźniki zmienności, nie od razu dające się przenieść do sytuacji życia codziennego, przynajmniej do chwili uzyskania pełnego obrazu (s. 50). Dla autorki, teoria dysonansu poznawczego utworzona przez amerykańskiego badacza L. Festingera w roku 1957, a kontynuowana twórczo przez E. Aronsona wydaje się być jedyną, choć niekoniecznie najlepszą dla podobnego typu badań. Sam Festinger twierdził, że umysł ludzki dąży do utrzymania wewnętrznej spójności i zgodności swoich zgromadzonych treści, tzn. opinii, postaw, wartości, wiedzy danej osoby. Jednak jeśli człowiek otrzymuje co najmniej dwie niezgodne ze sobą informacje, rodzi się poczucie dyskomfortu, poczynając od niezadowolenia i rozdrażnienia na obawach i lęku kończąc. Ten stan napięcia psychicznego spowodowany zderzeniem niezgodnych ze sobą elementów jest właśnie dysonansem poznawczym. Największy dysonans rodzi się wtedy, gdy człowiek dowiaduje się czegoś na swój temat, co nie pasuje do jego wyobrażeń o sobie. Powstaje wtedy przykra niezgodność między tym, co o sobie myśli, a tym, jak się zachowuje. Aby wyeliminować tę przykry rozdział, człowiek stara się go zredukować, bardzo często w sposób nie do końca uświadomiony. Festinger wyróżniał co najmniej cztery podstawowe sposoby redukcji owego dysonansu. Jego teoria traktuje ponadto o różnych aspektach i zmiennych współzależności między postawą a zachowaniem, takich jak zaangażowanie, informacja, wiedza, status osoby, stosunek do technologii, a więc – według hipotezy C. Meseke – może uwzględniać także aspekty różnic kulturowych.

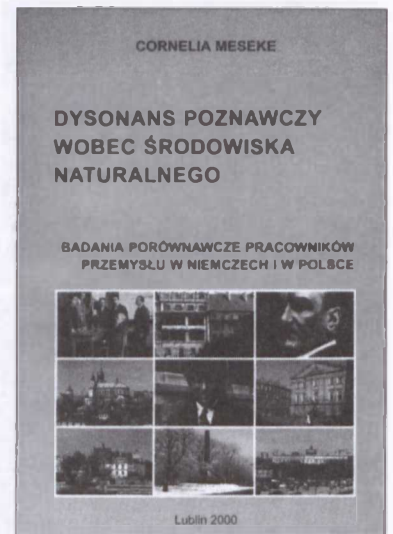
Trzeba tutaj koniecznie nadmienić, że teoria dysonansu poznawczego L. Festingera wzbudza dzisiaj w psychologii społecznej ambiwalentne uczucia i stanowiska, o czym autorka doskonale wie i z czego sumiennie zdaje relację. Oto bowiem z jednej strony (w ostatnich dwudziestu latach) używa się tej teorii do wyjaśniania tak interesujących zagadnień, jak: niezgodność między wierzeniami i zachowaniami, działania zbiorowe, przekonania konsumenta czy wreszcie ideologia

komunistyczna z jej specyficznym językiem, a z drugiej – uważa się, że „nie powinna być reanimowana, gdyż cierpi na słabość przybierania dowolnego kształtu, jaki odpowiada jej zwolennikom” (s. 56). Największym orędownikiem teorii dysonansu poznawczego jest dzisiaj E. Aronson, który chce widzieć w niej narzędzie syntezy wyników badań w psychologii społecznej, przeżywającej znaczący postęp w ostatnich trzech dekadach. Zaś znanymi w świecie psychologii społecznej przeciwnikami takiego podejścia są Berkowitz i Kunda. Autorka podsumowując te rozbieżności w ocenie przydatności teorii Festingera szuka ich przyczyn w regionalnych różnicach interpretacyjnych. Otóż w Niemczech i na gruncie literatury niemieckojęzycznej teoria ta nie była nigdy i nie jest w dalszym ciągu kwestionowana w takim stopniu, w jakim to miało miejsce w USA i na gruncie literatury anglojęzycznej. Tu bowiem, to znaczy w USA, w roku 1992 odbyła się wielka dyskusja na temat jej użyteczności i przeważała ostatecznie opinia negatywna. Przyczyn owego regionalizmu interpretacyjnego należałoby pewnie szukać na gruncie innej już dyscypliny naukowej, chociażby socjologii wiedzy. Na pewno nie wystarczy tu konstatacja autorki, iż pewne teorie stają się przedmiotem mody, a następnie z niej „wychodzą”.

Nowatorskim rysem badań nad teorią dysonansu poznawczego, podjętych przez C. Meseke w roku 1990/91, była próba zastosowania jej do zagadnień psychologii ekologicznej, dziedziny psychologii społecznej. Opis tych badań, weryfikacja hipotez i teoretyczny ich zapis (w postaci recenzowanej tu książki) zajęły jej parę lat. Tymczasem pojawiły się podobne próby badań i ich opisy, z tą jedną wszakże różnicą, że nie były to badania międzykulturowe. Analizowano w nich wypowiedzi i usprawiedliwienia, które znajdują ludzie dla swych zachowań zanieczyszczających środowisko, stwierdzano też, że pobudzenie osobistej troski, dotyczącej zwłaszcza dewastacji lokalnego i regionalnego środowiska, zmniejsza rozbieżność między postawą i zachowaniem. Podkreślano też istotne znaczenie osobistego zaangażowania, które łagodzi dysonans poznawczy oraz wskazywano na potrzebę poznania zależności między wierzeniami, postawą i behawioralnymi intencjami wobec stosowania energii atomowej i in.

Autorka, jak prawdziwy miłośnik wiedzy, sumiennie i zwięźle przedstawia owe wyniki badań innych badaczy (zob. s. 60-67) dodając (na końcu pracy) jedną chyba jak dotąd na świecie (a w Polsce z całą pewnością) obszerną, bo liczącą 810 pozycji bibliografię z zakresu psychologii ekologicznej. Swoimi, własnymi badaniami, które zbyt późno (z różnych i bardzo złożonych przyczyn) zostały opublikowane, udowodniła natomiast istnienie dysonansu poznawczego wobec środowiska naturalnego u niemieckich i polskich pracowników przemysłu i ukazała ich swoiste próby racjonalizacji, tworzenia usprawiedliwień dla swych zachowań prowadzących do zanieczyszczeń i zagrożeń środowiska. Różnią się one między sobą zdecydowanie; niemieccy pracownicy pokładają nadmierne zaufanie w osobistej odpowiedzialności użytkownika zdobyczy techniki, a polscy pracownicy zbyt ufaają nowym i przyszłym technologiom, które mogą za nich naprawić stan środowiska.

Myślę, że warto przeczytać omawia-



ną tu książkę z różnych powodów. Pierwszym i najważniejszym jest ten argument, iż dostarcza ona ogromnego bogactwa informacji z zakresu psychologii ekologicznej, dziedziny wiedzy mało jeszcze znanej w Polsce. Pisana jest ponadto pięknym i przejrzystym językiem, zachęcającym do czytania. W miarę czytelne, zwłaszcza dla czytelnika, który nie zajmuje się tym profesjonalnie, są nawet tabele przedstawiające wyniki badań empirycznych, poddane analizie statystycznej. Zachęcić do lektury mogą też obserwacje poczynione przez C. Meseke na temat wzorców pracy, rozumienia środowiska naturalnego dostrzeganego u Polaków na początku lat 90. Wprawdzie przy lekturze tego ostatniego zagadnienia pojawia się pewien niedosyt, bo chciałoby się, by warunki i wzorce pracy w Niemczech były opisane bardziej obszernie, ale brak ten rekompensują inne zalety pracy, której głównym celem jest, jak się zdaje, monograficzny i wszechstronny obraz dokonany w zakresie psychologii środowiskowej.

Pracę C. Meseke, jak i inne, przez nią wspomniane badania i opracowania dotyczące psychologii środowiskowej i teorii dysonansu poznawczego (choćby najnowszy europejski przegląd: *Stroebe Wolfgang i Hewstone Miles; European Review of Social Psychology, Vol. 8, Chichester England 1998*) należy traktować jako cenną inicjatywę naukową, która ma służyć codziennemu życiu ludzi, ale trzeba też pamiętać, że jakiegokolwiek próby rozwiązywania problemów ekologicznych bez poruszania kwestii ekonomicznych między bogatymi krajami uprzemysłowanymi i krajami ubogimi czy rozwijającymi się nie będą nigdy miały tak istotnego znaczenia, jakiego się po nich spodziewamy. Zagadnienia ochrony środowiska naturalnego (w jakimkolwiek odcieniu, brane na warsztat badawczy przez jakąkolwiek dziedzinę wiedzy) mogą być tylko wstępem do rozmowy, a właściwa dyskusja powinna się toczyć nad zagadnieniami ekonomicznymi. Inaczej sytuacja ekologiczna nie będzie ulegać żadnej poprawie, jak to można zaobserwować choćby dzisiaj. Mimo wysiłku przedstawicieli wielu dziedzin wiedzy i dobrej woli poszczególnych jednostek ludzkość nadal trapią kwaśne deszcze, zubożenie warstwy ozonowej, nadmiar dwutlenku węgla, ocieplenie klimatu i „wodny” kryzys (nie tylko) w Afryce, co grozi bez wątpienia globalną katastrofą (i wojną o wodę).

Halina Rarot

UNIWERSYTET WIRTUALNY

Wiele wskazuje na to, że mamy Uniwersytet na miarę XXI wieku. W ramach Uniwersyteckiego Porozumienia Informatycznego koordynujemy dwa bardzo przyszłościowe projekty. Jednym z nich jest wdrażanie technik zdalnego nauczania. Wykorzystując sieć Internet możemy zwiększyć grono słuchaczy kursów i studiów, bez potrzeby budowania nowych budynków dydaktycznych. Tą drogą ruszyła w bieżącym roku akademickim Politechnika Warszawska, która jako pierwsza w Polsce przetestuje w praktyce możliwości nowej techniki nauczania. Mamy olbrzymią szansę być pierwszym uniwersytetem, który podobne rozwiązanie wprowadzi u siebie.

Z inicjatywy prof. dr. hab. **Jana Pomorskiego** w maju bieżącego roku Senat Akademicki UMCS powołał do życia nową pozawydziałową jednostkę organizacyjną. Jej dyrektorem został absolwent fizyki UMCS, praktyk systemów informatycznych i e-biznesu dr **Andrzej Wodecki**. Pod jego kierunkiem Uniwersyteckie Centrum Zdalnego Nauczania i Kursów Otwartych – w skrócie UCZNIKO – ma za zadanie stworzyć bogatą ofertę szkoleń internetowych i udostępnić je przyszłym studentom studiów licencjackich, magisterskich i podyplomowych. Ponadto zostaną zbadane standardy zdalnego nauczania, dzięki czemu będzie można w sposób ciągły doskonalić metodykę szkoleń. Powstanie również centrum kompetencyjne powyższych technik.

UCZNIKO rozpoczęło działalność od kilku tygodniowych prac organizacyjnych. Dzięki przychylności dyrektora Biblioteki Głównej UMCS pomieszczenie dla tej jednostki znalazło się w budynku przy ulicy Radziszelewskiego 11. Przez czerwiec zostało ono gruntownie wyremontowane. Założono oddzielny system alarmowy oraz osobne wejście z tyłu „starej biblioteki”. Gdy tylko przywieziono komputery, można było rozpocząć prace.

Pierwsza grupa osób przyjętych do UCZNIKO miała za zadanie dogłębnie poznać techniki zdalnego nauczania. W tym celu przetłumaczono z języka angielskiego dziesiątki dokumentów, które w dalszej kolejności mają stać się zasobami wortalu internetowego www.PUW.edu.pl (Polski Uniwersytet Wirtualny) – największego tego typu przedsięwzięcia w Polsce. To właśnie na tej witrynie będą prowadzone w skali ogólnokrajowej listy dyskusyjne, dotyczące stosowanych technik i standardów. To wszystko zaś po to, aby UMCS zawsze jako pierwszy wdrażał najbardziej „gorące” rozwiązania u siebie. Obecnie zakończyło się już tworzenie pierwszego dużego kursu dotyczącego marketingu internetowego. Opracowany jest też kurs zapoznający wszystkich zainteresowanych z oprogramowaniem WebCT rodem z Kanady. Oprogramowanie to w odróżnieniu od Lotus Learning Space wywodzi się ze środowisk akademickich, dzięki czemu może być bardziej przydatne do wykorzystania w polskim środowisku uniwersyteckim.

Na początku lipca władze rektorskie powierzyły UCZNIKO jeszcze jedno bardzo odpowiedzialne zadanie. Wszyscy zgodnie orzekli, iż nie może być tak, aby uniwersytet, który zajmuje się najnowszymi technologiami internetowymi, który jest właścicielem miejskiej sieci internetowej, nie posiadał stworzonej zgodnie z najnowszymi trendami i technologiami witryny www. Docelowo witryna ma być również udostępniona w języku angielskim oraz ukraińskim, co wzmocni wizerunek naszego Uniwersytetu za granicą. Nowa witryna www jest też początkiem tworzenia elektronicznego systemu obiegu dokumentów. Ze względu na ogromne rozmiary UMCS oraz ilość dokumentów, które każdego dnia, tygodnia i miesiąca przemierzają różne pokoje Uniwersytetu, wprowadzenie takiego systemu wydaje się nieuniknione. Korzyści z tego płynące mogą być

ogromne. Kwestura będzie mogła być pewna swoich dziennych przepływów pieniężnych. Dział Zaopatrzenia i Transportu przewodzi z większą dokładnością, jakie artykuły biurowe powinny znaleźć się w określonym czasie w magazynie. Oszczędności z tytułu zmniejszonego zużycia papieru powinny być bardzo zauważalne.

Dodatkowo UCZNIKO jest miejscem, w którym odbywają się również prace projektowe nad wykorzystaniem innych funkcjonalności związanych z technikami internetowymi. Wspólnie z Wydziałem Ekonomicznym prowadzone są rozmowy w sprawie przekazania do UMCS najwyższej klasy oprogramowania – zintegrowanego systemu zarządzania przedsiębiorstwem firmy SAP. Jest to główny gracz na rynku światowym w tym segmencie. Wykorzystując to oprogramowanie może już w tym roku będzie można zastosować poszczególne moduły do nauki rachunkowości, zarządzania produkcją, kontaktami z klientem i logistyki. Kolejne oprogramowanie firmy SAS Institute służy bardzo precyzyjnym analizom szerokich strumieni informacji. W Polsce i na świecie takie systemy ze względu na cenę i możliwości wykorzystywane są tylko w dużych bankach oraz firmach telekomunikacyjnych. Oprócz koncertów SAP i SAS rozmowy z UCZNIKO prowadzi koncert SIEBEL SYSTEMS – twórcą oprogramowania z zakresu CRM (zarządzania relacjami z klientem). Z projektem witryny UMCS i dalej informatyzacji całego Uniwersytetu wiąże się jeszcze plany kart chipowych, o których na Uniwersytecie mówi się już od pewnego czasu. Obecnie idą one w kierunku zintegrowania elektronicznej karty identyfikacyjnej UMCS (legitymacji studenckiej lub pracowniczej), z kartą płatniczą i bankomatową (wchodzi tu również w grę funkcja mikropłatności na witrynach UMCS i nie tylko).

Pod koniec lipca, po trzech tygodniach pracy odbyła się prezentacja pierwszych dokonań. Do UCZNIKO przybyli wówczas Jego Magnificencja prof. dr. hab. **Marian Harasimiuk**, dyrektor LUBMAN-u dr **Andrzej Bobyk**, kierownik Zakładu Informatycznej Obsługi UMCS mgr **Zbigniew Skorzynski** oraz mgr **Agnieszka Biłska** z Działu Promocji UMCS. Wszystkim przybyłym przedstawiono osoby pracujące w ramach poszczególnych projektów oraz stan zaawansowania prac. Ogromne tempo, w jakim pracuje UCZNIKO, wynika między innymi z faktu, iż grupę programistów i metodyków stworzyli najlepsi studenci ostatnich lat głównie z Wydziału Ekonomicznego. Dzięki nim w sposób naturalny rozwija się również współpraca z pracownikami Wydziału (mgr **Maria Stefańczyk** oraz mgr **Tomasz Kwiatkowski** z Pracowni Zastosowań Informatyki razem z UCZNIKO przygotowują grunt pod przyjęcie oprogramowania SAP do programu zajęć informatyki na Wydziale Ekonomicznym).

Oprócz prezentacji bieżących dokonań zaprezentowano również stan zaawansowania rozmów z koncernami Microsoft oraz IBM. Obu potentatom rynku IT bardzo zależy, aby UCZNIKO oparło swoje prace na oprogramowaniu właśnie jednego z nich. Kto wygra wyścig, okaże się już niedługo.

Pod koniec września odbędzie się kolejna prezentacja prac UCZNIKO, tym razem przed całym kolegium rektorskim oraz dziekanami. Na spotkaniu zostaną podsumowane trzymiesięczne prace jednostki oraz plan rozwoju w okresie następnym. Uniwersytet Wirtualny staje się faktem.

Krzysztof Łątka

NOWOŚCI WYDAWNICZE

MONUMENTA STUDIA GOTHICA

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazał się pierwszy tom nowej serii Katedry Archeologii przeznaczony na publikowanie monografii z zakresu archeologii okresu rzymskiego¹. Redaktorami serii są: prof. **Claus von Carnap Bornheim** z Instytutu Archeologii Philipps-Universität w Marburgu, dyrektor Muzeum Krajowego w Szlezewiku-Holsztynie, znakomity znawca problematyki okresu rzymskiego Europy Północnej, uhonorowany przez JM Rektora UMCS medalem „Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”², prof. **Jorgen Ilklaer** z Maesgård w Danii, główny realizator Projektu Illerup³, również wybitny znawca tego okresu, oraz prof. **Andrzej Kokowski**, kierownik Katedry Archeologii naszego Uniwersytetu; już wcześniej redagował wspólnie z J. Ilklaerem *20 lat archeologii w Masłomęczu* (t. I-II, Lublin 1998).

Stypendyści Fundacji im. Alexandra von Humboldta, wierni ideałom, jakie przyswiewcają Fundacji, w trzech podjęli się – częściowo własnym sumptem! – trud powołania i redagowania serii przeznaczonej do publikacji najważniejszych ich zdaniem prac z zakresu okresu rzymskiego, „z krajów, których obecna sytuacja ekonomiczna nie pozwala na pełne eksponowanie naukowych osiągnięć” (A. Kokowski, [Wstęp:] *Uczynom w potrzebie, Monumenta...*, t. I, s. 9). W ten sposób – jak wynika ze wstępu – okazali swą wdzięczność Fundacji za możliwości przeprowadzenia studiów i badań w warunkach nieosiągalnych w macierzystych instytucjach⁴ i – jeśli chodzi o UMCS – stałe wspomaganie darami Biblioteki Katedry Archeologii⁵.

Nie jest to ich pierwsza wspólna inicjatywa. Dwa lata temu kierowali komitetem organizacyjnym konferencji międzynarodowej „Uzbrojenie Germanów i ich sąsiadów w ostatnich stuleciach przed narodzeniem Chrystusa”, jaka miała miejsce w Nałęczowie⁶.

Borys Mahomedow, którego praca *Ćermjachowska kultura, Problema etnosa*, stanowi pierwszy tom serii, od lat współpracujący z Katedrą Archeologii, jest pracownikiem Instytutu Archeologii Akademii Nauk Ukrainy od 1961 r. Prowadzi badania nad problematyką procesów etnokulturowych w południowoschodniej Europie, szczególnie w obrębie kultury czerniachowskiej (por. tegoż, *Ćermjachowska kultura severo-zapadnego Pričernomor'ja*, Kiev 1987, a zwłaszcza udział autorski w monumentalnych wydaniach *Archeologija Ukrainkoj SSSR*, t. 3, Kiev 1986 i *Davnja istorija Ukrainy*, t. 3, Kyiv 2000). W sygnalizowanej pracy autor, wierny swej dotychczasowej tematyce, przedstawił nowoczesną monografię kultury czerniachowskiej, obejmującej w wiekach III i IV rozległe obszary Ukrainy, Mołdawii i Rumunii, szczególną uwagę zwracając na problemy etniczne. Prezentuje pogląd, że szczególne znaczenie dla ujednoczenia postaci kultury czerniachowskiej na tym terytorium miał udział kultury wielbarskiej, związanej z ekspansją plemion gockich, przy silnych wpływach prowincjonalno-rzymskich. Doprowadził on do wyodrębnienia typu Kosanowo, najbliższego kulturze wielbarskiej, oraz dwu grup terytorialnych – czerepińskiej (górnego Podniestrza) z silnym udziałem podłoża słowiańsko-trackiego i nadcarmomorskiej z udziałem podłoża późnoscytyjskiego i alańskiego.

Tekst tomu ogłoszony został w języku rosyjskim, podpisy pod rycinami w jęz. rosyjskim i niemieckim, streszczenie dokonane przy udziale Christiana Radtke (Szlezewik) w jęz. niemieckim.

Przypisy

¹ Katedra jest również wydawcą dwóch serii: *Kultura Przeworska* (t. I: 1995; t. II: 1994; t. III: 1997), poświęconej publikacjom materiałów tej kultury, oraz *Studia Gothica* (t. I: 1996, t. II: 1997) – materiałów kultur kręgu gockiego.

² A. Kokowski, *Z archeologią do Europy*, „Wiad. Uniw.,” [R. 10] 2000, nr 9, s. 11.

³ Illerup – kultowe stanowisko bagienne we wschodniej Jutlandii z okresu wpływów rzymskich.

⁴ A. Kokowski, *Był Humboldystą*, „Wiad. Uniw.,” [R. 6] 1996, nr 5/6, s. 16.

⁵ *Katedra Archeologii*, „Wiad. Uniw.,” [R. 7] 1997, nr 3/4, s. 9.

⁶ *Wykłady w Katedrze Archeologii*, „Wiad. Uniw.,” [R. 9] 1999, nr 2, s. 5; *Archeolodzy w Nałęczowie*, tamże, nr 8, s. 12-13.

J.G.

Monumenta Studia Gothica, t. I, Lublin 2001, red. tomu: Andrzej Kokowski, red. serii: Claus von Carnap Bornheim, Jorgen Ilklaer, Andrzej Kokowski, Wydawn. UMCS, Lublin 2001, 290 s.

Braciom mniejszym

W darze braciom mniejszym i w celu charytatywnym – zgromadzenia środków na schroniska dla zwierząt ukazał się tomik fraszek Izabeli Szajer zilustrowanych przez Zbigniewa Józwicka (oboje z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi) *Zoofigliki* (Multico, Lublin 2001). Polecamy, a dla zachęty zamieszczamy próbkę – o wężu w kieszeni:

Wąż w kieszeni



Dlaczego to węże mają
Gnieździć się w kieszeniach skąpców?
Czy nie milej to w Bombaju
Z zaklinaczem tańczyć w słońcu?

ARCHIWA • BIBLIOTEKI • MUZEA

W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI

Ogólnopolską konferencję w Warszawie pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu European Cultural Heritage Network CULTIVATE pod hasłem „Komputeryzacja archiwów, bibliotek i muzeów. Stan obecny i perspektywy” zorganizowali: Biblioteka Narodowa w Warszawie, Muzeum Narodowe w Warszawie i Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

Cel konferencji określili w swoich wystąpieniach dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiello i dyrektor NDAP Daria Nałęcz. Dokonali oceny stanu komputeryzacji w trzech instytucjach. Podkreślili konieczność wymiany doświadczeń oraz przedstawili formy prezentacji zasobów w internecie. Postawiono zasadnicze pytanie: dlaczego pracuje się nad stworzeniem systemu informacji o zasobie bibliotek, archiwów i muzeów, obejmujący wszystkie te podmioty? Każda z instytucji gromadzi inne obiekty (używając terminologii muzeologicznej), ale w wielu przypadkach są to te same rodzaje obiektów. Dział zbiorów specjalnych biblioteki przechowuje varia, dyplomy; archiwum ma w swoich zasobach fotografie; muzeum gromadzi też stare druki. Poszukiwanie konkretnych przedmiotów stanowiących, bądź winnych stanowić kolekcję, jest w takim rozproszeniu niezmiernie utrudnione. Stworzenie systemu informatycznego o zasobach tych instytucji pozwoli na łatwe i szybkie dotarcie do informacji o konkretnym przedmiocie ze zbiorów. Warunkiem osiągnięcia tego celu jest stosowanie jednolitego standardu opisu, by był kompatybilny z trzema typami zbiorów. Zastanawiano się też nad problemem dygitalizacji zbiorów w kontekście udostępniania ich w internecie.

W pierwszym dniu obrad przedstawiono 11 referatów i prezentacji. Dotyczyły one oceny stanu komputeryzacji w bibliotekach, archiwach i muzeach. Najbardziej zaawansowane w tym procesie są biblioteki, chociaż nie można powiedzieć, że archiwa i muzea w tym względzie nie mają osiągnięć. Te ostatnie proces komputeryzacji i związane z tym systemy informatyczne zapoczątkowały w połowie lat 90. XX w. W Bibliotece Narodowej w Warszawie stosowany jest z powodzeniem format zapisu MARC BN, polska adaptacja amerykańskiego US MARC 21. W 1998 r. powstał projekt NUCAT, pomyślany dla bibliotek uniwersyteckich (jest wdrażany w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego). Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych stosuje w podległych sobie archiwach archiwalną bazę danych SEZAM (baza ta wkrótce znajdzie się w internecie). Muzea w Polsce stosują opracowany w 1997 r. Sieciowy System Wymiany Informacji Muzealnej (SSWIM). Program ten posiada funkcje inwentarową i przeszukiwania bazy danych w konkretnym muzeum.

Obecni na konferencji przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Łączności przedstawili koncepcję systemu informacji o kulturze w Polsce oraz rolę bibliotek, archiwów i muzeów w planie rozwoju społeczeństwa informacyjnego ePolska. Z wystąpień wynikało, że najwyższe czynniki decyzyjne doskonale rozumieją problemy informatyzacji, obiecują pomoc organizacyjną i finansową dla bibliotek, archiwów i muzeów w procesie tworzenia wspólnych baz danych o kulturze polskiej.

Drugi dzień konferencji poświęcony był prezentacjom systemów informatycznych

stosowanych w trzech instytucjach oraz ich obecności na stronach www. Wygłoszono 10 referatów. Dużo miejsca poświęcono szukaniu platformy współpracy pomiędzy bibliotekami, archiwami i muzeami w tworzeniu wspólnej bazy danych o zasobach. W tej dziedzinie wiele już zrobiono. Dyskusje przedstawicieli trzech instytucji kultury zaowocowały wyodrębnieniem cech wspólnych standardów opisu stosowanych w poszczególnych instytucjach. Ustalono standard BaiM (Biblioteki-Archiwa-Muzea), podający następujące informacje:

1. Instytucja przechowująca
2. Numer identyfikacyjny
3. Autor, twórca
4. Nazwa, tytuł
5. Chronologia
6. Rodzaj obiektu

Powyższy zestaw informacji może być udostępniany do przeszukiwania w internecie.

Przedstawiciele bibliotek, archiwów i muzeów bez zastrzeżeń zgodzili się ze stwierdzeniem, iż stworzenie ogólnopolskiego systemu przeszukiwania baz danych, wymaga istnienia pełnych baz danych w trzech instytucjach.

W obradach uczestniczyła przedstawicielka Międzynarodowego Centrum Zarządzania Informacją (ICIMSS) UMK w Toruniu, która mówiła o dużej szansie dla polskich bibliotek, archiwów i muzeów, które skorzystają z pomocy projektu CULTIVATE. CULTIVATE jest ogólnoeuropejską siecią instytucji kultury – reprezentowanych przez ośrodki krajowe – koordynowaną w ramach V Programu Ramowego (IST) Komisji Europejskiej. Celem projektu CULTIVATE jest stworzenie Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulturowego, w której znajdują się archiwa, biblioteki, muzea, galerie oraz inne instytucje kultury zainteresowane współpracą międzysektoralną w wirtualnej rzeczywistości i możliwością uczestnictwa we wspólnych projektach. Adresy Krajowego Ośrodka Dziedzictwa Kulturowego CULTIVATE – <http://www.pl.cultivate-europe.org> e-mail: cult@icimss.uni.torun.pl

W dyskusji zamykającej obrady konferencji podkreślano, że prace prowadzone przez archiwa, biblioteki i muzea w informatycznym opracowaniu i prezentacji zasobów idą w dobrym kierunku pełnej koordynacji zamierzeń. Konferencja była pierwszym spotkaniem przedstawicieli trzech instytucji, na którym dokonano oceny dotychczasowych działań i ustaleń. Organizatorzy zapowiedzieli, że jeszcze w tym roku odbędzie się kolejne spotkanie. Dali też zapewnienie, że wydane zostaną materiały z konferencji.

Jerzy Kasprzak
Muzeum UMCS

PREMIERA W „CHATCE ŻAKA”

WACK UMCS „Chatka Żaka”, w ramach imprezy „Motyw artystyczny malarstwo-muzyczny” odbyła się premiera spektaklu „Formacji Teatralnej” Sokrates.

MIĘDZY IRONIA A KPINA

Spektakl oparty został na dramacie Zbigniewa Herberta *Jaskinia filozofów*. Czytając go, nieodmiennie i za każdym razem podziwiam przenikliwość poety, na nice wywracającą to, co zwykliśmy myśleć na temat osoby Sokratesa. Herbert sugeruje, że ów słynny, starożytny filozof mógł być tworem ulepionym bądź ze słabości do własnej małżonki, bądź też ofiarą manipulacji Platona i dobranej kompanii; ofiarą ich eksperymentującego zapалу pedagogicznego:

„PLATON: Kiedy kilkanaście lat temu odkryli go, był jak śpiewak uliczny, niewątpliwy talent, ale bez żadnej kultury. Homera nie znał, dialektykę miał amatorską i żadnych zainteresowań metafizycznych – słowem, prymityw. Obmyślono cały system dokształcania, podsuwając mu niby przykładowe rozmówców, od szewca do sofisty. Ogromna praca” (Z. Herbert, *Dramaty*, s. 40). Sokrates wypada w dramacie nieszczególnie; co do mnie – mam wrażenie, iż jakby wierząc w to, co głosi – ulegał filozof jakiejś szczególnej iluzji.

Cudowny Herbert z nieźrównaną ironią dyskwalifikuje pozory, rewiduje nasze wyobrażenia o Sokratesie.

Ile z tego przeniesione zostało przez aktorów na scenę? Przede wszystkim – dystans. Tekst, a wraz z nim fabułę, potraktowano jak klocki lego; w nowej konfiguracji niektóre wątki zostały podkreślone, inne przeplatane. Dołączono utwory śpiewane. Pozostawiono jednak ów ironiczny dystans, właściwy Sokratesowi mówiącemu o świecie, Herbertowi mówiącemu o Sokratesie, no i chyba właściwy także aktorom. Beata Spasik zdaje się bawić swoją rolą, ani na chwilę nie tracąc powagi. Piotr Rządkowski jest tak pompacyjny, iż jedynym szerszym odbiorem jego gry aktorskiej również jest powaga (ironiczna, rzecz jasna). Z kolei Sokrates, grany przez Andrzeja Samborskiego, przypomina bardziej wsiowego głupka, aniżeli mędrca. Co prawda też różnica pomiędzy jednym a drugim bywa niekiedy, jak wiadomo, płynna.

Zespół opracował wybrane wątki dramatu, interpretując je na granicy przerysowania, ironii i kpiny. Wszelako na plus zapisać należy nieprzekraczanie (do czasu) owej granicy. Dystans, jaki sobie narzucili (wypracowali) aktorzy, nie wyradza się w parodię granych przez nich postaci, służy raczej podkreśleniu ich cech. Gdy Sokrates z namaszczeniem tłumaczy swoim uczniom (Beata i Piotr) że „rozum = dobro = szczęście”, to choć ci ostatni nie wyglądają na rozgarniętych, serio traktują słowa swojego nauczyciela. Nawet filozof porykujący gromko w co bardziej kluczowych momentach nie śmieszy. W ostateczności – współczujemy mu widząc, z jakim przejęciem traktuje on swoje okrzyki.

Diabeł, powiadają, tkwi w szczegółach. Tam też go szukałem. I tak, rekwizyty – liczne drobniaczki poroziewane po scenie – przydatne wprawdzie, niewiele jednak wnoszą do spektaklu. Zamiast fabuły – luźne wątki zmierzające do nieuchronnego finału: śmierci filozofa. Za to z prawdziwą przyjemnością wylapywałem niuanse w grze aktorów. Chwytałem każdy subtelny gest, akcentujący osobowość postaci. Przypatrywałem się też uważnie, czy nie przekroczy cienkiej linii: jeszcze to ironia,

czy już kpina? – nie przekroczyli, na swoje szczęście.

„Formacji Teatralnej” nieomal udało się uchwycić to, co najważniejsze: ironię jako samousuwający się dystans. Piszę: „nieomal”, z uwagi na scenę finałową. Oto bowiem Sokrates, wypisany uprzednio cykutę, wstaje na nogi, zupełnie jakby ów śmiertelny drink wcale mu nie zaszkodził. Dołącza do pozostalej dwójki aktorów i wszyscy wspólnie, w promiennych nastrojach, wykonują pieśń końcową. Spoglądają gdzieś przed siebie – w słońce, może w niebo. Pieśń jest radośnie optymistyczna; śpiewa Beata i Piotr, Andrzej mruży ochryple niczym Louis Armstrong. Atmosfera przypomina skrzyżowanie spotkania oazowego z jamsession (jazzman Sokrates spisuje się rewelacyjnie).

To już, w rzeczy samej, kpina.

Scena potraktowana jest nazbyt lekko. Sokrates – nawet gdyby żył współcześnie – nie pozwoliłby, aby ostrze jego ironii ugrzęzło w płaskim, błogim samozadowoleniu publiczności. Nie to jest celem ironii. Celem jej – w sokratycznym rozumieniu – jest zdemaskować pozory, wydobyć tkwiącą w człowieku prawdę. Gdy tego dokona, sama może się już usunąć. Ale to broń niebezpieczna, obracającą się niekiedy przeciw ironiście. Zwłaszcza wówczas, gdy degraduje się do rangi kpiny. Kpina to samobójstwo ironisty. Kpina to ostateczna granica, *dead line*, której nie może przekroczyć pod groźbą śmieszności. Winien on więc uważać, aby nie zrobić sobie krzywdy, a w najlepszym razie – aby się nie skaleczyć:

„Ironia jest ostrzem obosiecznego miecza, którym Sokrates niczym anioł zagłady wywijał nad głową Grecji” (S. Kierkegaard, *O pojęciu ironii*, s. 205-206).

Jeżeli czegoś mi brakuje w tym spektaklu to dopięcia łańcucha. Mógł Sokrates ironicznie potraktować świat, mógł Herbert potraktować ironicznie Sokratesa, zczyłbym sobie przeto, aby artyści z „Formacji Teatralnej” powywijali zdrowo mieczem ironii nad głowami publiczności. Jednak na litość boską, bez kpin! Ironia jest orężem szlachetniejszej próby. Aktorzy dowiedli, że potrafili się nią posługiwać, dlaczego więc porzucają ją beztrząsco w chwili, gdy jest ona najbardziej potrzebna? Miał unicestwić publiczność (a wraz z nią najlepiej i siebie) w ostatecznym, ironicznym geście zwycięstwa, puszczając do niej oko, jakby zapraszali do wspólnej zabawy. Po cóż wycofywać się na „z góry upatrzone pozycje”, skoro zwycięstwo jest już w zasięgu ręki? Brak decydującego, rozstrzygającego kroku; zamiast niego, niczym nie uprawniony przeskok w zupełnie inną przestrzeń – ot, w czym rzecz.

Stąd, na koniec rada, którą Sokrates zostawił Platonowi, a ja dedykuję artystom:

„SOKRATES: Pisz, Platonie, wiersze. Trzeba pokrzepić świat fałszywymi łzami. PLATON: To wszystko, co mi zostawiasz?

SOKRATES: Wszystko.

PLATON: Trochę kpin.

SOKRATES: Coś więcej, Platonie. Trochę ironii” (Dramaty, s. 30).

Jacek Zalewski

NAJSTARSZY UNIwersYTET ŚWIATA – BOLONIA

W latach Papieskiej Restauracji Uniwersytet przeżywał okres względnego schyłku, dopiero zjednoczenie Włoch ożywiło na nowo jego działalność. Wówczas mógł pochwalić się zespołem wykładowców na najwyższym poziomie, wśród których wybitną postacią był Giosuè Carducci (laureat Literackiej Nagrody Nobla z 1906 r.). Dzięki niemu Uniwersytet w Bolonii symbolizował nową włoską kulturę i ukształtowała się łączność z tradycją średniowieczną – legła ona także u podstaw siły moralnej odrodzonego kraju. Te związki między przeszłością i terażniejszością były podkreślane podczas obchodów 800-lecia Uniwersytetu w Bolonii, które miały miejsce w 1888 r. Obchody te przyniosły Uniwersytetowi zarówno obfitość ścisłych kontaktów naukowych z wieloma uczelniami zagranicznymi, jak i bardzo interesujący plan rozbudowy. W dużej mierze pod wpływem rozmaitych form aktywności studentów podczas obchodów 800-lecia zaczęły powstawać pierwsze we Włoszech organizacje studenckie.

Z okazji obchodów 900-lecia Uniwersytetu w Bolonii w 1988 roku Uniwersytet i miasto promowały wspólnie znaczące wydarzenia kulturalne dotyczące wielu problemów badań naukowych, kształcenia i doskonalenia, profesjonalizmu i rynku pracy – problemów wyłaniających się z nowego międzynarodowego kontekstu edukacji. Zwłaszcza podkreślić należy wydarzenie wielkiej wagi, jakim było podpisanie podczas głównej ceremonii obchodów 900-lecia, 18 września 1988 r. na Piazza Maggiore w centrum miasta, przez 400 rektorów uczelni z wielu krajów całego świata *Magna Charta Universitatum*, czyli Powszechnej Deklaracji Praw Akademickich. Stwierdziła ona, iż w obliczu niezwykle ważnego dla rozwoju ludzkości zadania upowszechniania wiedzy, które jest i będzie domeną uniwersytetów, deklaracja ta kodyfikuje podstawowe zasady niezależnej instytucji tworzącej i przekazującej wiedzę poprzez badania naukowe i nauczanie w sytuacji moralnej i naukowej niezależności od wszelkich sił politycznych i ekonomicznych. Dokument ten podkreślał również podstawową rolę zasad, które powinny być udziałem społeczności uniwersyteckiej: wolności, tolerancji, przekraczania barier i granic w krzewieniu wiedzy i kontaktów kulturalnych.

Uniwersytet w Bolonii, jak zdecydowana większość włoskich uniwersytetów, jest uczelnią państwową. Kształtując ponad 100 tysięcy studentów, należy do największych w kraju. Nauka odbywa się w nim na 17 wydziałach: Rolnym (mieszczącym się w Rawennie); Kultury i Konserwacji Zabytków; Ekonomii; Pedagogiki; Politechnicznym; Języków Obcych i Literatury (studia neofilologiczne w zakresie filologii francuskiej, anglo-

amerykańskiej, niemieckiej, hiszpańskiej, kalatońskiej, hispano-amerykańskiej, portugalskiej, rosyjskiej, norweskiej, węgierskiej i holenderskiej); Chemii Przemysłowej; Prawa (najstarszy wydział Uniwersytetu – powstał w 1088 r.); Literatury i Filozofii; Matematyki, Fizyki i Nauk Przyrodniczych; Medycyny (od 1288 r.); Farmacji; Nauk Politycznych; Psychologii; Współczesnych Języków i Translatoryki (z siedzibą w Forli); Statystyki; Weterynarii. W ostatnich latach Uniwersytet w Bolonii założył filie w takich miastach, jak Cesena, Forli, Ravenna, Reggio Emilia i Rimini. Do wydziałów z największą liczbą profesorów i studentów należą (wg danych za rok akademicki 1996/97): Literatury i Filozofii (193 i 16 396), Prawa (51 i 15 231), Politechniczny (239 i 13 710), Ekonomii (77 i 13 300), Nauk Politycznych (85 i 9 950), Matematyki, Fizyki i Nauk Przyrodniczych (270 i 7 491).

Uniwersytet w Bolonii prowadzi ścisłą współpracę naukową z 35 uniwersytetami w 19 krajach. Uczestniczy w finansowanych przez Wspólnotę Europejską programach wymiany wykładowców i studentów: Sokrates i Leonardo (dla uniwersytetów z obszaru Unii Europejskiej), Tempus (dla Europy Środkowo-Wschodniej), Med-campus (dla Północnej Afryki), EU/USA (dla USA) i Alfa (dla Ameryki Łacińskiej).

Uniwersytet przyznał ponad 100 doktoratów honoris causa wielu wybitnym przedstawicielom współczesnego świata polityki, nauki, kultury i sztuki – otrzymali je m.in. Karol Książę Walii, Andreas Papandreu Premier Grecji, Juan Carlos Król Hiszpanii, Raul Alfonsin Prezydent Argentyny, Francesco Cossiga Prezydent Włoch, Mario Soares Prezydent Portugalii, Francois Mitterrand Prezydent Francji, Leopold Sedar Senghor Prezydent Senegalu, Jacques Delors Prezydent Komisji Unii Europejskiej, Fernando Enrique Cardoso Prezydent Brazylii, Arpad Goncz Prezydent Węgier, Nelson Mandela Prezydent Południowej Afryki, Aleksander Dubcek Prezydent Czechosłowacji. Gośćmi Uniwersytetu były m.in. tak wybitne osobistości jak Papież Jan Paweł II, Matka Teresa, czternasty Dalaj Lama.

Częścią Uniwersytetu w Bolonii jest wiele muzeów z rozmaitych dziedzin nauki. W gmachu rektoratu na via Zamboni 33 znajdują się muzea: historii Uniwersytetu; geografii i nauk o morzu; medycyny i chirurgii; architektury wojskowej; etnografii (głównie Indii); astronomii. Natomiast w innych częściach miasta usytuowane są pozostałe muzea uniwersyteckie: anatomii człowieka; anatomii komparatywnej; zoologii; antropologii; geologii; fizyki; mineralogii; anatomii zwierząt domowych, histologii i embriologii; patologii i weterynaryjnej anatomii patologicznej; anatomii



Biblioteka uniwersytecka



Palazzo Poggi – jeden ze starszych budynków uniwersyteckich

i patologicznej histologii; ogrody botaniczne; herbarium. Należy tu też wymienić zbiory Instytutów: Chemii; Fizjologii Człowieka i Ogólnej; Stomatologii; anatomiczne zbiory Instytutu Medycyny i Zdrowia Publicznego; Kliniki Okulistycznej; Chirurgii Weterynaryjnej; Topografii i Geodezji.

Dumą Uniwersytetu w Bolonii jest posiadanie wśród kadry nauczającej dwóch światowej sławy profesorów: Romano Prodięgo i Umberto Eco. Profesor Prodi, ur. w 1939 r., studiował w Uniwersytecie w Mediolanie i London School of Economics. W roku 1970 rozpoczął nauczanie ekonomiki i polityki przemysłu na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Bolonii. Przez kilka miesięcy w latach 1978/79 był Ministrem Przemysłu, w latach 1982-89 i 1993/94 – Przewodniczącym IRI (grupy holdingów państwowych). Profesor Umberto Eco urodził się w 1932 r. w Aleksandrii. Ukończył studia filozoficzne w Uniwersytecie w Turynie. Od 1975 r. jest profesorem semiotyki na Wydziale Literatury i Filozofii Uniwersytetu w Bolonii. Jest autorem dzieł naukowych z zakresu semiotyki, służących jako klucz do interpretacji wielu zjawisk kul-

turowych. Sławę przyniosły mu powieści: *Imię róży* (1980), *Wahadło Foucaulta* (1988) i inne, znane na całym świecie.

Dzięki Uniwersytetowi i dużej populacji studentów dzisiejsza Bolonia (starożytna Felsina), licząca 400 tysięcy mieszkańców, jest również ważnym centrum kulturalnym i ma wszystkie zalety dynamicznego miasta. Oferuje niezliczoną ilość rodzajów działalności społecznej i wydarzeń kulturalnych, a jej bardzo liczne kościoły, galerie, muzea i teatry należą do najpiękniejszych we Włoszech. Ponadto, z Bolonii jest tylko godzina jazdy samochodem zarówno do Florencji jak i na wybrzeże Morza Adriatyckiego, zaś 2-3 godziny pociągiem do Mediolanu, Werony, Wenecji i Rzymu – prawdziwa rozkosz dla ducha...

Opracowano na podstawie: *Bologna University Prospectus for Undergraduate and Postgraduate Studies*, ed. Fausto Desalvo, website: <http://www.alma.uni-bo.it> oraz <http://www.cib.unibo.it>

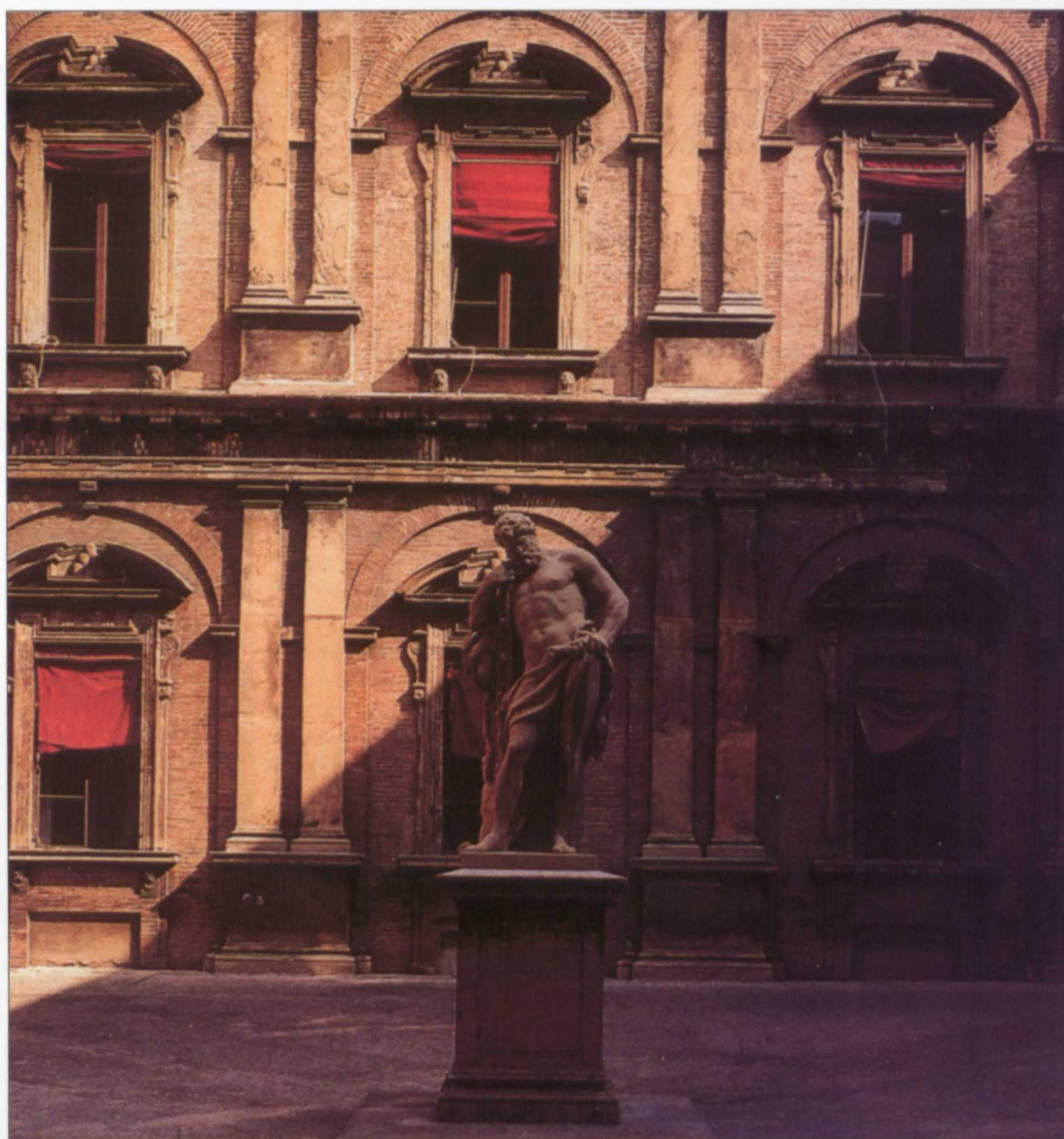
Anna Brzozowska-Krajka
Wiesław Krajka

NAJSTARSZY UNIWERSYTET ŚWIATA – BOLONIA

Bolonia docet brzmiał napis na monetach wybijanych w przeszłości w bolońskiej mennicy, bowiem sława tego miasta jako centrum nauczania datuje się aż od roku 1088, kiedy założono tam pierwszy w świecie uniwersytet. Formował się on w XI i XII w., mając podstawę w rzymskim prawie zapisanym w Kodeksie Justyniana. Rok 1088 uznaje się za datę, gdy nauczanie stało się wolne, niezależne od szkół kościelnych Bolonii. Status organizacyjny Uniwersytetu określały wydane w roku 1158 przez Fryderyka I Barbarossę *Autentica Habita*, w myśl których każda instytucja edukacyjna stanowiła wspólnotę uczniów pod przewodnictwem mistrza (*dominus*), opłacanego pieniędzmi przyznanymi mu przez nich. W 1176 r. wspólnoty włoskie stoczyły z Fryderykiem Barbarossą zwycięską bitwę pod Legnano. Zabiegały one o łaski studentów i zmusiły wykładowców Uniwersytetu w Bolonii do złożenia przysięgi, iż ograniczą się do nauczania wyłącznie w Bolonii. Już wówczas miasto stało się celem wielu studentów z całej Europy, przyciąganych sławą jego wykładowców.

Najważniejsza secesja nastąpiła w roku 1222, w wyniku której powstał Uniwersytet w Padwie (por. jego prezentację w „Wiadomościach Uniwersyteckich” 2001, nr 2). Od założenia głównym przedmiotem studiów w Uniwersytecie w Bolonii było prawo. Dopiero w końcu XIV w. powstał Wydział Sztuk (*Artes*), obejmujący medycynę, filozofię, arytmetykę, astronomię, logikę, retorykę i gramatykę. Słowo *artes* rozumiano bowiem w jego znaczeniu klasycznym, oznaczającym techniki, umiejętności. W roku 1364 wprowadzono teologię jako osobną dyscyplinę. W tym czasie studiowali w Uniwersytecie w Bolonii Dante Alighieri, Petrarca i wielu innych sławnych poetów. W okresie Renesansu rozpowszechniły się we Włoszech nowe dyscypliny filologiczne. W tym żywym klimacie intelektualnym wprowadzono na Uniwersytet języki grecki (1420 r.) i hebrajski (1460 r.). W wieku XVI Bolonia stała się także jednym z centrów studiów neo-Arystotelesowskich. Zlikwidowano instytucję Rektora i faktyczna kontrola nad Uniwersytetem przeszła w ręce Kardynała-Legata, który reprezentował Papieża, choć oficjalnie zarządzanie Uniwersytetem było w rękach mnichów. W 1563 r. Uniwersytet został przeniesiony do dużego nowego budynku nazywanego *Archiginnasio*.

Potem nastąpił długi okres, w którym Uniwersytet kierowany był kolegią profesorów i studentów, aż do czasów napoleońskich, kiedy przywrócono urząd Rektora, ale wówczas był już nim profesor. Ta utrata autonomii przez *nationes* umożliwiła lepszą organizację Uniwersytetu, jednak poziom nauczania prawa i umiejętności (*artes*) nigdy nie osiągnął wyżyn z okresu Średniowiecza. Wyższy poziom cechował studia z zakresu medycyny, matematyki i nauk ścisłych. W 1803 roku Uniwersytet przeniesiono do *Palazzo Poggi*, jego obecnej siedziby. To przejście z centrum miasta do miejsca usytuowanego blisko Akademii Nauk, Akademii Sztuk Pięknych, Galerii Sztuki, Konserwatorium i Ogrodów Botanicznych spowodowało przerwanie wielowiekowych związków (politycznych i geograficznych) pomiędzy Uniwersytetem i Zarządem Miasta. W ten sposób ukształtowało się w Bolonii ważne centrum kulturalne – jądro przyszłego miasteczka akademickiego.



Dziedziniec Palazzo Poggi z posągiem Herkulesa



Teatro anatomico (XVII w.)